Nr 6 CZERWIEC 1996
Indeks 354961 ISSN 0867-6658
Cena 5,- zł (50 000 zł)

# Cats

MAGAZYN EROTYCZNY

TYLKO DLA DOROSŁYCH

## Raport Catsa: BURDELOWY BOOM!

## Wielki urlopowy seksprzewodnik: MIASTA

## PAMELA Z KUDOWY JEST DUMNA ZE SWEJ NAGOŚCI

## Stina: KAŻDEJ NOCY INNY FACET

## Nowa moda: FILMY DLA MIŁOŚNIKÓW INTYMNYCH OZDÓB

## SEKS W SAMOCHODZIE

Ujrzane i zasłyszane przez Benta Christiansena

*Dolly nagrała swoją pierwszą maxi-CD „Make love"*

# DOLLY JAKO GWIAZDA POP

*Po przesłuchaniu płyty Dolly uważamy, że powinna się ograniczyć do wykorzystywania swego talentu w prezentowany na zdjęciu sposób*

*Dolly Buster zaczyna grać w poważnych niemieckich serialach telewizyjnych*

Do tej pory oglądaliśmy ją głównie w superostrych porno, ale obecnie debiutuje jako gwiazda piosenki. Dolly Buster ze swoimi galaktycznymi wymiarami 116/58/ /96 nagrała właśnie swoją pierwszą maxi-CD „Make Love". Producentami krążka, który raczej nie wejdzie na żadną listę przebojów, są Sony i Epic. Wiadomo, że talent Dolly związany jest raczej z łóżkiem, a nie z głosem. Dolly kręci obecnie filmy, tak jak przedtem, i z tego też powodu po raz kolejny znalazła się na stole operacyjnym u chirurga plastyka. Tym razem z pewnością dostała od niego rabat. Poprawianie urody ograniczyło się do zaokrąglenia pośladków, ud i bioder.

Dolly, której prawdziwe nazwisko brzmi Katja Bochnikova, urodziła się w Pradze. Po ośmiu latach pracy w niemieckim biznesie hardcore zapewniła sobie status gwiazdy.

Często bierze udział w talk-shows, nadawanych przez europejskie stacje telewizyjne. Brała również ostatnio udział w dwóch poważnych produkcjach telewizyjnych, a mianowicie w serialu „Zatrute kły i złote serca" oraz w komedii „Zwariowany szpital Marii".

# SEKSWOJNA W NOWYM JORKU

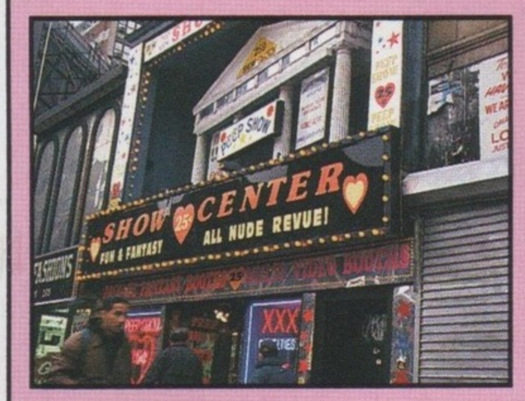


Burmistrz Rudolph Giuliana pragnie zlikwidować wszystkie czerwone latarnie wokół Times Square. Wszystkie peep-shows, sex-shopy, zakamuflowane burdele i inne ośrodki grzesznej rozrywki mają się przenieść z dzielnicy West Side na obrzeża miasta. Takie jest przynajmniej pragnienie pana burmistrza. Eksperci jednak są zdania, że burmistrz robi z siebie tylko pośmiewisko. Jego przeciwnikiem jest bowiem potężny król seksu Martin Hodas, zwany również Mr Peep-Show. – Jego powiązania z mafią stanowią poważniejszą broń w sekswojnie niż polityczna siła przebicia burmistrza – powiada szef policji William Daly.

# CYGARA SĄ W MODZIE

Nie ulega wątpliwości, że cygara są bardziej szkodliwe od papierosów, ale za to bardziej seksowne. Takiego przynajmniej zdania są miłośnicy grubych hawańskich cygar. Import cygar karaibskich do Danii podwoił się od 1991 roku, a kupują je głównie panowie między 25 a 40 rokiem życia. Nie ulega też wątpliwości, że cygara są w modzie. Zdaniem wielu, dziewczęta czują słabość do mężczyzn palących cygara, gdyż emanuje z nich dojrzały seks, autorytet i pewność siebie.

# NOWE OBLICZE COPACABANY

*Przez wiele lat niebezpiecznie było spędzać urlop na Copacabanie*

*Siły policji plażowej w Rio zostały znacznie wzmocnione i coraz skuteczniej zwalczają przestępczość*

W ciągu zaledwie roku liczba napadów i kradzieży zmniejszyła się o jedną czwartą, o tyle też spadła przestępczość w całej tej dzielnicy. Plaża naszych marzeń, Copacabana w Rio, powraca powoli do normalnego stanu. Wielkie inwestycje mają zapewnić utrzymanie

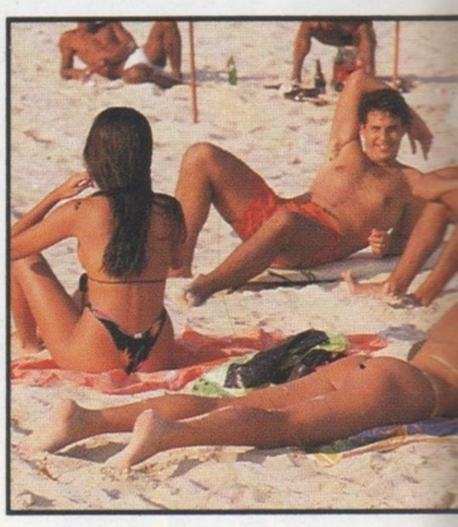

*Plaże Copacabana i Ipanema w Rio przyciągają teraz coraz więcej turystów*

# NIEBEZPIECZNA MODA?

Reklamy, moda oraz producenci filmowi w coraz większym stopniu zmuszają kobiety do noszenia bielizny zwiększającej ryzyko dokonania gwałtu. Z takim oskarżeniem wystąpiła duńska feministka Lin Bernbom van Roe. Gdy dziewczęta ubierają się tak, jak modelka na zdjęciu, sygnalizują z miejsca, że są chętnymi do zabawy obiektami seksu. – Wiele z prezentowanych modeli aż kusi do gwałtu – uważa Lin Bernbom van Roe, podkreślając, że kobiece piersi i nogi zawsze były obiektem manipulacji kreatorów mody.

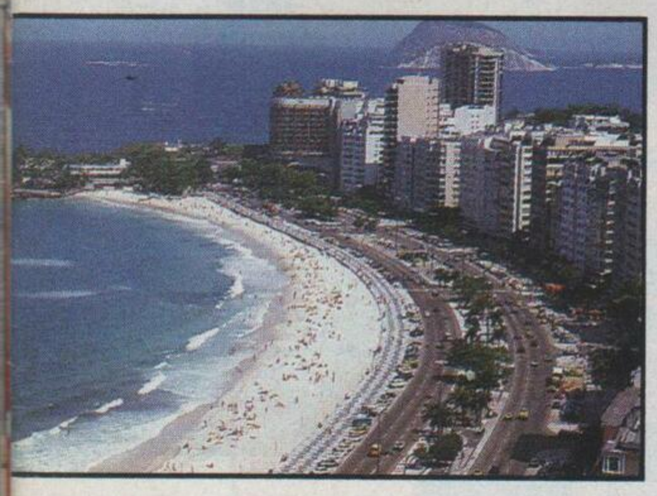

plaży w czystości i skierowanie wylewanych ścieków w innym kierunku. Rada miejska Rio, z burmistrzem Cesarem Maia na czele, pracuje nad programem, którego celem jest nakłonienie turystów do tak licznego odwiedzania Brazylii, jak niegdyś. Na bulwarze Avenida Atlantica wszystkie hotele, kioski, bary i sklepy zostały zmuszone do przeprowadzenia remontów. W pobliskiej dzielnicy rozrywek Praca Lido również zachodzą decydujące zmiany. – Myślę, że w niedługim czasie Copacabana, a także Rio odzyskają dobrą opinię – mówi z nadzieją w głosie burmistrz Maia.

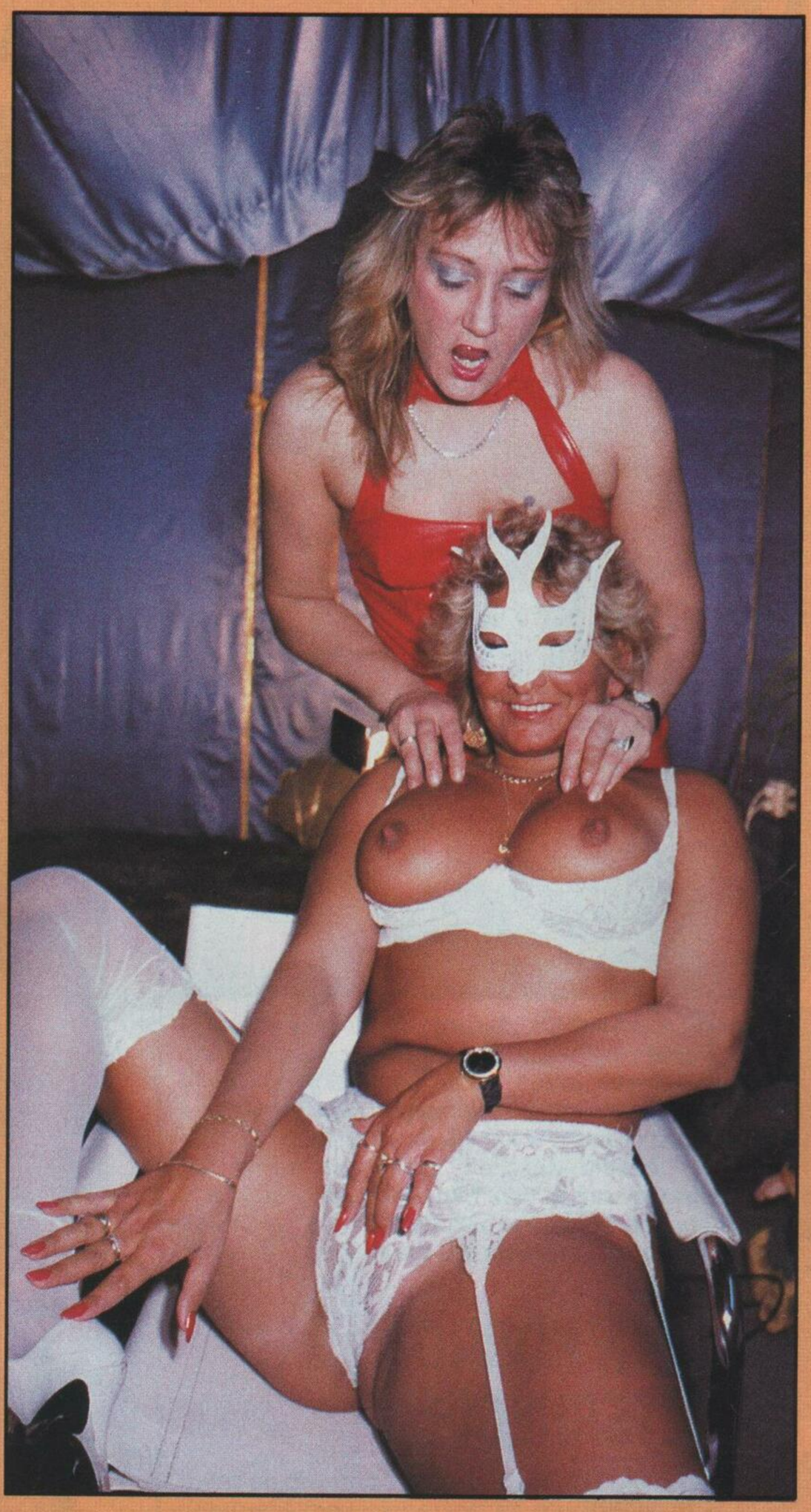

# ROSJANKI NAJTAŃSZE

*Ponad jedna czwarta wszystkich prostytutek w Niemczech to dziewczęta ze Wschodu*

*Rosyjska prostytutka samochodowa kosztuje w Berlinie 20 marek*

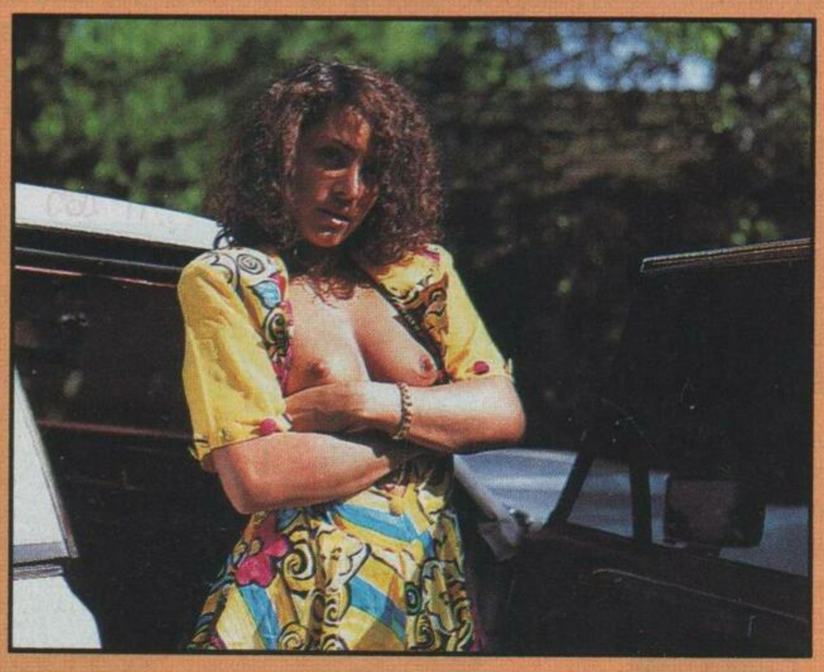

Niemiecka policja związkowa BKA twierdzi, że ponad jedna czwarta prostytutek w Niemczech to Rosjanki i dziewczęta z innych krajów bloku wschodniego. Większość z nich zarabia około 150 tysięcy dolarów rocznie, z czego 90 procent zabierają im alfonsi czy właściciele burdeli. Rosjanki cieszą się największym powodzeniem u mężczyzn lubiących szybki seks. Są przy tym tanie. Tatiana z Moskwy i Irina z St. Petersburga sprzedają się na ulicach Berlina za jedyne 20 DM. Za tę cenę możesz mieć szybki numerek na tylnym siedzeniu samochodu.

# PRZEBOJOWE KOBIETY

W swojej żądzy władzy feministki zatracają już czasem umiar i powodują, że wiele kobiet, dawniej zupełnie przeciętnych, wkłada obecnie rękawice bokserskie, by móc uczestniczyć w walce płci. Uważajcie panowie, jeśli nie chcecie skończyć jak niewolnicy lub automaty, z których wysysa się ostatnią kroplę nasienia. Oto przesłanie duńskiego pisarza i autora artykułów w czasopismach erotycznych, Henrika Krügera, który wydał właśnie swoją najnowszą książkę ,,Seks na manowcach'': – Dzisiejsze dziewczęta są wychowywane według zasady: Kobiety wszystko potrafią, kobiety mają prawo do wszystkiego i kobietom wolno prawie wszystko. Są one piękniejsze, mądrzejsze i już w momencie narodzin lepsze od mężczyzn. Przyszłość należy do nich i domagają się tego – podkreśla Henrik Krüger w swojej książce.

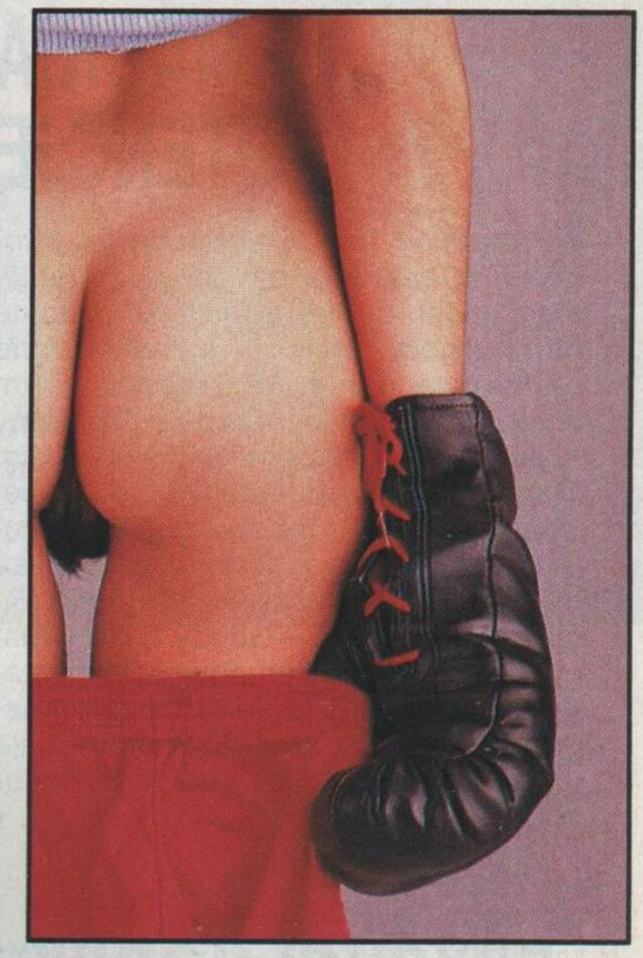

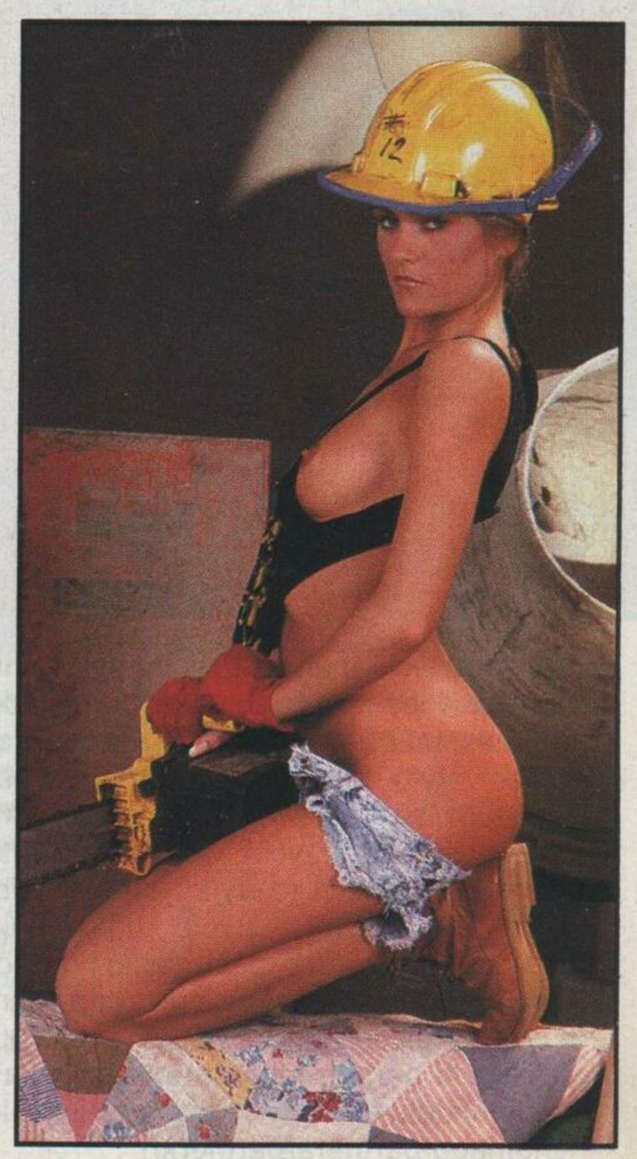

# ZIELONA SAŁATA WZMACNIA POTENCJĘ

W ostatnich latach upodobania Włochów w zakresie żywienia zmieniły się znacznie. Preferują oni obecnie hamburgery, frytki i wszelkie inne papierowe dania. W związku z tym coraz więcej Włochów ma problemy z potencją, ostrzega profesor Luigi Mancini z uniwersytetu w Mediolanie. Zdaniem profesora, spore ilości zieleniny, owoców i oliwy z oliwek są gwarancją prowadzenia długiego życia seksualnego. – Gdyby tylko włoscy mężczyźni chcieli powrócić do tradycyjnej kuchni Morza Śródziemnego, nie mieliby kłopotów z potencją już w wieku 30–40 lat – mówi profesor Mancini.

# PSYCHOLOGOWIE ZAGLĄDAJĄ POD KOŁDRY

Uniwersytecki Instytut Psychologii Klinicznej w Kopenhadze został zmuszony do zaprzestania prac nad tak zwanym ,,projektem stylu życia'', gdyż zupełnie obcych ludzi zaczęto wypytywać o najintymniejszą sferę ich życia. Odbywało się to za pomocą ankiet rozsyłanych do osób, które umieszczały swoje ogłoszenia w rubrykach towarzyskich gazet i czasopism. Adresatów listów proszono m.in. o udzielanie odpowiedzi na pytania typu: Jak wielu partnerów/partnerek seksualnych miałeś/-aś? Czy bawi cię zaliczanie kolejnego partnera/partnerki?

# OSKARŻONY O MOLESTOWANIE SEKSUALNE

Sławny szwajcarski chirurg, dr Werner Grünert, który operował wiele gwiazd międzynarodowego futbolu, został przez liczne pacjentki oskarżony o ich seksualne napastowanie podczas uprawiania prywatnej praktyki w klinice uniwersyteckiej w Zurychu. Obecnie wszczęto przeciwko niemu postępowanie. Już w 1992 roku dochodziły do władz sygnały, że próbował uwodzić swoje pacjentki. Wtedy jednak skończyło się dla niego na strachu.

# WOJNA PORNO W INTERNECIE

Amerykański magazyn ,,Times'', omawiając zabawy odbywające się za pośrednictwem Internetu, wprowadził nowe pojęcie: ,,cyber-porno''. Zdaniem pisma, coraz więcej sadomasochistów i pedofili wykorzystuje swoje komputery wyłącznie do przesyłania zdjęć pornograficznych. 83,5 procent z 917 410 komputerowych skrytek pocztowych, do których można mieć dostęp dzięki podłączeniu do Internetu, ma charakter pornograficzny – twierdzi ,,Times''. Zaprzecza temu zdecydowanie badanie przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Vanderbilt, z którego wynika, że pornograficznych skrytek pocztowych jest około 3000.

# PORNOGRAFIA W DANII

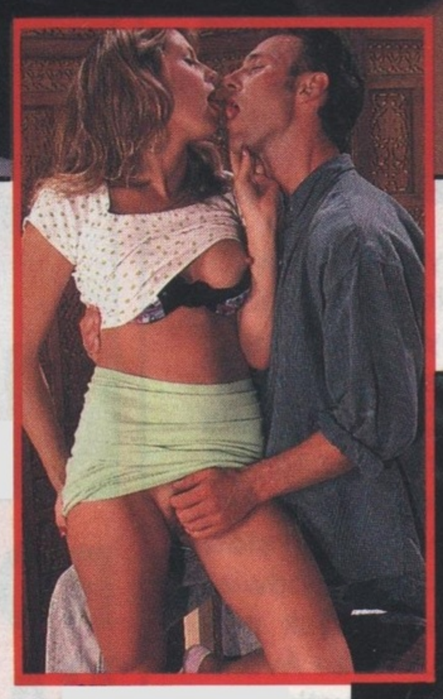

*Prawdziwych mężczyzn bardziej podnieca ostre porno*

*Dla kobiet liczy się dotyk, bliskość i uczucia*

*Kobiety również pragną korzystać z usług telefonicznego seksu*

Dziennik ,,B.T.'' informuje, że roczne dochody z pornografii w Danii sięgają 600 milionów dolarów. Redaktorka prowadząca rubrykę intymną w tym czasopiśmie, Birgit Dagmar Johansen powiada, że kobiety bardziej podnieca łagodny seks niż ostre porno. Specjalistka wyjaśnia tę różnicę w ten sposób, że mężczyźni podniecają się seksualnie za pomocą wzroku, podczas gdy dla kobiet istotniejszy jest dotyk, bliskość drugiej osoby i uczucia. Birgit Dagmar Johansen wyraża również ubolewanie, że seks telefoniczny jest prawie wyłącznie zarezerwowany dla mężczyzn.

# PRZYPADEK IVANA

18-letni Ukrainiec odciął sobie członka, aby w ten sposób uniknąć powołania do służby wojskowej – donosi dziennik „Vedomosti". Tragedia miała miejsce w Odessie nad Morzem Czarnym. Było już za późno, by młodzieńcowi przyszyć utraconą męskość. Musi więc pogodzić się z tym, że nigdy nie będzie w stanie prowadzić normalnego życia seksualnego, a poza tym stanie przed sądem wojskowym i zostanie skazany przynajmniej na trzy lata życia za kratkami.

# IN & OUT

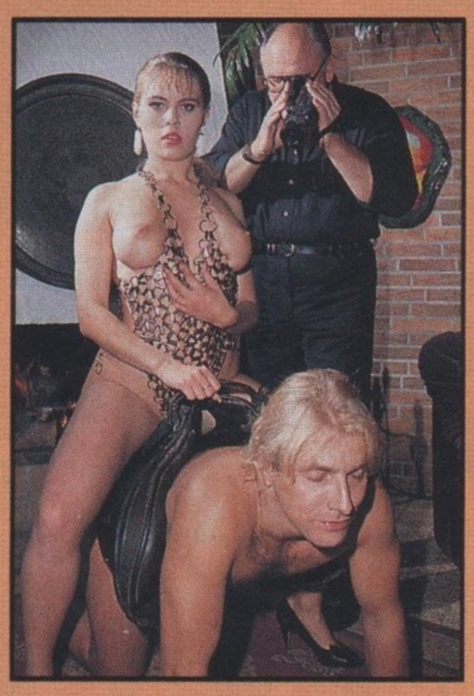

W modzie jest kręcenie filmów wideo oraz fotografowanie podczas małych, śmiałych przyjęć urządzanych dla grona najbliższych seksprzyjaciół. Radość z oglądania takich filmów i zdjęć jest niesamowita, a poza tym stanowią one znakomity wstęp do następnego spotkania. Ostatnio obserwuje się również tendencję do dostarczania organizmowi dostatecznej ilości witamin i zdrowej żywności, bogatej w minerały, tak aby ochota na seks nie mijała tak szybko, jak szybko opada temperatura na dworze. Minęła już tymczasem moda na faszerowanie się sztucznymi hormonami w celu uzyskania bardziej imponujących mięśni. Mięśnie dziewczętom już nie imponują, podobnie zresztą jak superobcisłe spodnie u mężczyzn, podkreślające to, co się w nich kryje. Nie należy również rozpoczynać dnia od śniadania i innych czynności, zanim nie wskoczy się pod prysznic.

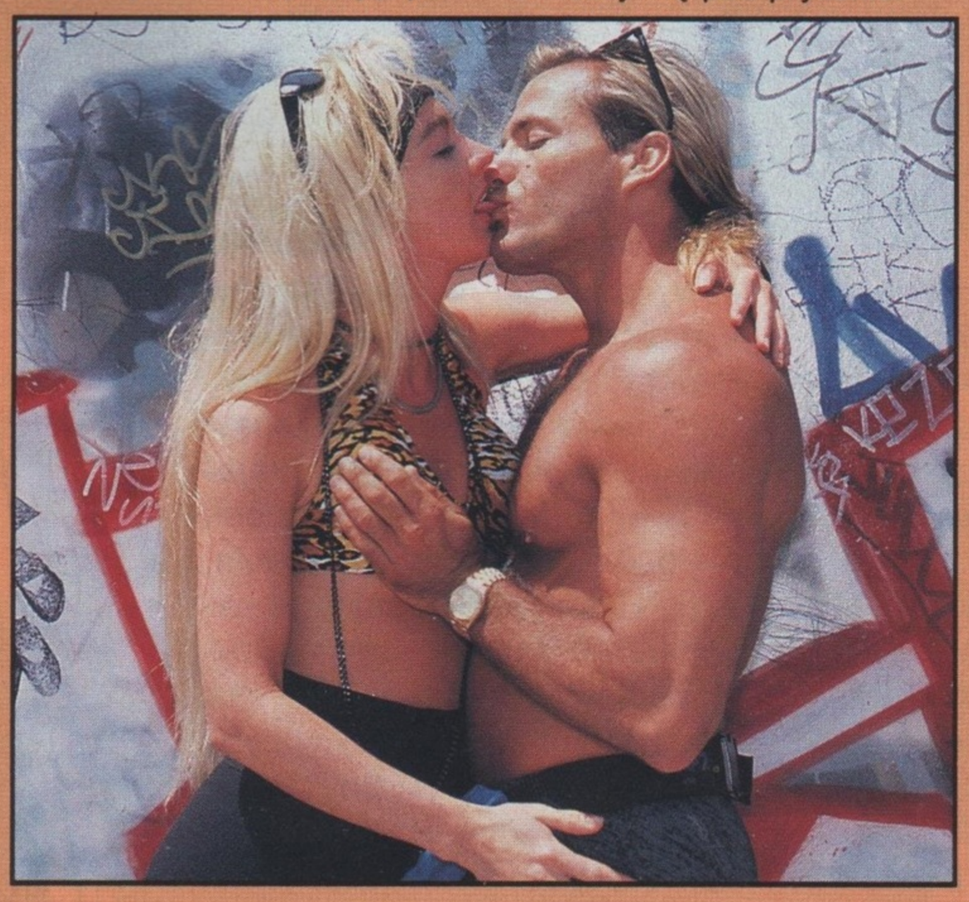

# CATS INSIDE

*Na łamach Catsa zaprezentujemy ci przewodnik, dzięki czemu łatwiej ci będzie zdecydować, gdzie spędzić urlop*

*Jak głoszą plotki, tylko najzgrabniejsi i najpiękniejsi będą mogli tego lata obnażać swoje wdzięki i opalać się na plażach w północnych Włoszech*

*Lloret de Mar to jeden z najpopularniejszych wakacyjnych celów podróży. Również i o tej miejscowości wspomnimy w naszym przewodniku*

Najwyższy czas, aby zaplanować letni urlop. Dlatego wpadliśmy na pomysł, aby ci to ułatwić. Będziemy więc prezentować najobszerniejszy dotychczas sex-guide. Nigdy jeszcze żadne pismo dla panów nie pokusiło się o coś takiego. Z Catsem odbędziesz podróż dookoła świata i otrzymasz całą masę cennych informacji. Z fascynujących reportaży dowiesz się o panujących trendach wakacyjnych. Nasi reporterzy przeprowadzają w związku z tym rozpoznanie możliwości plażowania i kąpieli we Włoszech. Chodzą bowiem słuchy, że lokalni politycy oraz organizatorzy turystyki w Rimini oraz innych popularnych miejscowościach rozważają możliwość wprowadzenia restrykcji wobec osób odsłaniających na plaży brzuchy i nie tylko, a nie mających ku temu odpowiedniej prezencji.

# TRENDs '96

*Coraz więcej młodych dziewcząt idzie w ślady Lady Madeleine, zamieniając swoje cipki w skrzynie pełne klejnotów*

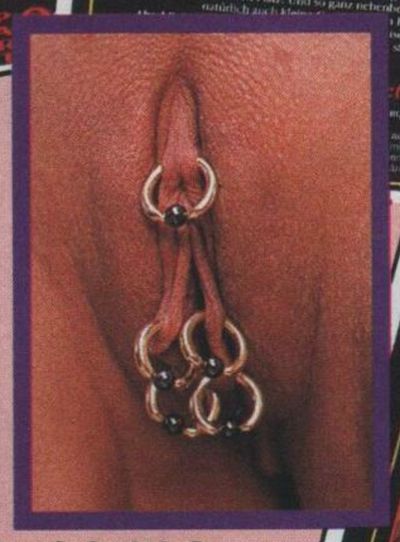

*W tych filmach można podziwiać fantastyczne ozdoby intymne i cieszyć wzrok pełnymi fantazji zabawami seksualnymi, do których wykorzystuje się te ozdoby*

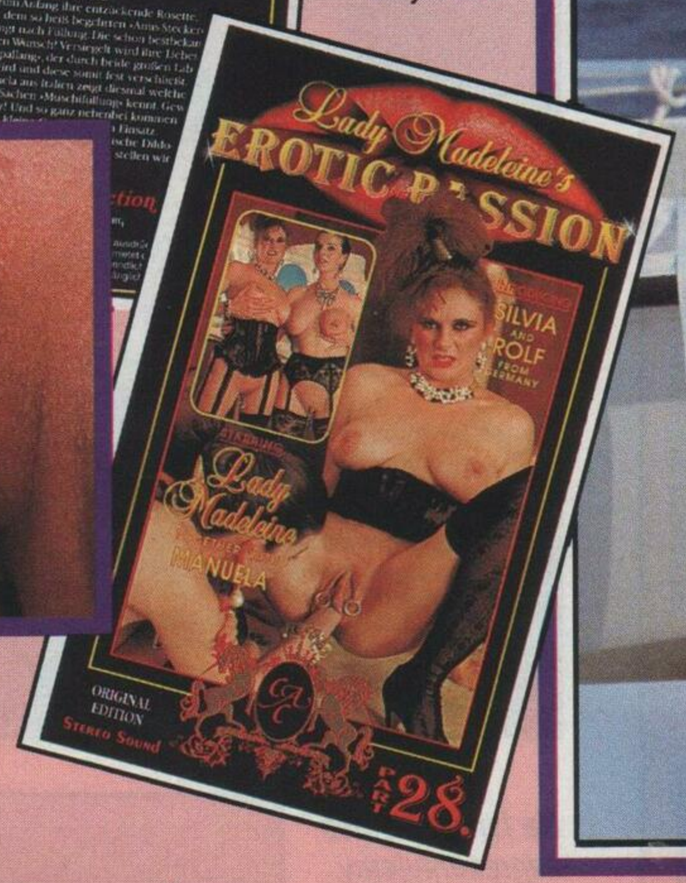

## Luksusowe porno z Lady Madeleine:

# KULTOWE FILMY DLA FANÓW

**Wielu czytelników „Cats" głosujących na Paulinę, naszą Dziewczynę 1995 Roku, zachwycało się jej intymnym „dzwoneczkiem". Takie ozdoby są coraz modniejsze w świecie, a popularyzuje je przede wszystkim Lady Madeleine...**

Jest ona niekoronowaną królową, jeśli chodzi o seks z intymnymi zabawkami. Filmy i pisma z Lady Madeleine z Luksemburga sprzedają się znakomicie, stanowiąc zawsze wielce pożądany obiekt kolekcjonerski. Wszyscy aktorzy występujący w filmach erotycznych Lady Madeleine są zawsze ozdobieni ponad miarę. Ich sutki, wargi sromowe, jądra, usta, język i wszystkie inne części ciała, tak dla nich cenne, pełne są pierścionków, zegarków, wag, łańcuszków, broszek, kulek, zamków i innych fantastycznych przedmiotów służących do najbardziej zaawansowanych zabaw seksualnych. Dziewczęta mające w ciele kilkanaście ozdóbek nie budzą niczyjego zdumienia, a piersiasta królowa seksu z Luksemburga zawsze świeci przykładem. Pomiędzy nogami ma szkatułkę pełną drogocennych przedmiotów, a z jej piersi skapuje złoto. Najbardziej ozdobiony mężczyzna pobił chyba w jednym z filmów rekord świata, pre-

*Wielu fanów piercingu traktuje te pornosy jako filmy kultowe*

Reportaż: Bent Christiansen

*Cena filmów z ozdobami intymnymi jest dwukrotnie wyższa od zwykłego porno*

*Lady Madeleine traktuje ozdoby intymne jako wyraz specyficznego stylu życia*

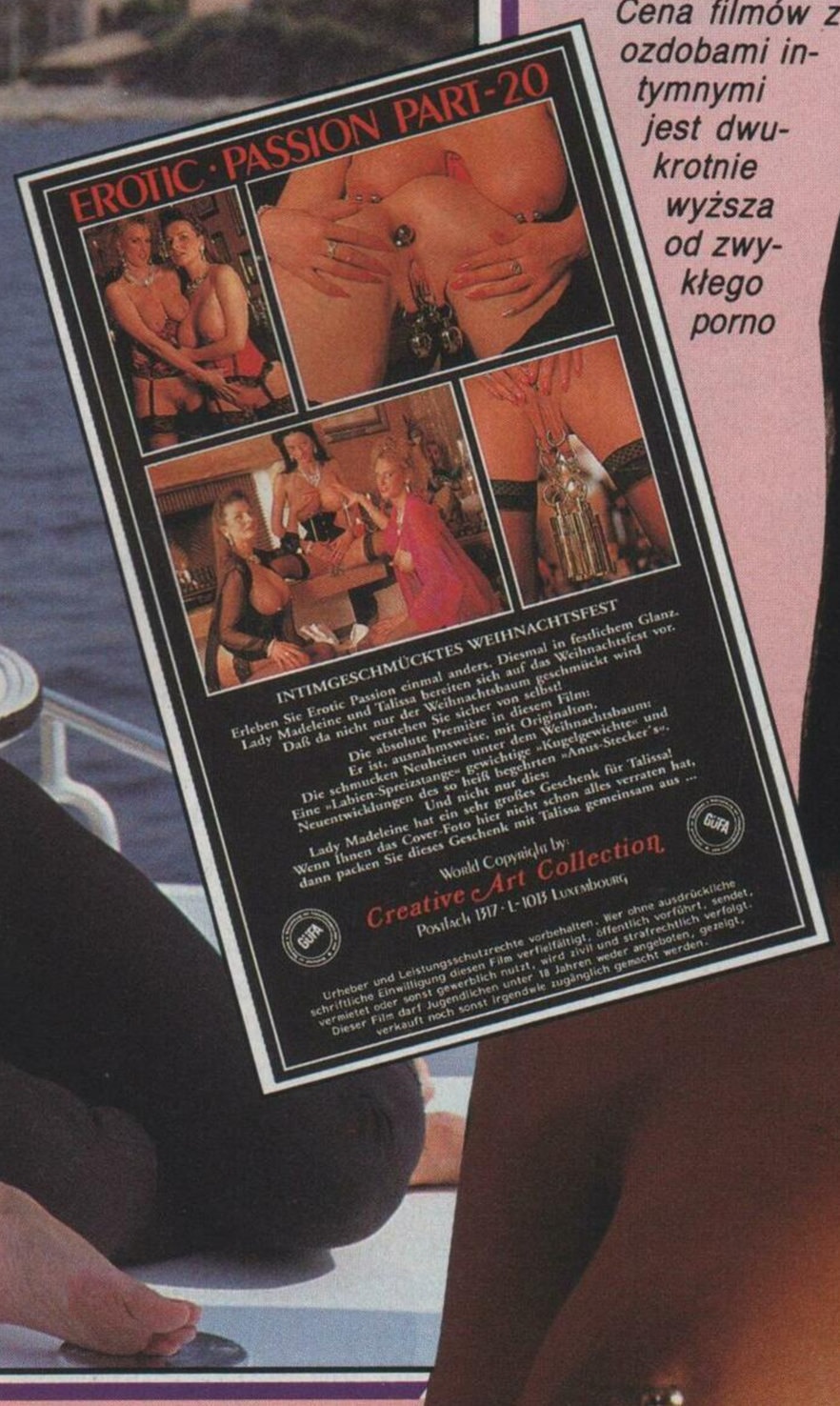


# MY ZDOBEK

# TRENDs '96

zentując aż 36 błyskotek, w tym jedną w odbycie.

Już od 12 lat Lady Madeleine produkuje takie właśnie pornosy. Nakręciła dotychczas 30 filmów „Erotic Passion", kilkanaście filmów wideo „Selection", pracuje również nad wydawaniem ekskluzywnych magazynów.

W porównaniu z innymi przedstawicielami tej branży jej osiągnięcia wcale nie wydają się imponujące, ale są za to inne niż wszystkie. Każdy to zauważa.

– Zaczynam produkcję w momencie, gdy na rynku pojawiają się nowe ozdoby. Gdy przetestujemy już nowości i stwierdzimy, które z nich nadają się do użytku, a nie tylko odznaczają się elegancją, przystępujemy do kręcenia nowego filmu. Tego rodzaju obrazy, w przeciwieństwie do wszelkiego innego porno, nie mogą być robione jeden po drugim, co naturalnie znajduje również swoje odzwierciedlenie w cenie – wyjaśnia Lady Madeleine.

*Modelki w tych filmach to aktorki nieprofesjonalne o specyficznych upodobaniach, jeśli chodzi o złote i stalowe ozdoby ciała*

Całe piercing-porno z jej firmy Creative Art Collection produkowane jest w ograniczonym nakładzie i rozchodzi się błyskawicznie. Oznacza to, że zarówno filmy, jak i magazyny osiągają zawrotne ceny wśród kolekcjonerów na całym świecie.

– Zapotrzebowanie w ciągu ostatnich kilku lat niesamowicie wzrosło, gdyż ozdoby intymne stały się również popularne u wielu młodych ludzi, którzy przekroczyli pewną barierę i uważają, że intymne ozdoby nadają im znacznie bardziej interesującą osobowość. Zainteresowanie takimi błyskotkami jest oczywiście największe wśród panów, ale więcej mężczyzn, niż możecie to sobie wyobrazić, decyduje się na przekłuwanie tej czy innej części ciała, aby umieścić tam kółeczko czy inną ozdóbkę. Gdy obracam się w środowisku młodych ludzi, nigdy nie siedzę spokojnie. Zawsze intryguje mnie, co też ci panowie mają w spodniach. Próbuję to odgadnąć dla samej siebie – powiada Lady Madeleine.

– Wybór biżuterii intymnej jest w dzisiejszych czasach przebogaty – dodadaje Lady Madeleine. – W handlu można się czasem natknąć na całkiem imponujące kolekcje. Do przeszłości należą czasy, gdy wyboru dokonywało się między kółeczkiem a kuleczką. Fantazja twórców projektujących intymne ozdo-

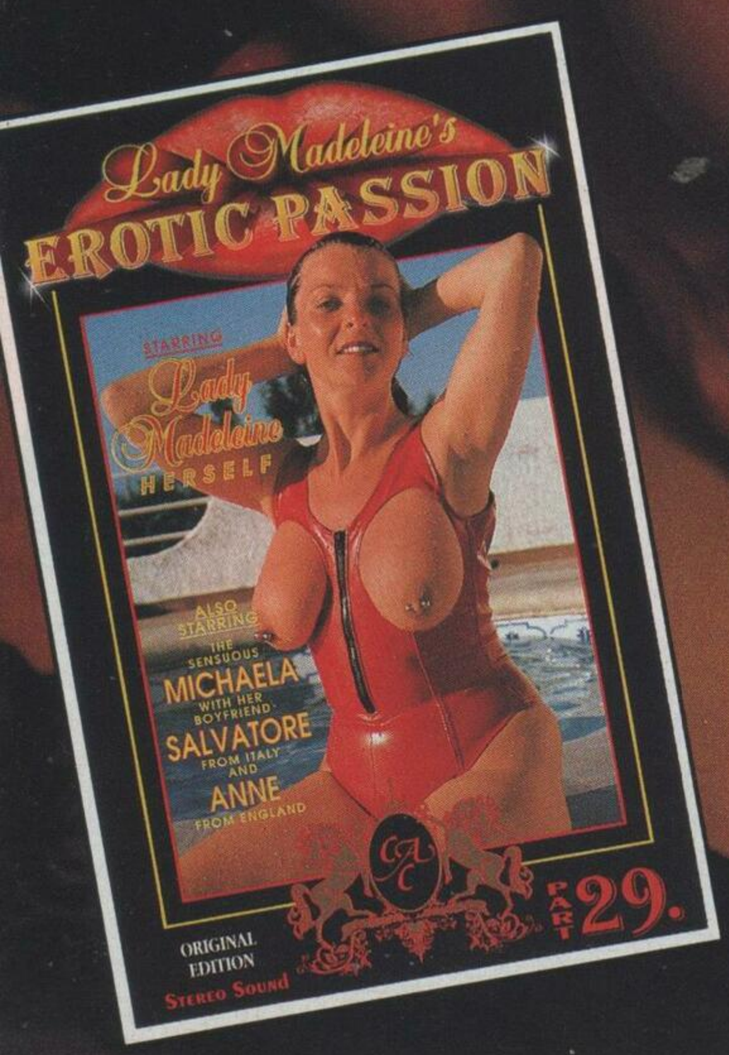


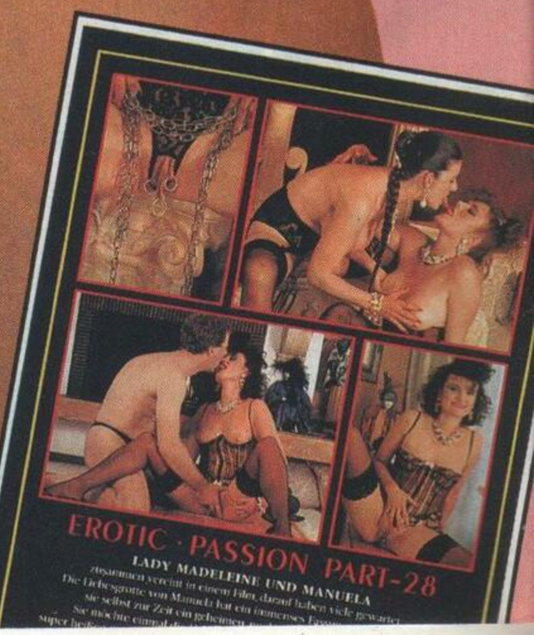

# Najlepsze piercing-porno

*Lady Madeleine gra główną rolę we wszystkich filmach „Erotic Passion"*

*Jeśli chodzi o intymne ozdoby, jest ona niewątpliwie królową seksu*

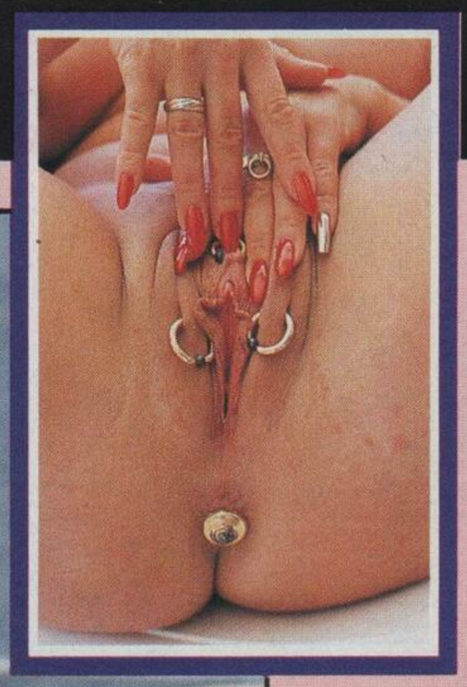

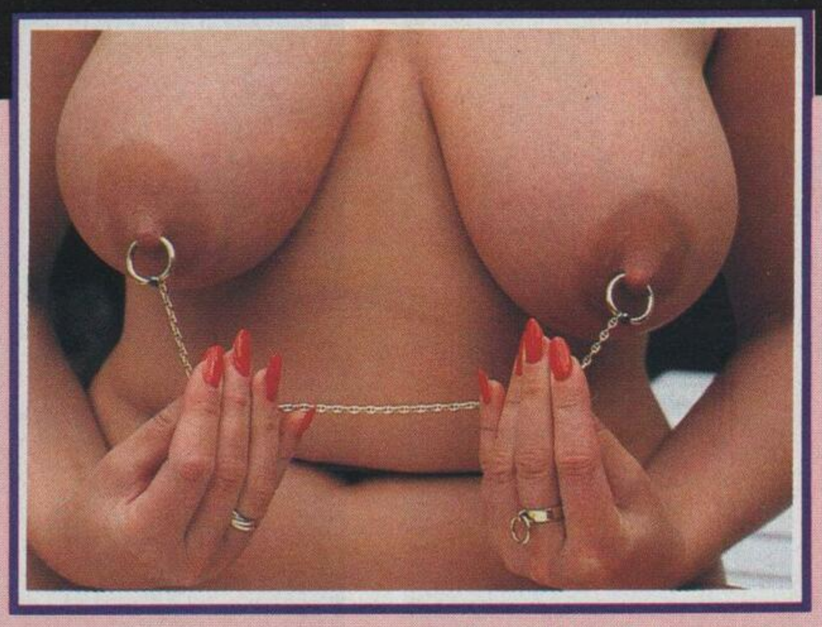

*– Od najmłodszych lat interesowałam się dekorowaniem ciała!*

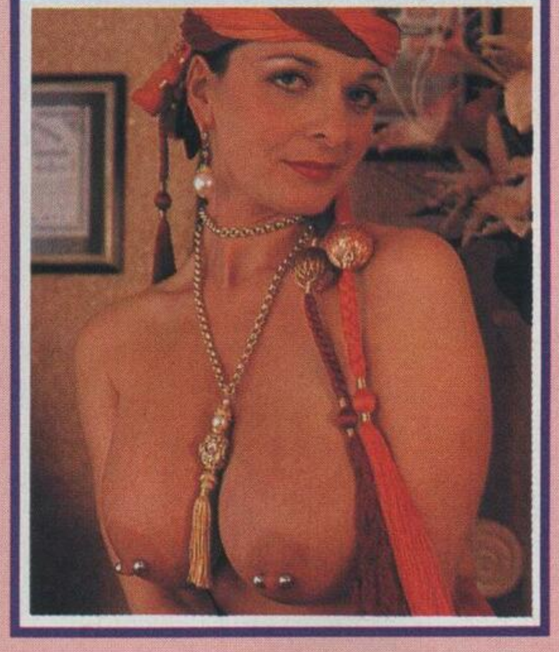

by jest prawie bezgraniczna. Ozdoby intymne to wyszukana sztuka użytkowa, nadająca życiu seksualnemu większości z nas zupełnie nowe wymiary – wyjaśnia entuzjastka piercingu pewnym siebie głosem. Ktoś, kto widział chociażby jeden z jej filmów, wie, że ta kobieta ma zawsze rację.

Charakterystyczne dla filmów Lady Madeleine jest to, że poświęcone są one przede wszystkim niezliczonym możliwościom urozmaicenia życia seksualnego dzięki wykorzystaniu intymnych ozdób. Poza tym nie grywają w nich nigdy profesjonalni aktorzy porno:

– Oczywiście, nie brakuje wśród profesjonalistów osób, które również noszą intymne ozdoby. Czynią to jednak raczej okazjonalnie i nie ma to nic wspólnego z prawdziwym, zaawansowanym fetyszyzmem. W moich filmach ujrzycie tylko zwykłych ludzi, oczywiście oprócz mnie, którzy również i w swoim prywatnym życiu seksualnym są zagorzałymi zwolennikami piercingu. Tak też być powinno, gdyż to właśnie oni wiedzą, jak należy obchodzić się i nosić intymne świecidełka i jak z nich w sposób właściwy korzystać. Jeśli nie posiada się dostatecznej wiedzy na ten temat, z łatwością można narazić się na pośmiewisko, a nawet być zaprzeczeniem seksu – podkreśla Lady Madeleine.

Wielu fanów piercingu występujących w kilku filmach Lady Madeleine doczekało się już statusu gwiazd międzynarodowych. Dotyczy to m.in. Annemarie, Jos, Talissy, Claudii oraz angielskiej pary Paula i Anne. Filmy Lady Madeleine należą do najbardziej ekskluzywnych filmów, jakie powstają na świecie. Świadczy o tym chociażby uczestnictwo samej Sarah Young w pokazie filmowym dla zaproszonych gości.

Lady Madeleine zdradza nam swoją tajemnicę i mówi, że jeszcze chodząc do szkoły interesowała się ozdobami, które można byłoby zawieszać na różnych częściach ciała, a nie tylko w uszach: – Wtedy byłam jeszcze dzieckiem, ale prawdziwe zainteresowanie tym tematem pojawiło się w momencie, gdy ujrzałam hinduską tancerkę, która nosiła jakąś ozdobę na pępku, a w jednej dziurce od nosa kolczyk. Oczywiście, nie miałam co liczyć, że moi rodzice zgodzą się na coś takiego. Musiałam więc zaczekać, aż będę dostatecznie dorosła, by móc podejmować decyzje. Było to niesamowite. Sam fakt posiadania jakiejś tajemnicy wprawia człowieka w niesłychany nastrój. W dalszym ciągu uważam, że każda kolejna ozdóbka powoduje u mnie takie samo podniecenie jak pierwsza. Jest w nich coś bardzo specyficznego i egzotycznego, zwłaszcza jeśli oglądasz się w lustrze, że nie wspomnę już o doznaniach, jakie przeżywasz wraz ze swoim partnerem.

Luksemburska królowa seksu traktuje piercing jako przełamujący pewne bariery swoisty styl życia, którego celem nie jest jednakże szokowanie otoczenia. Trendy w modzie spowodowały, że piercing jest obecnie łatwiej akceptowany niż kiedyś, ale wciąż dla wielu z nas intymne ozdóbki mają w sobie coś z perwersji. Lady Madeleine wyjaśnia, że pewne kręgi wręcz uważają piercing za zdecydowanie szkodliwy dla zdrowia.

– To czysty absurd. Na szczęście coraz więcej młodych zrywa z tymi tabu, które prawie zawsze mają swoje podłoże w wypaczonych pojęciach przeszłości!

Lady Madeleine otrzymuje całe masy listów od swoich fanów na całym świecie. Proszą ją oni o informacje na temat intymnych ozdób i sposobu ich wykorzystania i śmiało dzielą się z nią swoimi problemami. Lady Madeleine z przyjemnością odpowie na każdy list (jej adres: Creative Art Collection, Postfach 1317, L-1013 Luxemburg). Opracowała ponadto obszerny katalog, stanowiący swego rodzaju przewodnik po wszelkich ozdobach intymnych dla tych, którzy mają odwagę spróbować czegoś nowego w życiu, ale potrzebują porady. Wielu jej fanów traktuje pornosy Lady Madeleine jako prawdziwe kultowe filmy.

Z listów nadsyłanych przez wielbicieli Lady Madeleine dowiaduje się, że jej filmy kupowane są bez względu na wiek i status społeczny. – Oglądają je zarówno dyrektorzy banków, jak i sprzątaczki. Cieszę się bardzo, że liczba wyzwolonych kobiet stale wzrasta, że decydują się one na noszenie ozdób intymnych i że same kupują pornosy i magazyny w stylu czasopism wydawanych przeze mnie.

W filmach Lady Madeleine uwaga koncentruje się głównie na prezentacji aktualnej mody w dziedzinie ozdób intymnych oraz najnowszych eksperymentów dotyczących specjalnych zabaw seksualnych, ale akcja też jest zawsze intrygująca. Większość modelek jest naturalnie gładko wygolona, podobnie jak sama Lady Madeleine, gdyż ozdoby intymne prezentują się wtedy znacznie okazalej.

Foto: FHOTORAMA
INTERNATIONAL

# Julie

# Julie

## Pamela spod znaku Barana (23 lata)

# DUMNA ZE SWOJ... Nagości

Pamela jest roześmianą, wesołą, młodą damą, gotową pokonać wszystkie życiowe przeszkody na drodze do upragnionego celu. To jej znak zodiaku tak ją określa, zresztą sama stwierdziła w rozmowie z nami, że jej życiowym mottem jest: Osiągać upragnione cele. W jej przypadku jest to teraz możliwość zaistnienia w dziedzinie fotografii. Po prostu marzy o tym, by zostać popularną modelką.

Życzymy jej tego z całego serca, zresztą jej talent potwierdzają nasze zdjęcia. Pytamy więc, czy osiągnięcie sukcesu jest rzeczywiście jej największym marzeniem. Pamela waha się chwilę przed udzieleniem odpowiedzi. Wreszcie – po namyśle – mówi:

– Nie. Sukces, owszem, jest ważny i każdy chciałby go osiągnąć w jakiejś dziedzinie, ale równolegle chcę zaznać szczęścia w miłości. Wierzę bowiem w prawdziwą miłość.

– *Co to takiego „prawdziwa miłość"? Różnie się o tym mówi...*

– To przyjaźń, oddanie, zaufanie, wierność. Brak jednego słowa, którym dałoby się ją określić.

– *Czy zaznała Pani takich uczuć?*

– Tak. W tej dziedzinie – wydaje mi się – spełniłam się do końca.

– *Do końca?* – nie możemy uwierzyć.

– Tak – pada zdecydowana odpowiedź na nasze pytanie.

– *Czy po osiągnięciu takiego końca nie pragnie się czegoś więcej?*

– Szczerze powiedziawszy, trudno nazwać to końcem, bo kiedy uczucie się pielęgnuje i dba o to, co istnieje między dwojgiem ludzi, to może trwać równie piękne i ekscytujące bardzo długo.

– *Jaka więc jest recepta? Co trzeba robić, by uczucie trwało jak najdłużej?*

– Starać się być takim, jakby... świeżym, pełnym energii i robić wszystko tak, jakby to był pierwszy raz. A przede wszystkim szanować swojego partnera i pielęgnować to, co już powstało, zaistniało.

– *To wszystko jest szalenie uczuciowe i romantyczne. Czy jest Pani romantyczką?*

– Tak, myślę że tak. Lubię marzyć, rozmyślać... przeżywać różne rzeczy w wyobraźni.

– *Rozumiemy więc, że w Pani przypadku uczucia przeważają nad seksem. Czy seks to jest coś ważnego w Pani życiu?*

– Oczywiście, ale rzeczywiście w moim przypadku seks zawsze współgra z tym, co emanuje z człowieka. Ma nierozerwalny związek z uczuciami.

– *A jeśli jest już seks, to jaki?*

– Piękny, czasami dziki i szalony.

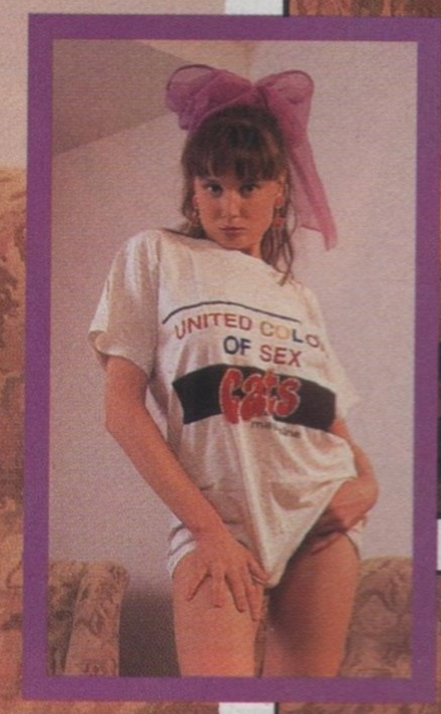

# SWOJEJ

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

*– Jak to się więc zaczęło? Jaki był pierwszy raz – dziki i szalony?*

– Od początku było wspaniale, bo doznałam tego, co najbardziej lubię – czułości, namiętnych pocałunków... Dla mnie w seksie najważniejsza jest możliwość bycia z ukochaną osobą, zespolenie się w jedność. To jest najpiękniejsze i najważniejsze.

*– Ach, jakże Pani musi kochać. A co jest z fizycznością? Co Pani najbardziej lubi robić w łóżku i w jaki sposób?*

Pamela uśmiecha się tajemniczo, ale nie odpowiada na tak wprost zadane pytanie. Unika również odpowiedzi, gdy idąc dalej pytamy o upodobanie do lekkiej perwersji. Dowiadujemy się tylko, że nie ma upodobania do jakichkolwiek eksperymentów erotycznych.

– *Uprawia więc Pani seks wciąż w ten sam sposób?*

– To też może być interesujące.

– *A jednak ze swoich tajnych źródeł wiemy, że podobno można Pani pozazdrościć w łóżku fantazji. Czy to prawda?*

– O to należałoby zapytać mojego partnera. – Pamela śmieje się. – Osobiście trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Przypuszczam, że tak jest.

– *Co Pani sprawia największą przyjemność?*

– Miłość z moim wspaniałym partnerem.

– *Jaki ma Pani najczulszy punkt? Co jest w Pani najbardziej wrażliwe?*

– Nie to, o czym Pan myśli – śmieje się Pamela. – Może się to wyda Panu dziwne, ale to z seksem ma niewiele wspólnego. Za to bardzo wiele z miłością. Lubię być w ogóle dotykana, a najwięcej przyjemności sprawia mi, kiedy partner dotyka moich włosów, po prostu głowy. Dziwne, prawda?

– *A oprócz włosów... Gdzie jeszcze ukrywa się ta dzika namiętność?*

– Wszędzie – odpowiada Pamela tajemniczym i uwodzicielskim szeptem. – Wyzwala się szczególnie w pięknej scenerii... Nadmorska plaża, bardzo piękna i romantyczna. Tak jak lubię, choć nie zdarza się to często, niestety... Gdybym mogła, to tylko i wyłącznie w takich miejscach kochałabym się...

– *Tak nago, dziko, na piasku?*

– Z dreszczykiem emocji!

– *A gdyby tak ktoś podglądał?*

– Nie wiem, nie wiem, nie znalazłam się nigdy w takiej sytuacji i nie jestem w stanie przewidzieć swojej reakcji.

– *Z tego, co dotąd nam Pani powiedziała, wynika, że czysto fizyczna miłość, czyli sam seks, Pani nie wystarcza...*

– Seks to wstrętne zaspokajanie żądz i z miłością, jakiej ja hołduję, nie ma nic wspólnego. Seks i miłość są dla mnie nierozłączne. Zdaję sobie sprawę z tego, że niewiele osób tak myśli i postępuje, ale tak to właśnie wygląda z mojego punktu widzenia. Uważam, że to jest najpiękniejsze, najbardziej wzniosłe i rzeczywiści cudowne.

– *Czy więc uważa Pani, że takie uczucie może zaistnieć na przykład między kobietami, również fizycznie?*

– Owszem, choć sama nie zaznałam czegoś podobnego. Dostrzegam w takim uczuciu wiele piękna.

– *Czy zdobyłaby się Pani kiedyś na taki eksperyment?*

– Jeżeli spotkałabym odpowiednią kobietę... Być może... A nawet na pewno.

– *A co na to partner?*

– Sądzę – odpowiada po namyśle – że wyraziłby zgodę.

– *A gdyby tak on zapragnął jakichś nowych doznań... Czy jest Pani tolerancyjna?*

– Tak, uważam się za osobę tolerancyjną, choć jak każda kobieta nie byłabym w takiej sytuacji zachwycona. Przypuszczam, że gdyby zależało mu bardzo na jakiejś chwilowej odmianie, to nie sprzeciwiałabym się.

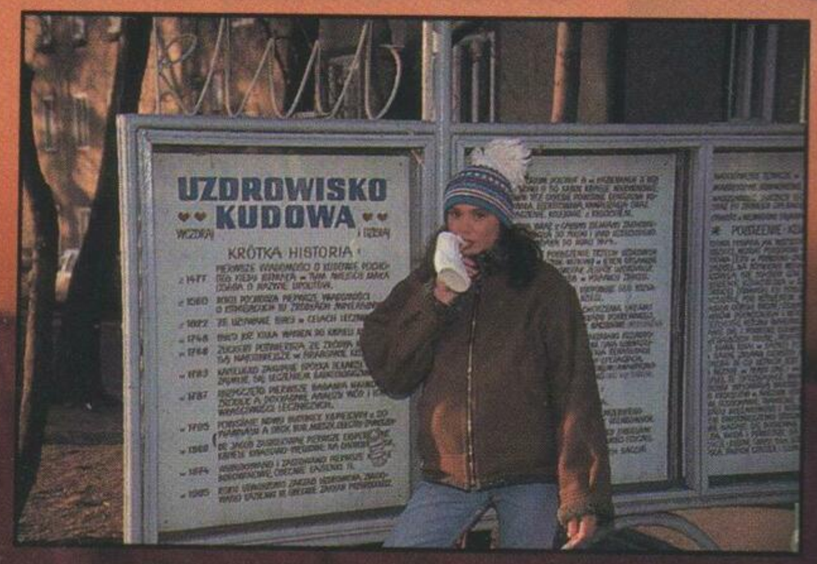

*– Czego Pani nie lubi w życiu? U innych ludzi? Co Panią najbardziej drażni?*

– No cóż, właśnie brak tolerancji, obłuda, fałsz, zakłamanie. Fakt, iż nieczęsto można liczyć na drugiego człowieka, że bardzo trudno dzisiaj o prawdziwego przyjaciela. To chyba wszystko. Gdyby każdy postarał się o to, by być odrobinkę lepszym i bardziej tolerancyjnym, to świat byłby piękniejszy i bogatszy. I my bylibyśmy dla siebie lepsi.

*– Kim chciałaby Pani być, gdyby mogła Pani być kimś innym?*

– Ponieważ bardzo kocham zwierzęta i to są moi prawdziwi przyjaciele, jeszcze będąc małą dziewczynką marzyłam o tym, żeby zostać pielęgniarką. Być może w tej dziedzinie spełniłabym się... Ale myślałam również o szkole aktorskiej, lubię się zmieniać, grać, być może właśnie więc teatr lub film byłby dla mnie odpowiednim miejscem. Ale niekoniecznie...

*– Pani ideał mężczyzny?*

– Kochający, wierny, oddany, troskliwy, ale przy tym silny, bym się mogła czuć przy takim mężczyźnie naprawdę bezpiecznie. Inteligentny – to ważne! Gotowy do poświęceń...

*– A fizycznie?*

– Zawsze podobali mi się blondyni, chociaż mój partner jest brunetem. Wysoki, postawny mężczyzna.

*– Oczywiście sprawny w łóżku...*

– Oczywiście.

*– A co w łóżku jest najważniejsze?*

– Inicjatywa, wyobraźnia i możliwości.

*– Czy jest Pani wymagająca w łóżku?*

– Nie wiem, szczerze: nie wiem. Wydaje mi się, że tak.

*– Co Pani myśli o sobie występującej śmiało, odważnie, nago?*

– Przede wszystkim lubię się pokazywać... W pewnym stopniu jest to podniecające. Nie wiem, co będę czuła, gdy zobaczę swoje zdjęcia, może będę zadowolona, może nie, ale niewątpliwie będę dumna.

*– Więc własna nagość podnieca Panią?*

– Podnieca – to może za mocno powiedziane, ale jest w tym, jak już mówiłam, coś ekscytującego.

*– Lubi Pani podniecać innych?*

– Lubię dreszczyk emocji, a to z tym się wiąże. Lubię obserwować prowokowanych mężczyzn...

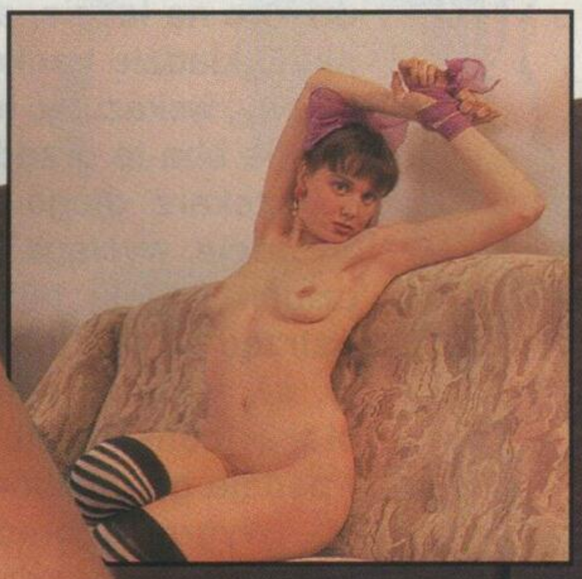

Rosyjski marynarz zawija do Kopenhagi i udaje się do domu publicznego. Gdy prostytutka zdejmuje ubranie, marynarz zauważa, że dziewczyna ma gładko wygolone pachy. Pyta ją więc o przyczynę, na co dziewczyna odpowiada:

– Codziennie golę się pod pachami.

– U nas w Rosji kobiety mają całą masę włosów pod pachami. Są tak delikatne, jak wełna jagnięcia.

Gdy prostytutka zaczyna zdejmować rajstopy, marynarz zauważa, że również jej nogi są ogolone.

– Cóż, nogi też golę codziennie.

– U nas w Rosji kobiety mają wspaniale owłosione nogi. Są tak miękkie, jak wełna jagnięcia.

Wreszcie dziewczyna zaczyna ściągać majtki. I w tym przypadku okazuje się, że jej trójkącik jest dokładnie wygolony.

– U nas w Rosji kobiety mają cipki pokryte wspaniałymi, skręconymi w loczki włosami. Są tak miłe, jak wełna jagnięcia.

Wreszcie prostytutka nie wytrzymuje i pyta:

– Słuchaj, powiedz mi, po co przyszedłeś: chcesz się pieprzyć, czy robić na drutach?

**Podczas nocy poślubnej pastor wchodzi do sypialni i zastaje swą młodą, piękną żonę z rozchylonymi na łóżku nogami. Żona zabawia się sobą.**

**– Ależ, moje dziecko, sądziłem, że będziesz klęczała koło łóżka.**

**– Dobrze, tylko że to wywołuje u mnie niesamowitą czkawkę.**

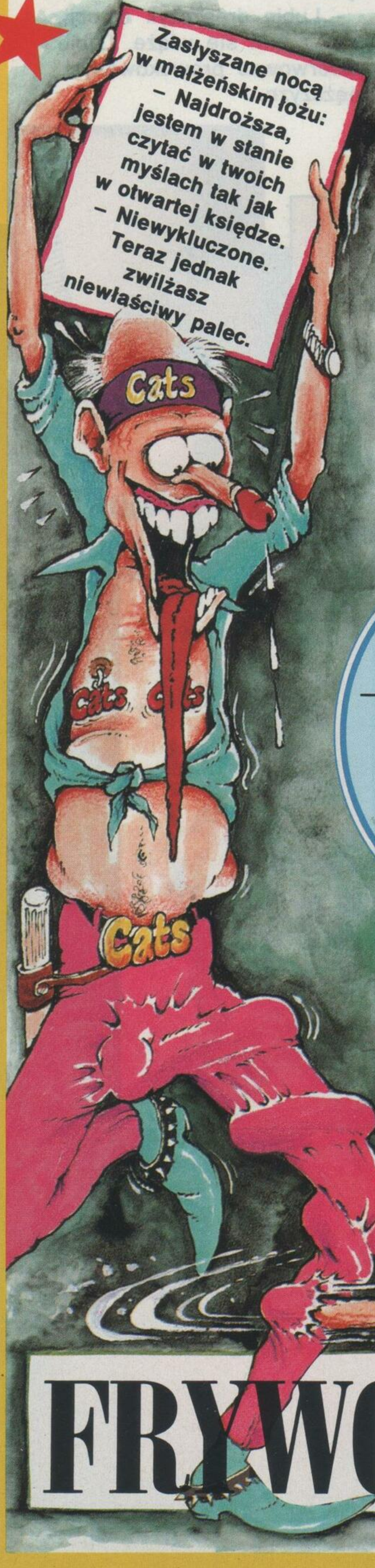


Głuchoniemy wchodzi do apteki, aby kupić prezerwatywy. Magister nie bardzo rozumie, o co mu chodzi. Wreszcie głuchoniemy tak się denerwuje, że wyjmuje fiuta, kładzie go na ladzie, a tuż obok niego kładzie banknot 10-dolarowy, wskazując jednocześnie na oba te przedmioty.

Aptekarz długo myśli, aż wreszcie wyciąga własnego członka. Stoją tak obydwaj, patrząc na swoje instrumenty, aż w końcu aptekarz wyciąga banknot 10-dolarowy i podaje go głuchoniememu.

– Wygrałeś, bracie.

Dwaj przyjaciele spotykają się na ulicy.
– Czy ty wiesz, Allanie, że masz sobowtóra?
– Skądże. A jest podobny do mnie?
– Ani trochę, ale za to pieprzy twoją żonę!

**– Kiedy można się zorientować, że mężczyzna cierpi na manię wielkości?**
**– Gdy próbuje zabić muchę swoim członkiem.**

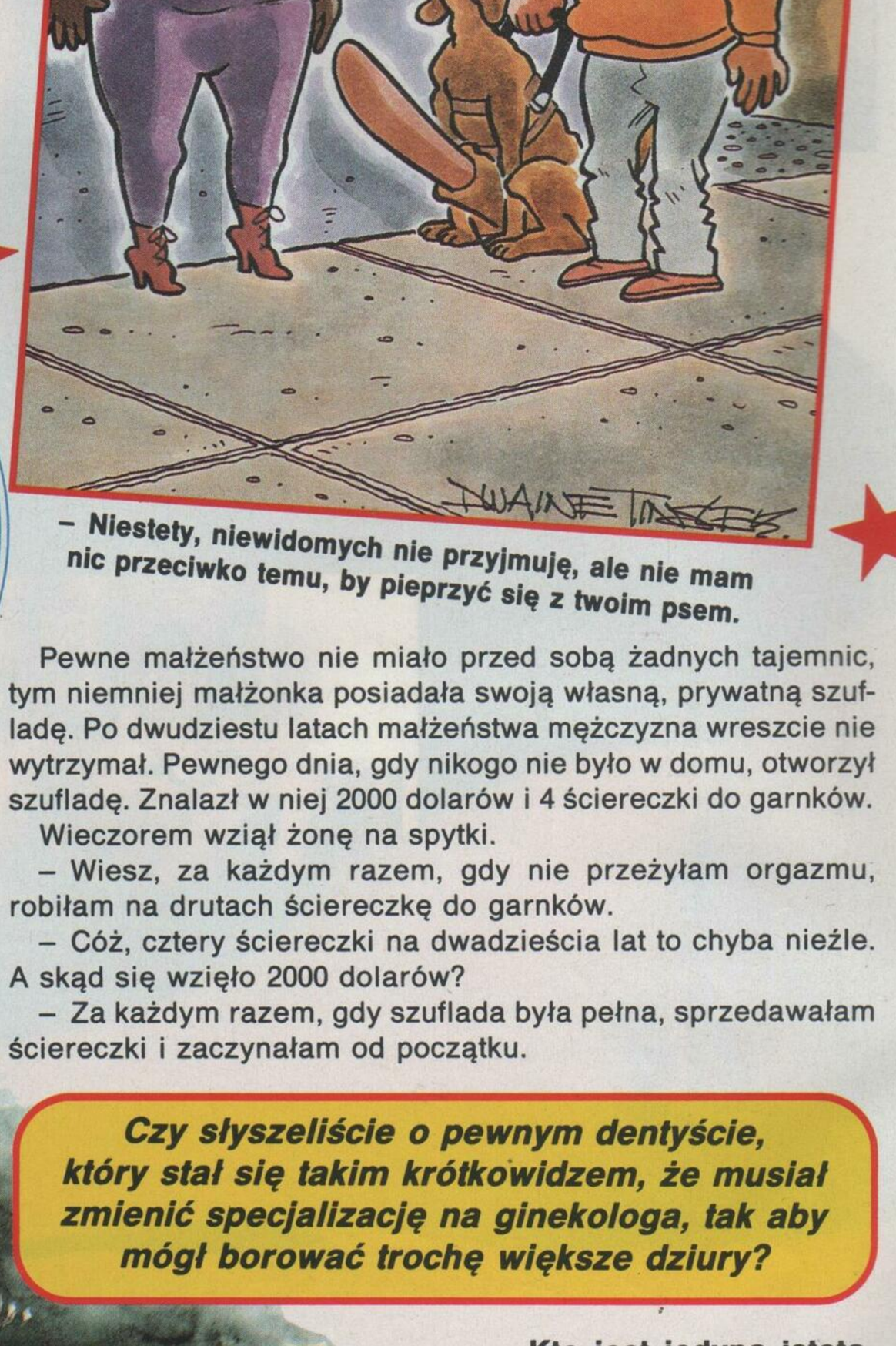


**– Niestety, niewidomych nie przyjmuję, ale nie mam nic przeciwko temu, by pieprzyć się z twoim psem.**

Pewne małżeństwo nie miało przed sobą żadnych tajemnic, tym niemniej małżonka posiadała swoją własną, prywatną szufladę. Po dwudziestu latach małżeństwa mężczyzna wreszcie nie wytrzymał. Pewnego dnia, gdy nikogo nie było w domu, otworzył szufladę. Znalazł w niej 2000 dolarów i 4 ściereczki do garnków.

Wieczorem wziął żonę na spytki.

– Wiesz, za każdym razem, gdy nie przeżyłam orgazmu, robiłam na drutach ściereczkę do garnków.

– Cóż, cztery ściereczki na dwadzieścia lat to chyba nieźle. A skąd się wzięło 2000 dolarów?

– Za każdym razem, gdy szuflada była pełna, sprzedawałam ściereczki i zaczynałam od początku.

***Czy słyszeliście o pewnym dentyście, który stał się takim krótkowidzem, że musiał zmienić specjalizację na ginekologa, tak aby mógł borować trochę większe dziury?***

# FRYWOLNA STRONA

**Kto jest jedyną istotą płci męskiej na świecie cieszącą się rosnącą popularnością wśród kobiet, gdy kłamie?**
**– Pinokio.**

# Teleklub Cats

**TELEBAR**
**International**

**NOWOŚĆ!**

**Umów się na spotkanie już dziś!**

**W Teleklubie najszybciej nawiążesz kontakt z dziewczynami i chlopakami z calej Polski!**

**Dzwoń!**

**0047 22 44 67 72**

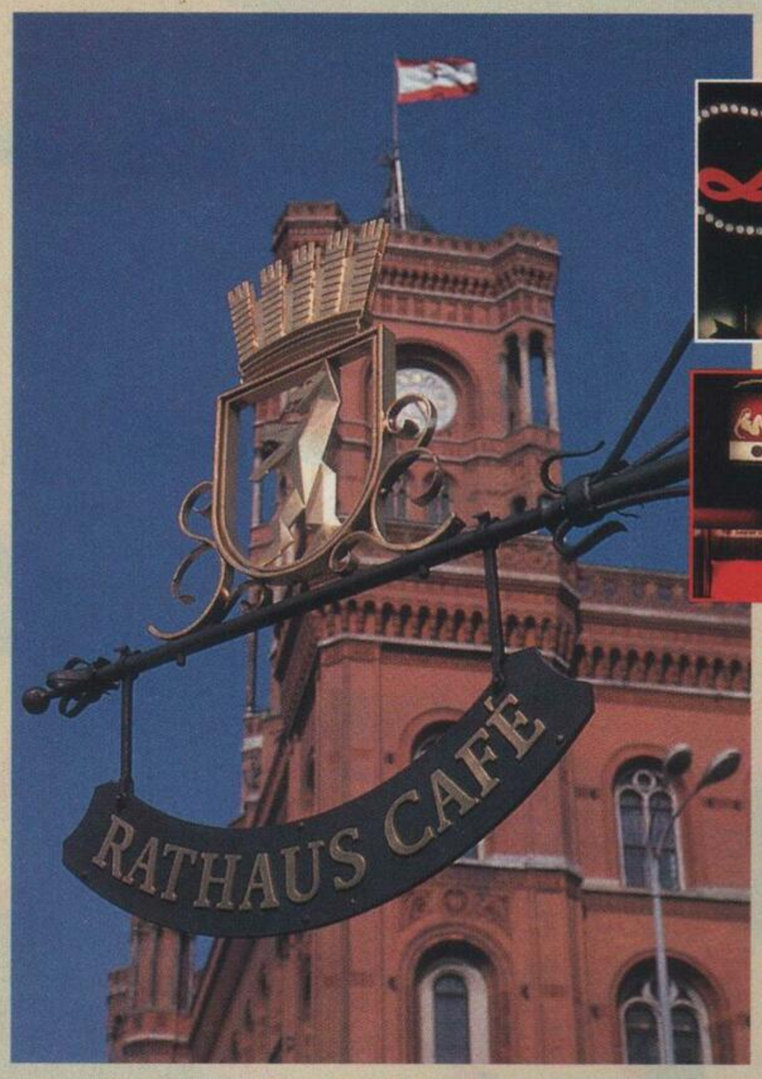


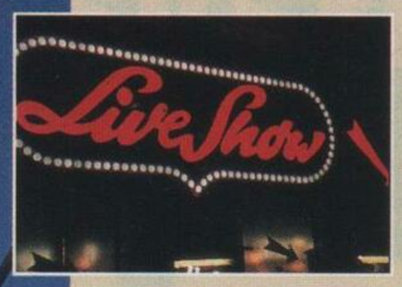

*Nocne życie w Berlinie jest na najwyższym poziomie, jeśli jednak pragniesz go zakosztować, musisz mieć wypchany portfel*

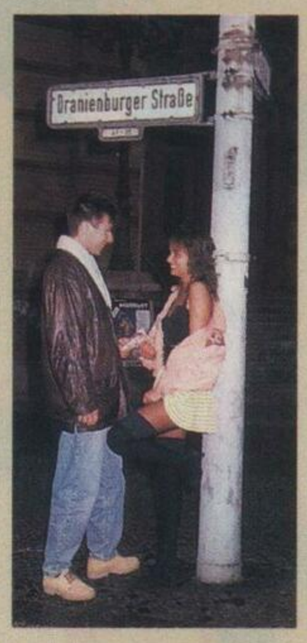


*Berlin to bajeczna granica między Wschodem a Zachodem*

*W Berlinie dostaniesz wszystko, czego dusza zapragnie*

**– niemiecki odpowiednik Chicago**

# Berlin

Zanim rzucisz się w wir berlińskiej dżungli, warto się w domu dobrze wyspać. Wyprawa do Berlina wymaga od ciebie znakomitej kondycji zarówno w dzień, jak i w nocy. To niesamowite przeżycie, jako że po upadku muru berlińskiego miasto stanowi, na dobre i na złe, łącznik i miejsce spotkań pomiędzy Wschodem i Zachodem. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Są tu bary, dyskoteki, kluby, knajpy, burdele. Seks, gra, subkultura – to hasła aktualne przez okrągłą dobę. Nie brak też techno i salsy. Przede wszystkim w rejonie Kurfürstendamm i Potsdamer Strasse.

Od czasu upadku muru berlińskiego nowa stolica Niemiec to dynamicznie rozwijające się miasto, liczące sobie 3,4 miliona mieszkańców. Nie brak w tym mieście wschodnioeuropejskiej i azjatyckiej mafii, posiadającej większe wpływy niż senat i wszystkie partie polityczne łącznie. Przeciętny turysta jednak tego nie zauważa, chyba że będzie tak nieostrożny, iż zagłębi się lekkomyślnie w rejony, w których nabyć jeszcze można kałasznikowa, granaty ręczne czy inne pamiątki z rosyjskich arsenałów z czasów NRD.

Tak jak dawniej, również i obecnie życie koncentruje się na bulwarze Kurfürstendamm. Można tam kupić wszystko, czego serce zapragnie, od mundurów rosyjskich oficerów począwszy, poprzez parówki z Turyngii i wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, a na szmuglowanych papierosach, narkotykach, broni, fałszywych dolarach, nieletnich kurewkach, ukraińskich najemnych mordercach i polskiej żywności skończywszy. Cały handel odbywa się na oczach policji, która albo nie odważa się, albo nie chce interweniować.

Dobra kondycja to jednak nie wszystko. Oprócz niej musisz jeszcze mieć zasobny portfel, bo weekend w niemieckim odpowiedniku Chicago kosztuje, i to niemało. Berlin stał się bowiem miastem równie kosztownym jak Monachium czy inne ośrodki. Trzeba jednak przyznać, że berlińczycy są znacznie bardziej gościnni i na luzie od zarozumiałych Bawarczyków. Nocne rozrywki są na najwyższym poziomie. O wszystkich atrakcjach, dziejących się akurat podczas twojego pobytu w tym mieście, dowiesz się najlepiej z gazety „Stadtmagazin Berlin", którą można dostać we wszystkich kioskach.

Najlepsze flirt-adresy Berlina to: „Delicious Doughnuts", Rosenthaler Strasse 9 i „Abraxas", Kantstrasse 134. Najdroższe i najwspanialsze dziewczyny znajdziesz w „Annabelles", Fasanenstrasse 64, i w „First", Joachimsthaler Strasse 26. Najgorętsze techno to „Bunker" na rogu Reinhardstrasse i Albrechtstrasse oraz „Pleasure Dome", Hasenheide 13. Kluby, takie jak „Chamäleon", Rosenthaler Strasse 40, i „Chez nous", Marburger Strasse 14, zaspokoją większość ambicji przeżycia tego, czego nie opowiada się żonie czy przyjaciółce, gdy nad ranem ledwie masz siłę dowlec się do hotelu po nocnych męskich rozrywkach w Berlinie.

| | |
|---|---|
| Życie seksualne: | ☺ |
| Rozrywki: | ☺ |
| Restauracje: | 😐 |
| Zakupy: | ☺ |

Tekst: Bent Christiansen
Zdjęcia: Scandi Press

# BUDAPESZT

**– najseksowniejsze miasto Europy Wschodniej**

*Stolica Węgier zaczyna powoli odzyskiwać swój image Paryża Europy Wschodniej*

Z wyjątkiem egzotyki można w nim zakosztować wszystkiego, po co w dawnych czasach jeździło się aż do Bangkoku. Jakość tych uciech jest równie dobra jak na Dalekim Wschodzie, a i ceny prawie identyczne. Budapeszt stał się niedawno atrakcyjniejszym celem podróży seksturystów niż Hamburg, Amsterdam i Manila. Dziewczęta są szalenie sympatyczne, a poza tym czeka cię cała masa wrażeń po obu stronach Dunaju, który dzieli stolicę Węgier na Budę i Peszt.

Jedno jednak musisz wiedzieć od razu: jeśli chcesz się zabawić, nie odstępuj Węgierek ani na krok. Unikaj jak ognia licznych Rosjanek, Bułgarek, Rumunek i Ukrainek, którym zależy tylko

*Budapeszt jest już tak grzesznym miastem, jak niegdyś Hamburg*

i wyłącznie na jak najszybszym zrobieniu kasy. Wszystkie prostytutki z importu pracują w Budapeszcie dla mafii wschodnioeuropejskiej. Węgierki natomiast będą się z tobą kochać dla własnej przyjemności i dla zasilenia skromnej biurowej pensji. A jak rozpoznać w tłumie Węgierkę? Jest to dość łatwe, bowiem znacznie lepiej znają angielski i niemiecki od swoich koleżanek z Półwyspu Bałkańskiego.

Po upadku gulaszowego komunizmu Budapeszt w zabójczym tempie odzyskał swój image Paryża Europy Wschodniej, stanowiąc mieszaninę dekadenckiej elegancji i radości życia, gdzie

*Węgierki są śliczne, wyzwolone i warto zawrzeć z nimi znajomość*

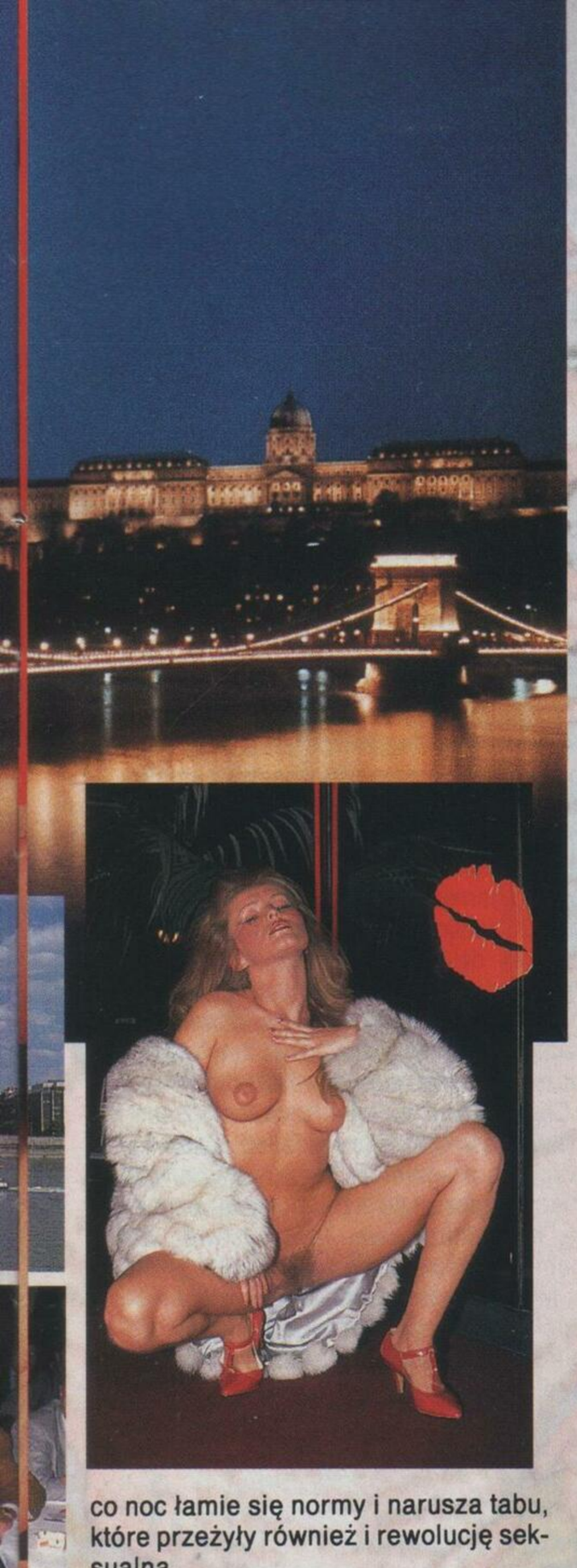



co noc łamie się normy i narusza tabu, które przeżyły również i rewolucję seksualną.

Bary, peep-shows, salony masażu, burdele i kluby nocne pojawiają się tak licznie, jak grzyby po letnim deszczu. Budapeszt stał się obecnie tak grzesznym i atrakcyjnym miastem, jakim był niegdyś Hamburg. Dziewczęta, których nie brak dookoła, chętnie godzą się na wszystko, żądając za swoje usługi od trzydziestu dolarów wzwyż. Możliwości są tak liczne, że trudno jest podjąć decyzję. Nigdy nie pożałujesz jednak, jeśli zdecydujesz się na takie lokale, jak „Dejopopo" i „Pink Pussy". Obejrzeć tam można fantastyczne sex-shows, jak i znaleźć sobie dziewczynę na noc.

Budapeszt ma cudowną, wręcz magnetyczną, siłę przyciągania wszystkich mężczyzn, którzy pragną rzucić się w wir grzechu i hazardu. W samym centrum miasta znajduje się aż siedem kasyn. Największą popularnością cieszy się „Las Vegas", którego właścicielem jest Sylvester „Rambo" Stallone. Dyskotekowym fanom polecamy dwa miejsca: „Expo 25", Dobi István út 2, oraz technopiekło „Hisztéria", Kolozsy tér 3.

Wszyscy poszukiwacze przygód w niezwykłej atmosferze powinni złożyć wizytę w jednej z licznych w tym mieście łaźni. Najatrakcyjniejszą łaźnią, cieszącą się światową sławą, jest łaźnia w hotelu Gellert, znajdującym się tuż koło jedynego w swoim rodzaju wiszącego mostu na Dunaju.

Życie seksualne: ☺
Rozrywki: ☺
Restauracje: ☺
Zakupy: 😐

# BARCELONA

## – ekstraalternatywa dla miłośników miast

Olimpiada, która miała miejsce w Barcelonie cztery lata temu, sprawiła, że stolica Katalonii stała się miastem jeszcze bardziej atrakcyjnym. Z wielomiliardowych inwestycji w związku z budową gigantycznego cyrku olimpijskiego turyści będą jeszcze odnosić korzyści przez wiele lat, bez względu na to, czy ich zainteresowania mają charakter sportowy, czy rozrywkowy. Barcelona jest jednym z najgoręcej polecanych celów podróży, bez względu na to, czy pragniesz spędzić parę dni urlopu w mieście, czy też parę dni na plaży, skoro już i tak jesteś na Costa Brava.

Jedną z największych atrakcji roku stanowi noc świętojańska 23 czerwca. To wydarzenie jest obchodzone przez wiele dni, przewyższając swym przepychem obchody Nowego Roku w krajach nordyckich. Cały naród wylega na ulice, ponieważ większość imprez odbywa się pod gołym niebem. Gdy Barcelona zaczyna witać lato, czyni się wszystko, aby konkurować nawet z samym karnawałem w Rio. Podczas tego popularnego święta ludowego także i miłośnicy piłki nożnej znajdą dla siebie szereg ciekawych propozycji.

Na słynnym stadionie przy Plaza de Toros Monumental w każdy czwartek i niedzielę odbywają się walki byków. Na szczęście, większość ludzi z naszego kręgu kulturowego nie gustuje w tego typu rozrywkach. Znacznie ciekawsze będzie wielogodzinne zwiedzanie miasta, podczas którego nie sposób pominąć legendarnego Las Ramblas. Jesz to bulwar o długości dwóch kilometrów, rozciągający się od portu aż do serca miasta. Na Las Ramblas przez okrągłą dobę coś się dzieje, turyści więc prawie nie mają czasu na oglądanie pozostałych zakątków Barcelony. Przy końcu tego imponującego bulwaru znajduje się monumentalny pomnik Krzysztofa Kolumba. Za niecałego dolara można wejść na sam jego szczyt, skąd rozpościera się fantastyczny widok na Stare Miasto i port. Warto wybrać się do Barcelony wieczorową porą. Czeka cię w niej szeroki wachlarz najrozmaitszych rozrywek – od tanich burdeli dla marynarzy począwszy, a na modnych klubach nocnych skończywszy. W tych właśnie lokalach spotkać można nowobogackich przedstawicieli mafii z Europy Wschodniej, pławiących się w drogim szampanie, zajadających kawior i otaczających się luksusowymi prostytutkami w typie urody i klasie Claudii Schiffer. Dla nas, zwykłych śmiertelników, ograniczonych urlopowym budżetem, pozostaje do dyspozycji około 500 dobrych dyskotek, klubów, barów, music-halli, seksteatrów oraz innych miejsc służących nawiązywaniu kontaktów. Najlepsze seksadresy w Barcelonie to: „Studio 54" (dyskoteka), Avinguda del Parallel 54 * „Satanassa" (dyskoteka), Aribau 27 * „Belle Epoque" (kabaret), Muntaner 246 * „El Molino" (kabaret), Vilà i Vilà 99 * „Bagdad" (klub nocny), Conde del Asalto 103 * „Joy's" (klub nocny), Rocafort 231.

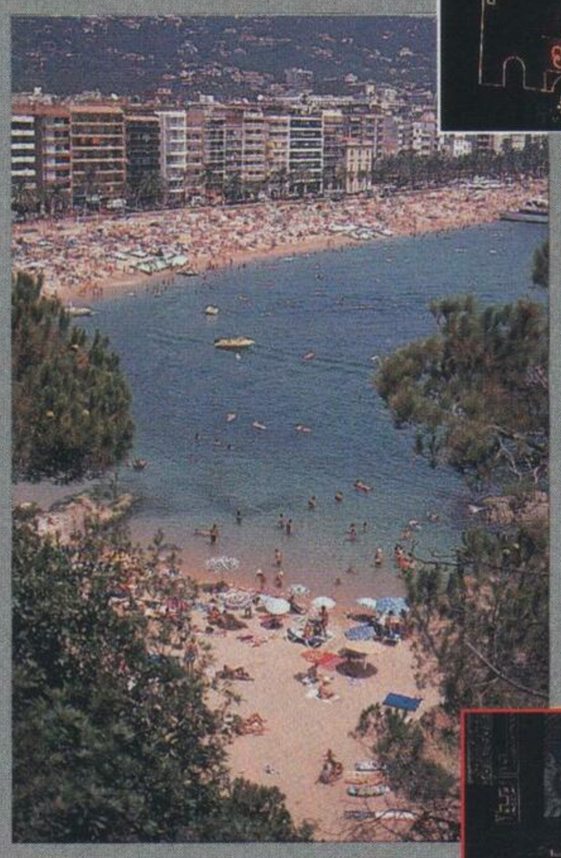

Życie seksualne: ☺
Rozrywki: ☺
Restauracje: 😐
Zakupy: 😐

Tekst: Bent Christiansen
Zdjęcia: Scandi Press

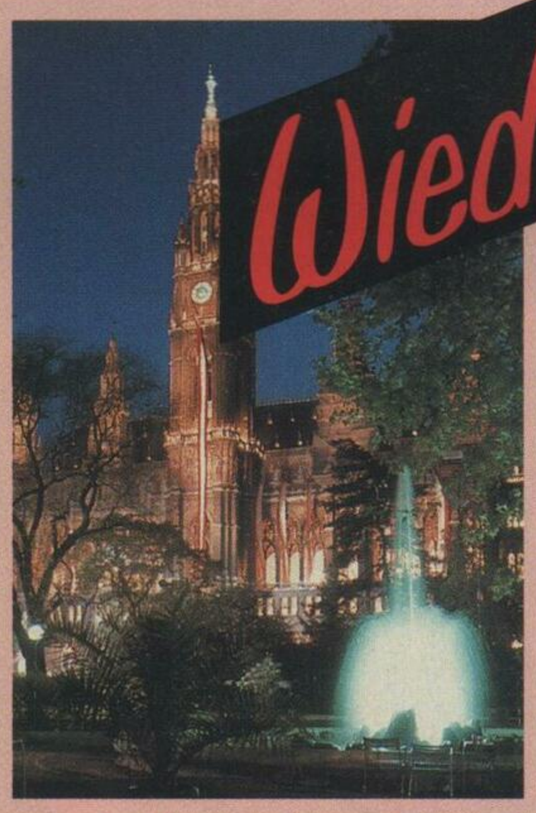

# Wiedeń

## – seksferie bez stresu

Coraz więcej turystów, nie bez powodu, ceni sobie Austrię jako kraj urlopowy, do którego można podróżować przez okrągły rok. Na wielu z nich wciąż czeka tu niespodzianka. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że właśnie tu panowie mogą bez trudu wypuścić ptaszka z klatki. Niewiele jest miejsc na świecie, gdzie tak łatwo, jak właśnie w tej naddunajskiej metropolii, można nawiązać kontakt z dziewczętami, a poza tym wszystko odbywa się na całkowitym luzie. Krótko mówiąc, Wiedeń to niesamowity hit, jeśli jesteś zwolennikiem flirtu w czasie urlopu i pragniesz zaliczyć coś więcej niż dobre piwo i muzykę ludową.

*W Wiedniu możesz cofnąć się w czasy cesarzy albo wybiec w przyszłość. Wszystko zależy od potrzeb i temperamentu*

W tej niezwykłej republice alpejskiej panuje znacznie większa swoboda niż w Niemczech i Skandynawii. W Austrii można kupić wydawnictwa pornograficzne w każdym kiosku, równie otwarte jak poradniki domowe czy żurnale mód. Nie jest też dziełem przypadku, że to właśnie w Wiedniu istnieją najstarsze i najlepiej zorganizowane burdele w całej Europie.

Jednym z najbardziej legendarnych domów publicznych Wiednia jest „Hotel Orient", reprezentujący najwyższy poziom międzynarodowy, zarówno jeśli chodzi o dziewczyny, jak i ceny. W „Funny House", Prager Strasse 114, otrzymasz usługi tej samej jakości, lecz zapłacisz tylko połowę. Podobnie sytuacja przedstawia się w „Flying Dutchman", Neustiftgasse 70, i „Flamingo", Lerchenfelder Gürtel 31. Jeśli nie zamierzasz płacić za miłość i wolisz poderwać panienkę w jakiejś dyskotece, radzimy ci, abyś zajrzał do „P 1", Rotgasse 9 * „Barfly's", Estherhazygasse 33 * „Soul Seduction", Burgring

*Niewiele jest miejsc na świecie, gdzie tak łatwo nawiązać kontakt z dziewczynami, jak w Wiedniu*

10. Znawcy Wiednia, mając grzeszne myśli, wolą jednak zapolować na dziewczęta w Prater, wielkim wiedeńskim parku rozrywki.

Trudno jednak spędzać wakacje w Wiedniu wyłącznie po to, aby dać upust swoim żądzom. To miasto oferuje ci tak wiele. Jest tu coś dla miłośników dobrego jedzenia w miłej atmosferze, która nad ranem zbliża wszystkich do siebie. Taka atmosfera panuje w Heuriger – specjalnym typie restauracji-ogrodów, gdzie zawsze przygrywa muzyka i gdzie serwuje się wyśmienite wiejskie jedzenie i pieczone prosiaki, które naturalnie należy popić dostateczną ilością wina. Najlepsze adresy takich restauracji-ogrodów to: „Birners", An det oberen Alten Donau 47 * „Weihrauch", Kaasgrabengasse 77 * „Ubi", Pressgasse 26.

Jedną ze specjalnych atrakcji Wiednia są słynne kawiarnie, z których najbardziej fascynujące są dwie: „Hawelka" przy Dorotheengasse 6 i „Central" przy Herrengasse 14. Tam nie potrzeba specjalnie wybujałej fantazji, aby przenieść się w myślach w epokę romantycznych cesarzy.

Życie seksualne: 😐
Rozrywki: ☺
Restauracje: ☺
Zakupy: 😐

Tekst: Bent Christiansen
Zdjęcia: Scandi Press

*Zurych daje wiele możliwości rozładowania się w towarzystwie pięknych dziewcząt*

# Z URYCH

## – kosztowna rozrywka

Wiadomo, że Szwajcaria to znakomity kraj, odpowiedni zwłaszcza dla miłośników sportów zimowych. Ale pobyt w samym Zurychu nie nastraja nas zbyt optymistycznie. Uwzględniliśmy go w naszym przewodniku po miastach Europy z myślą o czytelnikach, którzy odwiedzają to miasto banków służbowo. Zurych jest relatywnie mały (około 300 000 mieszkańców), ale pomimo tego istnieją w nim liczne możliwości rozerwania się i odprężenia w towarzystwie ochoczych dziewcząt, zwłaszcza jeśli jest się zwolennikiem sadomasochizmu. Klapsy w pupę oraz inne zaawansowane zabawy seksualne dominują w najekskluzywniejszych nawet środowiskach prostytutek. Niekoronowaną królową seksu w tym mieście jest Mireille Hutchinson. Zyskała prawie światową sławę przed kilku laty, gdy wyszło na jaw, że Mireille w jednym ze swoich domów publicznych założyła znakomicie wyposażoną klinikę dentystyczną, w której wielkie osobowości świata finansjery, przejawiające tendencje masochistyczne, przypinano do foteli dentystycznych i znęcano się nad ich nieszczęsnymi szczękami, naturalnie bez znieczulenia. Ten skandal kosztował królową rok za kratkami. Jest ona jednak w dalszym ciągu czołową sexladys Zurychu i właścicielką takich klubów, jak „Studio Ekstasy" przy Diner Strasse 1 i „Nina & Lolitas" przy Heinrichstrasse 99.

Zurych to miasto, w którym zachodzą nieustanne zmiany, tym niemniej warto odwiedzić takie miejsca jak: „Haifisch Bar", Muhlegasse 3, „Blonde Saphir", Freyastrasse 3, oraz klub nocny „Moulin Rouge" po przeciwnej stronie „Haifisch Bar". Znakomitym, godnym polecenia klubem o największych możliwościach zaliczenia dziewczyny jest niewątpliwie „Limmatbar", Limmatquai 82, który ostatnio musi stawiać czoło ostremu konkurentowi – „Kaufleuten" przy Pelikanplatz. Jeśli jesteś zapalonym discofilem, najwłaściwszym miejscem dla ciebie będzie „Blackout" w pobliżu lotniska Kloten. „Blackout" to największa i najpopularniejsza dyskoteka w całej Szwajcarii i trzeba przyznać, że jedna z najbardziej imponujących w całej Europie.

Niederdorf-Strasse po grzesznej stronie rzeki Limmat to odpowiednik hamburskiej Reeperbahn z dawnych czasów. Nie brak tam wyrafinowanych kawiarenek, niewielkich klubów, barów i niesamowicie wulgarnych knajp ze striptizem, gdzie bardzo łatwo nawiązać kontakt z miejscowymi dziewczętami i innymi porządnymi ludźmi. W tych lokalach można się również spodziewać względnie umiarkowanych cen. Jeśli absolutnie zamierzasz uszczuplić stan swojego konta, odwiedź „Club of Club" w Hotel Nova Park (Badener Strasse 420), gdzie możesz zaspokoić wszelkie pragnienia, począwszy od rozmaitych gier aż po wyrafinowaną rozpustę w ekskluzywnym towarzystwie, ale pamiętaj, że to wszystko kosztuje.

Mireille wyjaśnia mi, że wszystkie modne kluby Zurychu to rodzaj zbiorowych burdeli, prowadzonych przez dziewczęta z tej branży.

Życie seksualne: 😐
Rozrywki: ☹
Restauracje: 😐
Zakupy: 😐

Tekst: Bent Christiansen
Zdjęcia: Scandi Press

# Amsterdam

## – wielonarodowościowy raj seksu

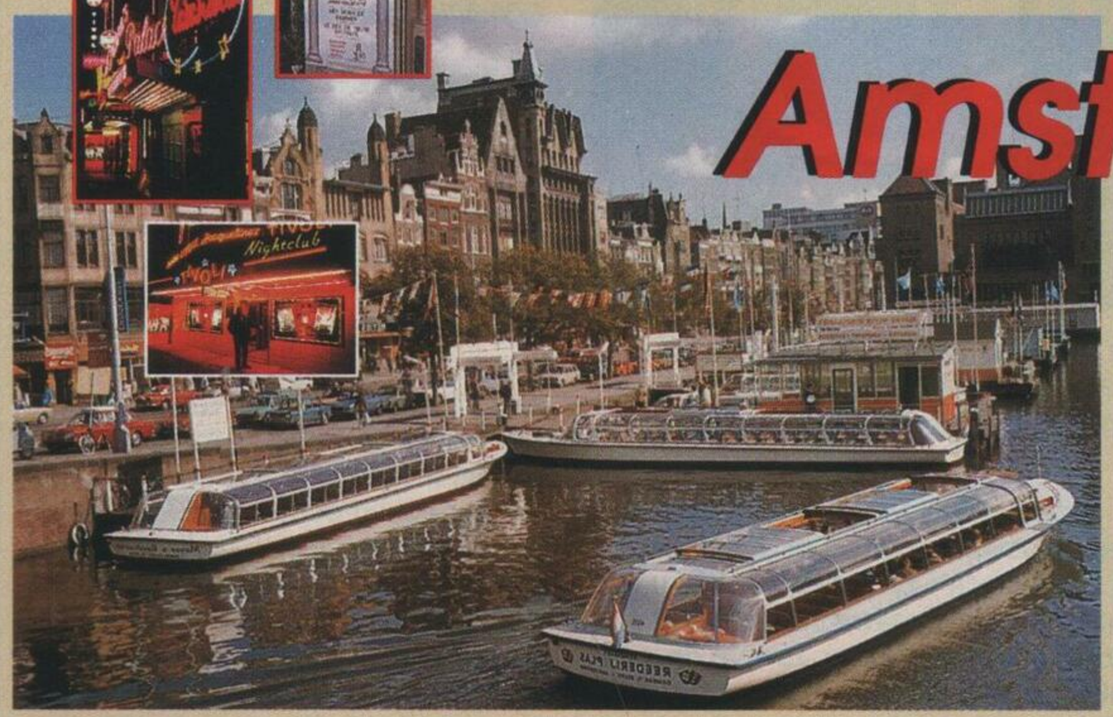







Amsterdam to miejsce spotkań 125 narodowości. I tyle też krajów, reprezentowanych przez najrozmaitsze dziewczęta, oferuje tu płatny seks. Amsterdam to najbardziej wielonarodowościowe miasto Europy, jeśli chodzi o turystów. Przede wszystkim dlatego, że jest to najswobodniejsze miasto na całym kontynencie, jeśli chodzi o seks i miękkie narkotyki. I jedno, i drugie można tu nabyć całkiem legalnie. Haszysz i rozpusta przyciągają więcej turystów niż idylliczne krajobrazy z wiatrakami, kanałami i polami pełnymi tulipanów.

Życie nocne Amsterdamu pełne jest jednak zasadzek i drogo okupionych rozczarowań. Zwłaszcza jeśli ktoś ulegnie pokusie i zapuści się w Red Light District, gdyż taką nazwę nosi dzielnica prostytutek. Dzielnica ta położona jest po obu stronach kanałów Woorburgwaal i Achterburgwaal i jest obrzydliwym gettem, pełnym narkomanów, pusherów, naćpanych dzieci, kurewek i wszelkiego innego ludzkiego chłamu z prawie całego świata. Dawniej ta dzielnica była słynna. Dziś po sławie pozostały tylko wspomnienia.

W oknach wystawowych wysiadują dziwki. Zerkają na ulicę pełną podejrzanych barów i marnych klubów, oferujących występy na żywo. Na szczęście, miasto nie kończy się na tej dzielnicy i jest w czym wybierać. Warto zajrzeć m.in. na Thorbeckplein/Rembrandsplein, tj. do najlepszej dzielnicy seksu w Amsterdamie, pełnej superklubów, takich jak: „Pink Elefant", „Tivoli", „Moulin Rouge", „Palace" oraz wielu innych. Jeden z najlepszych burdeli świata znajduje się właśnie w Amsterdamie. To „Yab Yum", Singel 295, którego najgroźniejszym konkurentem jest „Baccara", Sluisstraat 65 A.

*Miej oczy szeroko otwarte, gdy polujesz na dziewczęta w Amsterdamie*

W ponad 100 kawiarniach można kupić haszysz tak legalnie, jak w innych krajach Europy kupuje się paczkę gumy do żucia. Dyskoteki Amsterdamu nie mają się specjalnie czym chwalić. W całym mieście są właściwie tylko trzy względnie dobre miejsca tego typu: „Roxy", Singel 465 * „Mazzo", Rozengracht 114 * „Odeon", Singel 460. W całym mieście pełno jest kawiarni rockowych, pornobarów i oczywiście całkiem zwyczajnych knajp.

Nigdy nie warto słuchać rad taksówkarza zachwalającego lub odradzającego określone kluby. Nie sądź, że rzeczywiście chce cię zawieźć w najlepsze miejsce. Jedzie tam, gdzie ma obiecaną najwyższą prowizję. Dla ludzi o skłonnościach perwersyjnych Amsterdam jest prawdziwym rajem. Żadne miasto na świecie nie oferuje tak niesamowitej liczby magazynów i kaset wideo z obrzydliwym porno dziecięcym, sodomią oraz działającym na nerwy seksem sadystycznym. Jeśli jesteś zwolennikiem takiej rozrywki, uważaj raczej na granicy. Celnicy bowiem są specjalnie wyczuleni na wszystkich podróżnych powracających z Holandii i poszukują u nich haszyszu oraz materiałów pornograficznych.

Życie seksualne: 😊
Rozrywki: 😐
Restauracje: ☹
Zakupy: ☹

Tekst: Bent Christiansen
Zdjęcia: Scandi Press

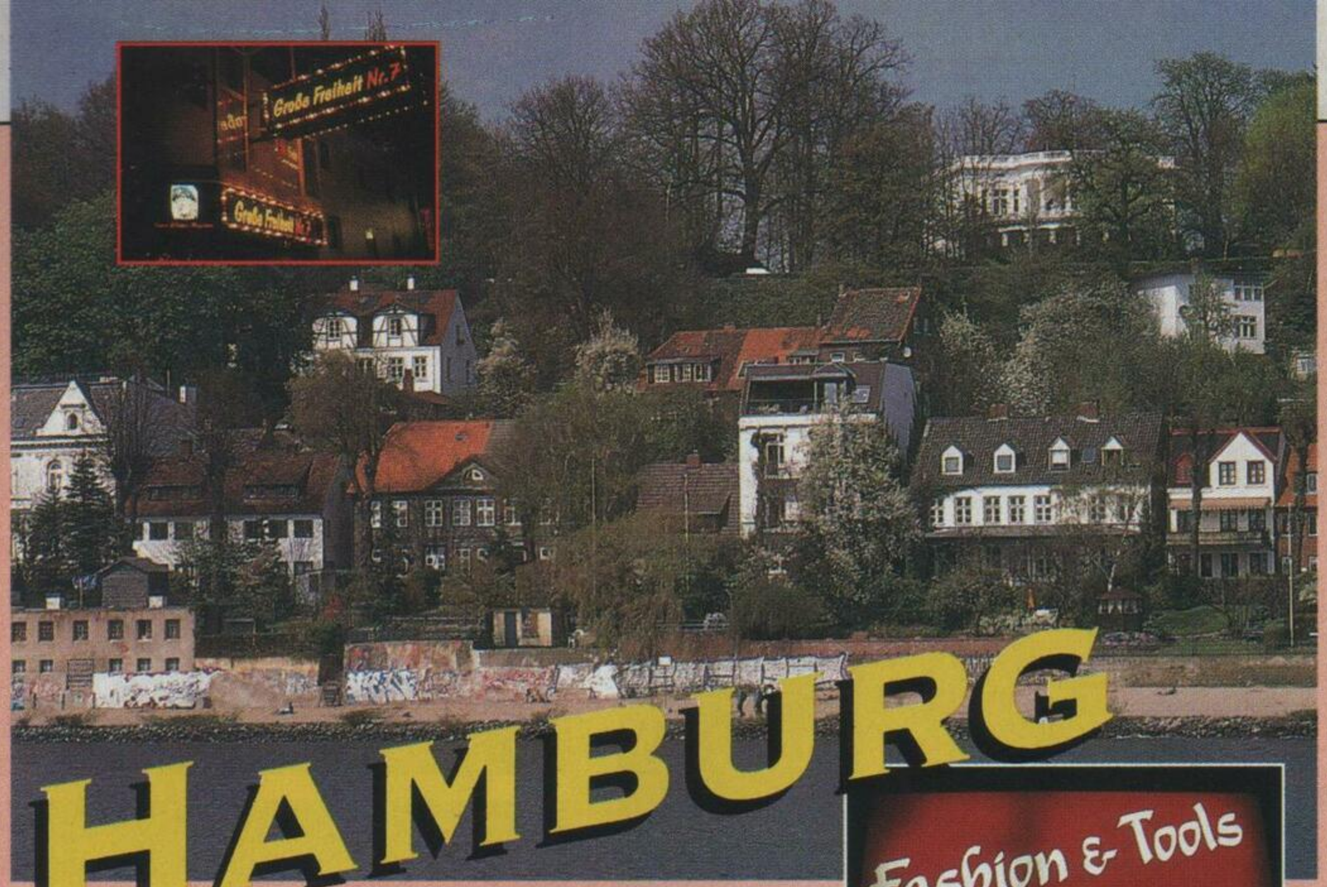


# HAMBURG

## Fashion & Tools
Erotic Boutique

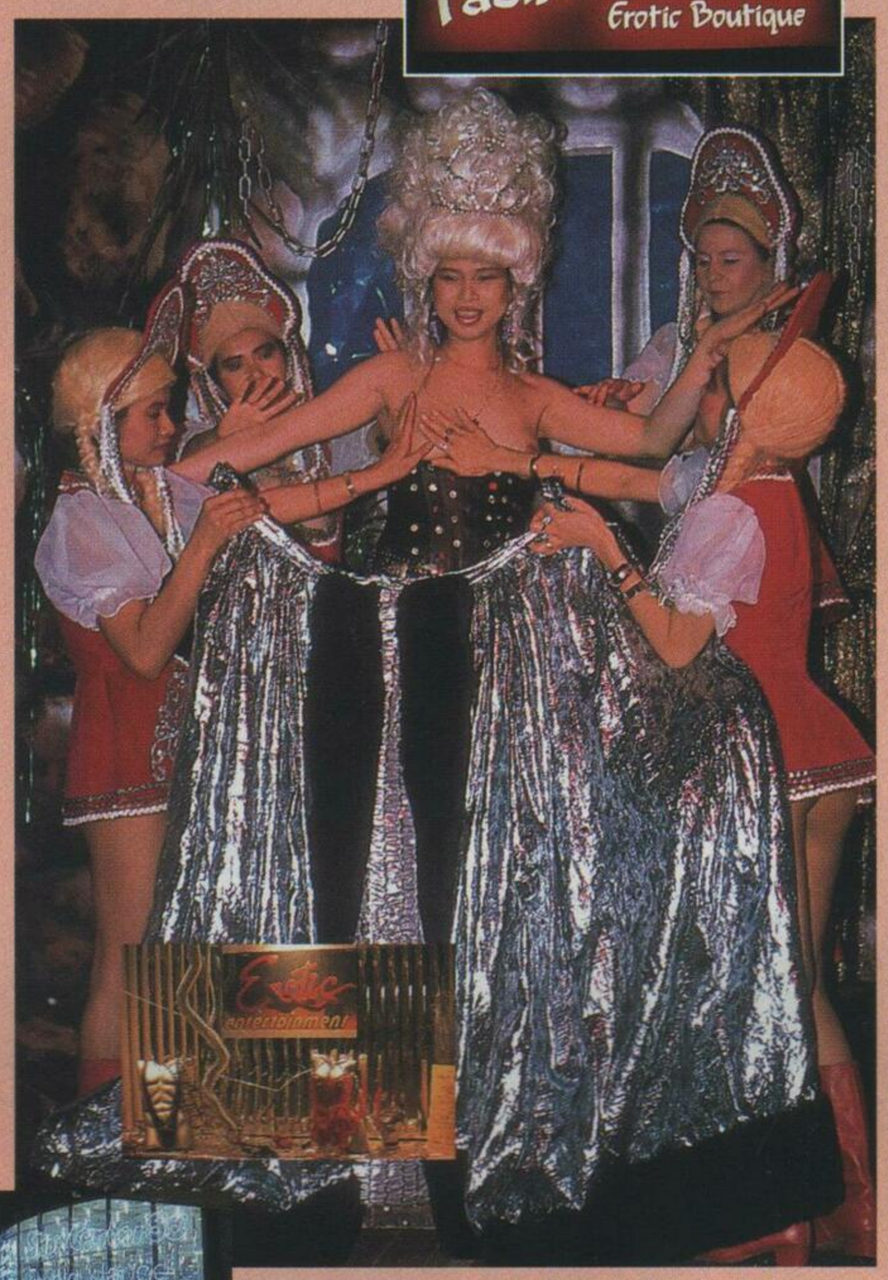


Jeśli jesteś jednym z wiernych czytelników Catsa, wiesz zapewne, że osławione niegdyś życie nocne Hamburga obecnie zdecydowanie zeszło na psy. Jeśli się jednak pospieszysz, zdążysz jeszcze spędzić w Hamburgu ze dwa dni, zanim ostatnie interesujące lokale przekręcą klucz w zamku na zawsze i zostaną przebudowane na modne kawiarnie i hałaśliwe świątynie techno.

Pomimo że nie można się tu już zabawić tak jak kiedyś, to jednak Hamburg wciąż jest jeszcze najatrakcyjniejszym i najbardziej centralnym celem podróży, jeśli chodzi o seks i wszelkie inne rozrywki. Co roku z tej oferty korzysta 55 milionów weekendowych turystów.

Coraz mniej liczni wyrzucają pieniądze na płatną miłość, przeznaczając raczej swoje zaskórniaki na picie na umór, musicale, dyskoteki high-tech, różnego rodzaju gry i bezpieczny seks, taki jak live-shows, striptiz i pornograficzny teatr. Wysokogatunkowy towar można kupić we wszystkich przedziałach cenowych, ale większość turystów zadowala się obecnie patrzeniem. Obawiają się zarażenia AIDS. Nie mają też ochoty iść z naćpanymi prostytutkami, pracującymi taśmowo. Dzielnica rozrywek St. Pauli stała się więc obecnie prawdziwą Mekką dla oglądaczy obu płci Nigdy przedtem na przedstawieniach nie widywało się tylu kobiet. Jest ich rzeczywiście tak wiele, że można mówić o jakimś trendzie. Jest rzeczą zrozumiałą, że te dziewczyny po przedstawieniu również pragną się zabawić. Masz więc wszelkie szanse na to, aby spotkać masę sympatycznych cipek, a przy tym niebezpieczeństwo zarażenia się jest minimalne.

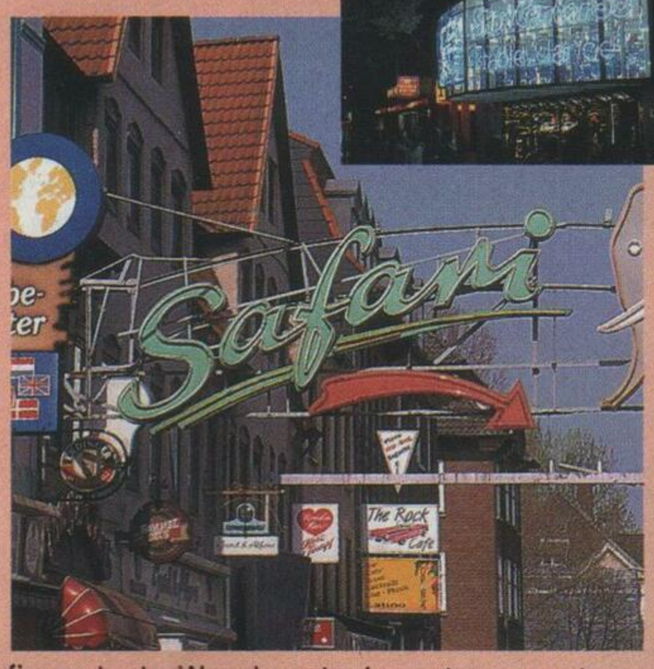


Dziesięć najlepszych seksadresów Hamburga, którym przyznajemy cztery z sześciu możliwych gwiazdek, to w kolejności: „Salambo" (teatr porno), Grosse Freiheit 11 * „Amigas Treff" (klub kontaktowy), Grosse Freiheit 37 * „Safari" (klub nocny dla ogółu), Grosse Freiheit 24–28 * „Orkan Bar" (niewielki klub nocny), Fischmarkt 5 * „Angie's" (klub nocny), Spielbudenplatz 27–28 * „Komet" (bar z prostytutkami), Gerhardstrasse 18 * „Cha Cha" (bar porno), Dragonerstall 15 * „Monika Bar" (klub ze striptizem itp.), Grosse Freiheit 9 * „Tanga Club" (klub nocny), Grosse Freiheit 27–29 * „Tabu" (klub ze striptizem, specjalność – miłość tajlandzka), Grosse Freiheit 14.

Jak widać z niniejszej listy, większość interesujących miejsc położona jest przy Grosse Freiheit. Ta ulica, pomimo wielu zamkniętych lokali, wciąż jest bijącym sercem St. Pauli. O Reeperbahn możesz właściwie zapomnieć. Nie zaszkodzi jednak zajrzeć na Herbertstrasse, gdzie dziewczęta wciąż przesiadują w oświetlonych na fioletowo oknach wystawowych. Większość z nich specjalizuje się w ostrym seksie dla zaawansowanych, a ponieważ nie mają już tak wielu klientów jak dawniej, podniosły również ceny swoich usług.

| | |
|---|---|
| Życie seksualne: | ☺ |
| Rozrywki: | 😐 |
| Restauracje: | 😐 |
| Zakupy: | 😐 |

Tekst:
Bent Christiansen

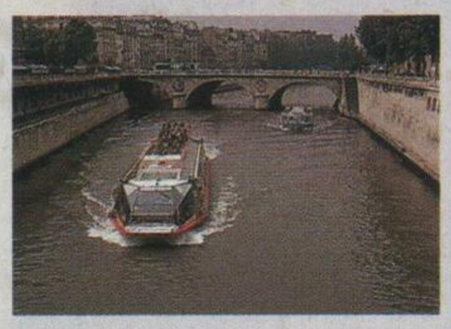

# Paryż
## – erotyka w nadmiarze

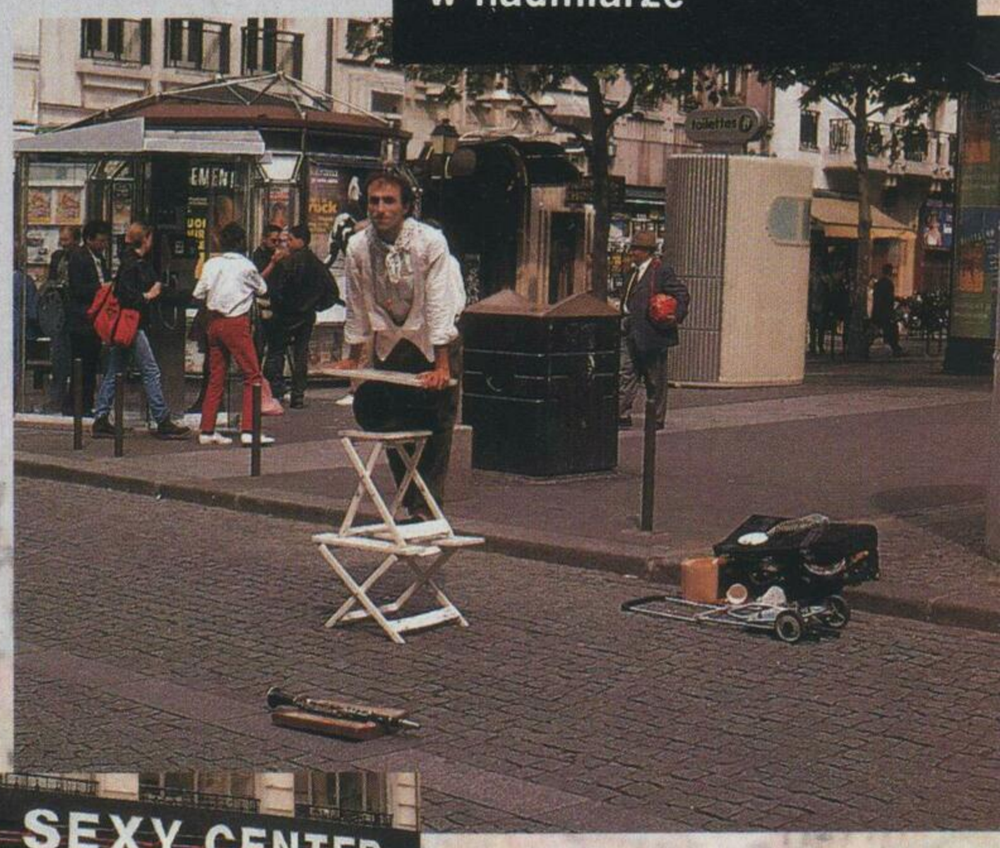


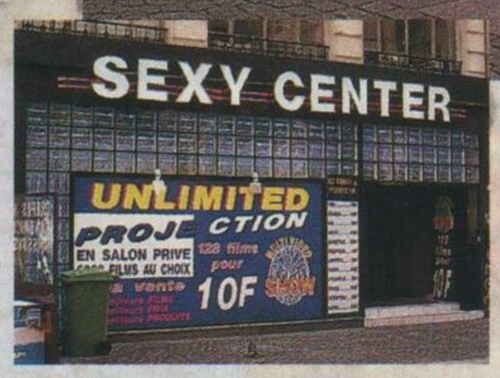


Z całego serca polecamy ci przedłużony weekend w Paryżu. Ceny w tym mieście są co prawda pirackie, ale z reguły nie żałujesz wydanych pieniędzy. Takiego zdania są najbardziej wybredni kosmopolici, w tym również i wysłannik naszego pisma.

Paryż to miasto, w którym znajdują się trzy duże ośrodki rozrywki, w których każdy seksturysta z wypchanym portfelem znajdzie dokładnie to, czego szuka. Mamy tu na myśli plac Pigalle, Rue Saint-Denis i przylegające do niej uliczki oraz okolice niezwykłego bulwaru Champs Elysées w pobliżu Łuku Triumfalnego. Paryż jest cały naszpikowany śmiałymi ofertami. Masz tu do wyboru tanie uliczne dziwki oraz upiornie drogie wytworne nocne kluby.

Paryż w pełni zasłużył sobie na swoją grzeszną sławę. Odkryjesz to już na początku pobytu. Świadczy o tym również fakt, że policja powołała specjalną grupę, liczącą sobie 550 osób, której zadaniem jest kontrolowanie namiętności i zapobieganie przestępczości.

Jeśli koniecznie pragniesz odwiedzić w Paryżu jakąś dyskotekę, wybierz się do „Les Bains" przy Rue du Bourg l'Abbe 7. To najgorętszy adres ze wszystkich. Uważny gość z pewnością rozpozna wnętrze znane z filmu Romana Polańskiego „Frantic". Co noc spotykają się w „Les Bains" wszystkie słynne nazwiska ze świata mody, branży seksu i show-businessu. Popularne miejsca spotkań discofili to również „La Locomotive" przy Boulevard de Clichy 90 i dawna kotłownia „Moulin Rouge". Obydwie dyskoteki zamykają swoje podwoje dopiero o szóstej nad ranem.

Paryż to również miasto, w którym znakomicie możesz spędzić urlop w towarzystwie żony, kochanki czy dziewczyny, jeśli mają one tylko ochotę powymieniać się partnerami lub spróbować seksu grupowego. W tym mieście znajduje się bowiem niesamowita liczba swinger-klubów, ale wstęp tam mają wyłącznie pary. Wymieńmy chociażby „Les Marroniers", Rue de Chazelles 27, i „Graffiti Club", Rue Brey 19.

Gdy tylko zapuścisz się w pulsujące życie nocne Paryża, zetkniesz się z problemem wyboru odpowiednich miejsc, dlatego też podajemy ci adresy najlepszych lokali „Folies Bergere" (supershows), Rue Richter 32 * „Lolita Club" (teatr erotyczny), Rue Pigalle 73 * „Show Girls" (lesbijski sekscyrk), Rue des Halles 5 * „Theatre Saint-Denis" (pornokabaret), Rue Saint-Denis 70 * „Lido" (show-teatr), Avenue des Champs Elysées 166 * „Erotika" (sekskabaret), Boulevard de Clichy 62 * „Crazy Horse Saloon" (teatr rewiowy), Avenue George V 12 * „Le Milliardaire" (kabaret erotyczny), Rue Pierre Charon 68 * „Alcazar" (ekskluzywny klub nocny), Rue Mazarine 62 * „Bunny Girls" (wytworny seksklub), Rue Fontaine 14.

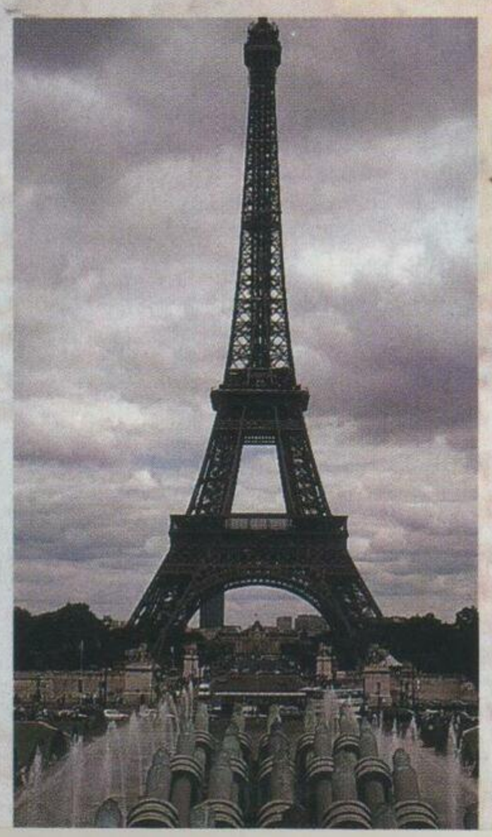

| | |
|---|---|
| Życie seksualne: | ☺ |
| Rozrywki: | 😐 |
| Restauracje: | ☺ |
| Zakupy: | ☺ |

Tekst: Bent Christiansen
Zdjęcia: John Jessen Hansen

# ATENY

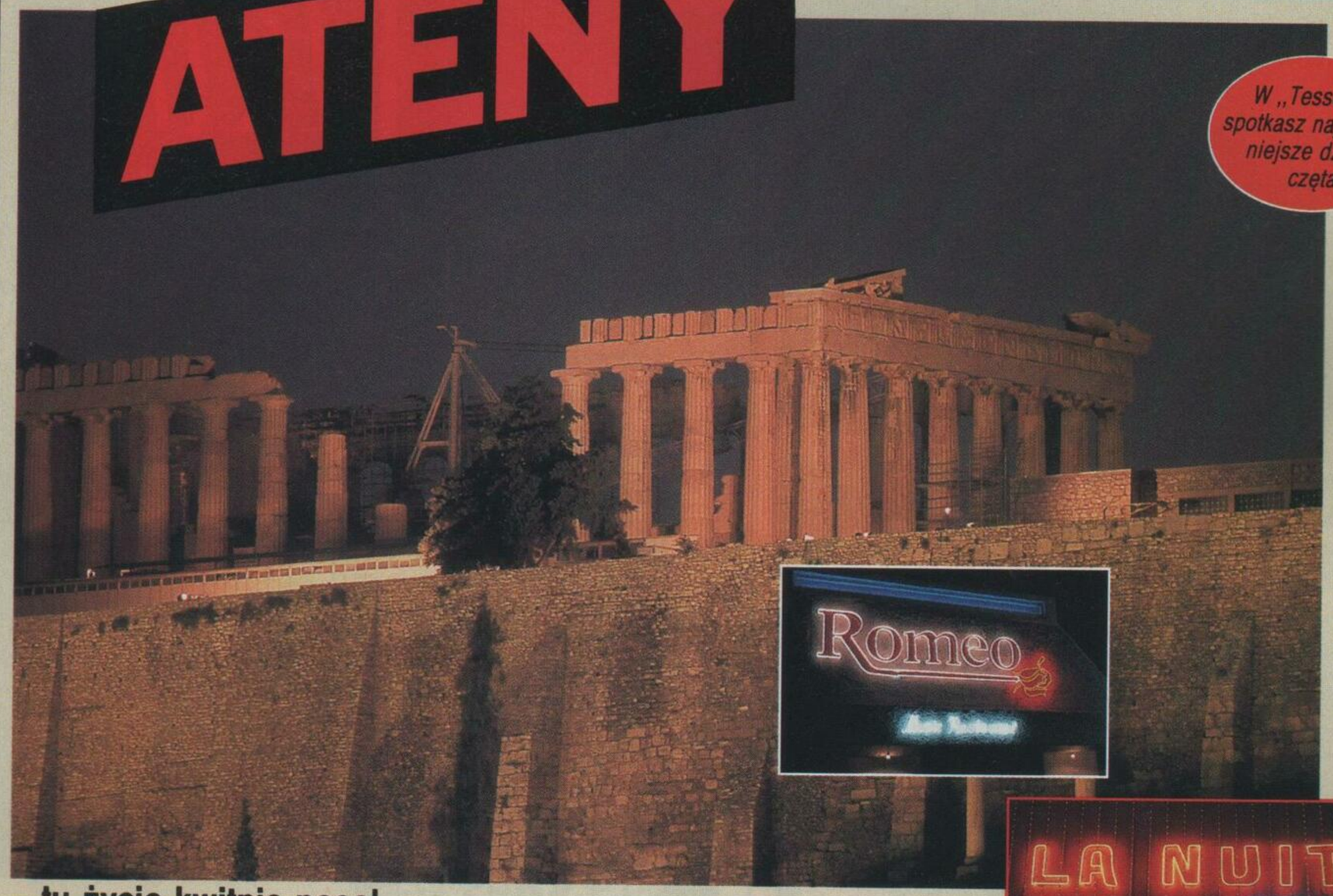

*W „Tessera" spotkasz najfrywolniejsze dziewczęta*

## – tu życie kwitnie nocą!

Jeśli miałbyś szansę wejrzeć w kryształową kulę, aby się dowiedzieć, dokąd pojechać, by poznać esencję naszej kultury, dobrze przyprawioną dobrymi dyskotekami i niezwykłymi nocnymi klubami, to odpowiedź brzmiałaby: ATENY!

Nazwa stolicy Grecji wywodzi się od bogini Pallas Ateny, która podarowała w prezencie swoje imię temu miastu i od tej pory Ateny są zaiste boskim przeżyciem.

Duszę Aten poznajesz naprawdę dopiero wtedy, gdy promienie słońca kryją się za horyzontem i zapalają się dziesiątki tysięcy neonowych świateł. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, miliony ludzi wylega na ulice i place. Teraz zaczną robić zakupy, jeść, pić i tańczyć niemal do białego rana. Tak właśnie żyje się w Grecji.

Nie sądź, że Grecy są tak naiwni, by uważać się za pracowitych. Mówią o sobie, że mają zrównoważony stosunek do wszystkiego i lubią rozkoszować się życiem, a jedyne ich zainteresowanie w ciągu dnia to krzepki sen. Gdy jednak robi się chłodniej i opada już najgorszy smog, Ateńczycy udowadniają, że jest coś, co potrafią robić najlepiej ze wszystkich ludzi na świecie, a mianowicie cieszyć się życiem.

W największej dzielnicy rozrywki w tym mieście, Glyfadzie, restauracje są wypełnione po brzegi. Podob-

*Akropol wznosi się majestatycznie nad Atenami, przypominając nam, że stąd właśnie wywodzi się nasza kultura*

*W całej Glyfadzie zaczyna aż wrzeć, gdy tylko nad metropolią zapada zmrok*

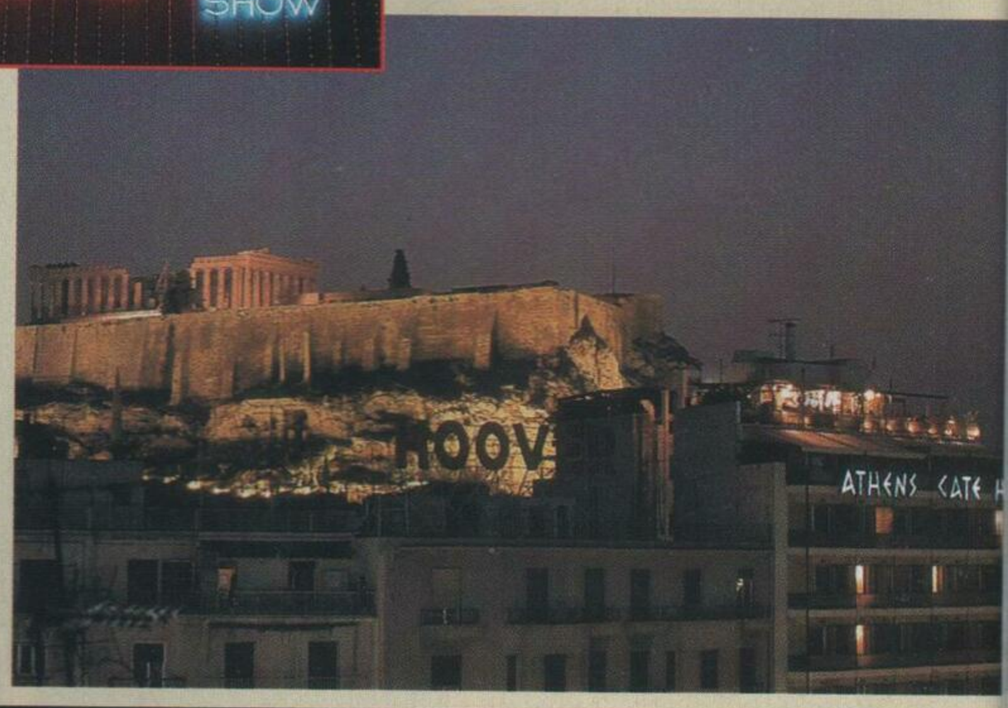


# Bruksela

## – stolica Europy!

Bruksela to miasto, w którym widać nadmiar forsy. A dzięki forsie możesz mieć dziewczyny, gdyż one zawsze tłoczą się tam, gdzie są pieniądze. Dlatego jest rzeczą jasną, że jeśli pragniesz sobie ulżyć właśnie w Brukseli, będzie cię to słono kosztować.

Nierzadko za seks musisz zapłacić nawet 650 dolarów, co jest kwotą niebagatelną, zważywszy że w pobliskiej Holandii możesz się pieprzyć z fajnymi dupami za jedne 30 dolarów.

Jeśli lubisz dogadzać swojemu żołądkowi, to Bruksela jest właściwym miejscem dla ciebie. Prawdę mówiąc, w Brukseli można znaleźć dziewczęta, na które będzie również stać gołodupców. Musisz się wtedy udać w okolice dworca Gare du Nord, gdzie na ulicach wystają setki dziewcząt, czekających na klientów. Niektóre z nich siedzą w oświetlonych neonowymi światłami oknach. A ceny za usługę? Od 10 do 50 dolarów za numer.

*Symbolem Brukseli jest atom*

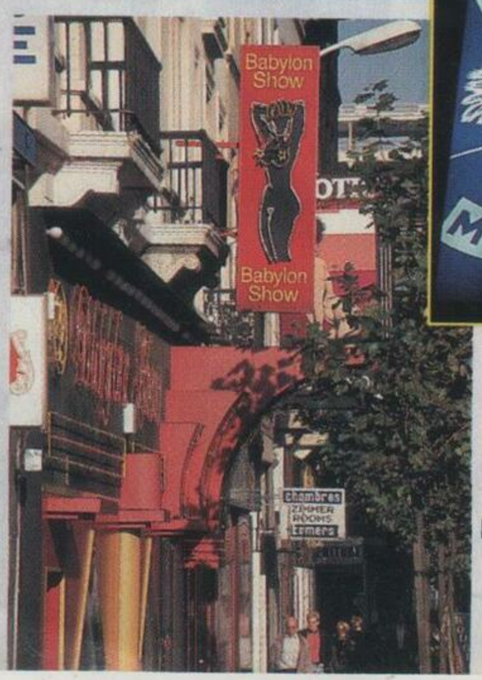


*W „Pigalle Showcenter" można obejrzeć prawdziwe live-shows*

Ale uważaj! Wiele najtańszych prostytutek to narkomanki. Nierzadko kryją się za nimi alfonsi, którzy nie mają nic przeciwko temu, aby oberżnąć fiuta takiemu turyście jak ty. Chyba już lepszym rozwiązaniem będzie poproszenie kierowcy taksówki, aby cię zawiózł do jednego z niezliczonych w tym mieście burdeli, mieszczących się w ekskluzywnych mieszkaniach w samym centrum.

Najpopularniejsze kluby nocne Brukseli to „Showpoint" i „Gallery". To ekskluzywne kluby z ostrymi występami, eleganckimi dziewczynami i stanowczo za drogim szampanem. Kluby nocne w Brukseli funkcjonują podobnie jak w niektórych innych miastach europejskich, to znaczy: możesz się pieprzyć z dziewczyną, ale nie w klubie. W tym celu będziesz musiał wynająć pokój w hotelu albo też zaprosić ją do swojego pokoju hotelowego.

Frywolne, pulsujące życie nocne koncentruje się wokół centrum, a konkretnie wokół Grand Place, gdzie znajdziesz wszystko, czego tylko dusza zapragnie. Pełno tu sex-shopów, peep-shows oraz kin, więc baw się dobrze...

Życie seksualne: ☺
Rozrywki: ☺
Restauracje: ☺
Zakupy: ☺

Tekst i zdjęcia: JOHN NIELSEN

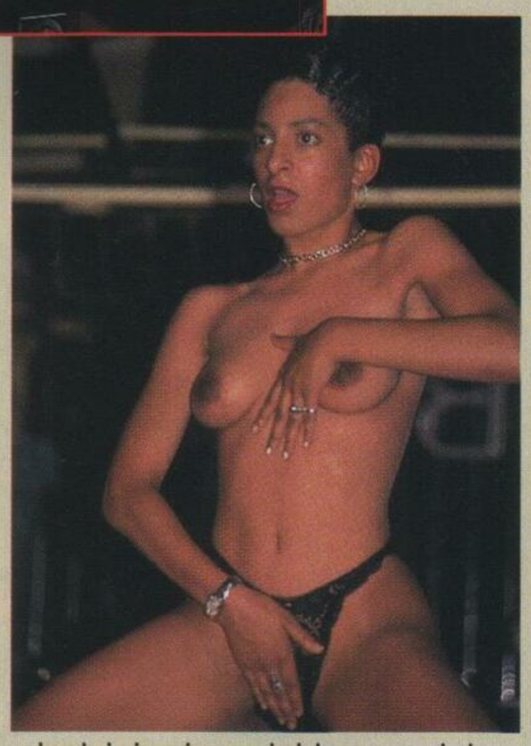

nie dzieje się w ulubionym miejscu spotkań turystów, Plaka, leżącym u stóp Akropolu.

Wielkie dyskoteki, jak perełki nanizane na sznureczek, leżą wzdłuż drogi do portu lotniczego. Zapełniają się one dopiero po północy. Jednocześnie otwierają się kluby ze striptizem. Goście napływają, a dziewczęta zaczynają zrzucać ciuszki i rajcować mężczyzn, prezentując najbardziej soczyste shows na całym Półwyspie Bałkańskim.

Najlepszy klub ze striptizem w całych Atenach to ,,Tessera". Znajdziesz tu zawsze około 20 striptizerek i za jedne 10–12 dolarów możesz zamówić prywatny 10-minutowy striptiz, rozgrzewający cię tak, że fantazja staje się już zbyteczna...

| | |
|---|---|
| Życie seksualne: | ☺ |
| Rozrywki: | ☺ |
| Restauracje: | ☺ |
| Zakupy: | 😐 |

Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN

# LONDYN

## – przyjazny, a zarazem niebezpieczny!

W przeciwieństwie do Aten Londyn nie jest jednym wielkim zabytkiem, tym niemniej miasto mieści w sobie całą historię potężnego imperium brytyjskiego. Londyn nie jest również czołowym kreatorem mody, tak jak Mediolan, trudno też mówić o nim jako o stolicy gastronomicznych przysmaków.

Pomimo tych niedoskonałości Londyn jest miastem, które ma swój styl. Tu mijasz prawdziwego angielskiego gentlemana w meloniku i z parasolem w ręku, a już za chwilę wyrasta przed tobą

*W „Raymonds Revue Bar" można obejrzeć najlepsze sex-shows na świecie*

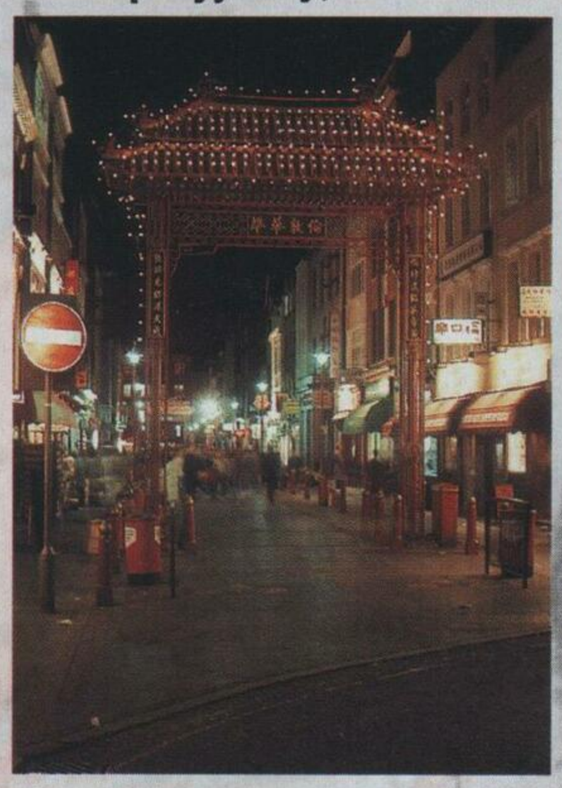

grupa zwariowanych punków. W Londynie jest miejsce dla wszystkich.

„London by night" jest równie fascynujący jak za dnia. Znajdziesz w nim najrozmaitsze restauracje z czasów dawnego imperium. Obowiązkowo należy zaliczyć puby, podobnie nie sposób ominąć winiarni. W tym mieście znajdziesz ekskluzywne kluby nocne,

takie jak „Stringfellows", i trochę tańsze ich warianty o nazwie „Limelight".

Możesz się wybrać do „Hippodrome", jednej z najlepszych dyskotek na świecie, lub wędrować przez uliczki China Town.

A jeśli pragniesz, by życie było jedną wielką przygodą, to w samym sercu Westminsteru znajdziesz dzielnicę rozrywek, Soho.

Ale uważaj!

Soho to prawdziwa dżungla, w której nie brak prawdziwych kryminalistów. Ale jest tam także fantastyczny kabaret „Raymonds Revue Bar", gdzie za jedne 15 funtów możesz obejrzeć gigantyczny sex-show.

Soho to jednak przede wszystkim kluby nocne, w których zedrą z ciebie skórę. Dbaj więc o własną kieszeń i skórę, poprzestań na „Raymonds Revue Bar".

Zamiast zapuszczać się w głąb Soho, przeznacz trochę czasu na „The Hip", gdzie zawsze jest masa dziewcząt, mających zwykle ochotę na coś więcej niż tylko niewinny flirt.

Jeśli masz ochotę kupić sobie dziewczynę, zerknij do magazynu „What's on" lub „Time Out". Znajdziesz tu masę ogłoszeń polecających „escort service" wszelkiego rodzaju. Możesz również posłużyć się starym, lecz godnym polecenia trickiem i zatrzymać taksówkę, prosząc kierowcę, by zawiózł cię do jakiejś atrakcyjnej dziewczyny. „What's on" to dobra inwestycja, zanim rzucisz się w wir życia londyńskiej dżungli.

| | |
|---|---|
| Życie seksualne: | ☹ |
| Rozrywki: | ☺ |
| Restauracje: | ☺ |
| Zakupy: | ☺ |

Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN

# Mediolan

## – drogi, lecz wspaniały!

*W Mediolanie jest ponad 65 klubów nocnych*

Mediolan to prawdziwa stolica mody. To miasto jest również siedzibą włoskich banków. A „Milano" to kolejne przykłady potwierdzające tylko atrakcyjność tego miasta, jako że te dwa kluby już od lat znajdują się w czołówce klubów piłkarskich świata.

Mediolańczycy z pogardą spoglądają na pozostałych Włochów. Powiadają, że krajem rządzi mafia, a Włochy są biedne i skorumpowane ponad wszelką miarę. Nic więc dziwnego w ich twierdzeniu, że Afryka rozpoczyna się przy południowej granicy Mediolanu.

Zanim spakujesz walizkę i wyruszysz do Mediolanu, aby po południu pasjonować się piłką nożną, a nocą pieprzyć się z pięknymi Włoszkami, musisz wiedzieć, że Mediolan jest jednym z najdroższych miast świata.

Z tego też względu w tym mieście osiedliła się spora grupa Skandynawek. Pracują one u wielkich projektantów mody, w stacjach telewizyjnych i naturalnie w klubach nocnych, gdyż, jak wiadomo, Włosi cenią sobie blondynki.

*Dziewczęta w Mediolanie są cudowne*

*Każdego popołudnia młodzież gromadzi się na rynku przed katedrą*

Ceny hoteli są zawrotne. Dość dobry pokój kosztuje 350 dolarów. Taksówki również nie są tanie. Filiżanka kawy kosztuje około 4 dolarów, a za mały kufel beczkowego piwa ściągną z ciebie 7 dolarów, i to w kawiarni na świeżym powietrzu. A więc, nie jest to miasto tanie, ale zdecydowanie warto je odwiedzić.

Znajdziesz tam 65 klubów nocnych ze striptizerkami i prostytutkami w rozmaitych przedziałach cenowych. Najlepsze kluby to „William's", „La Porta d'oro" i „Astoria". I pamiętaj: występy w klubach nocnych Mediolanu odbywają się tylko raz w ciągu nocy, a mianowicie o godzinie 1.00 we wszystkich klubach.

Jeśli koniecznie chcesz doprowadzić do kontaktu pierwszego stopnia z włoskimi dziewczętami, a ceny, jakich żądają panienki w ekskluzywnych klubach, przyprawiają cię o zawrót głowy, wybierz się na dworzec, gdzie w przylegających do niego uliczkach i zaułkach z pewnością znajdziesz dla siebie coś atrakcyjnego.

| | |
|---|---|
| Życie seksualne: | 😐 |
| Rozrywki: | 😐 |
| Restauracje: | 😐 |
| Zakupy: | ☺ |

Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN

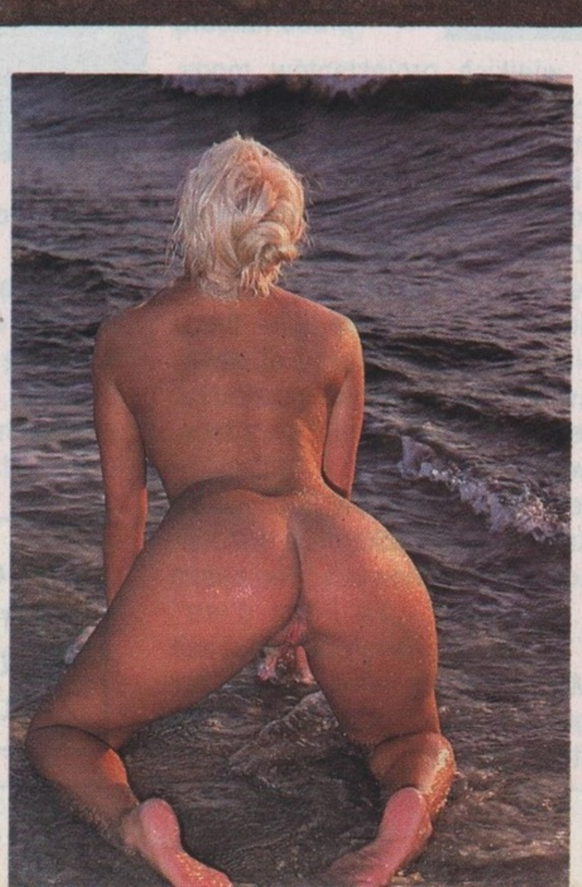

# Maria

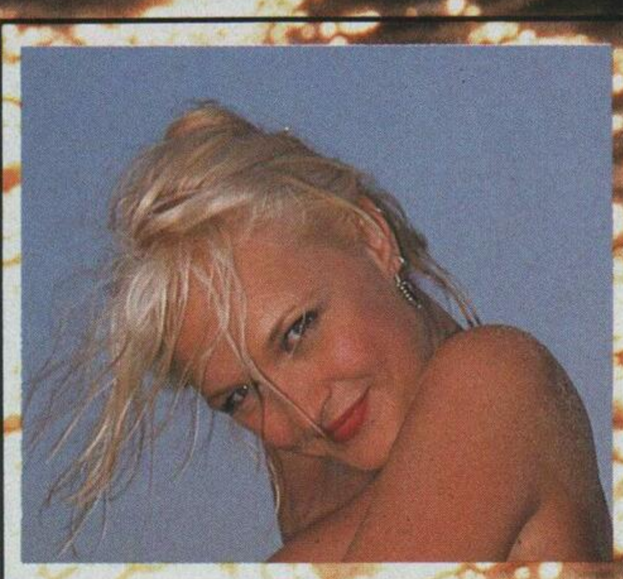

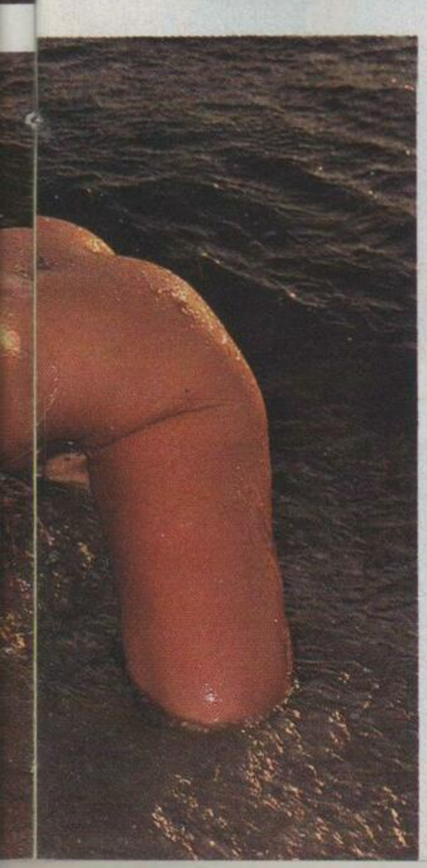

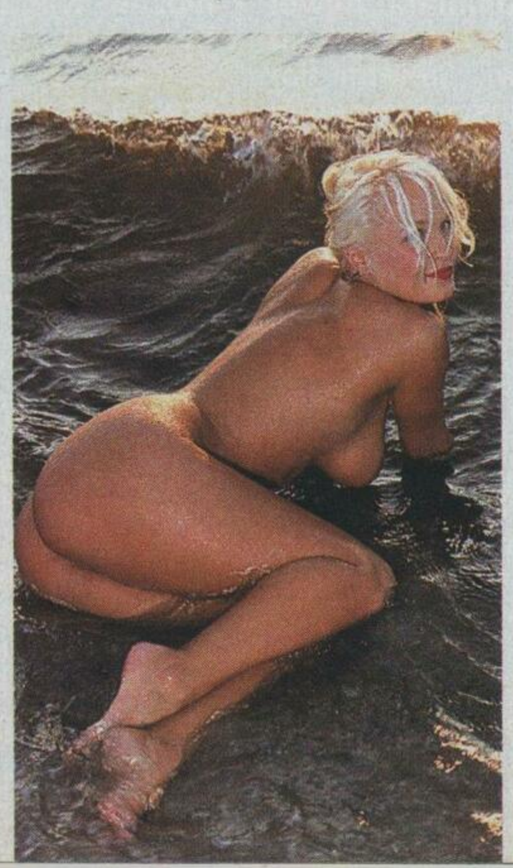

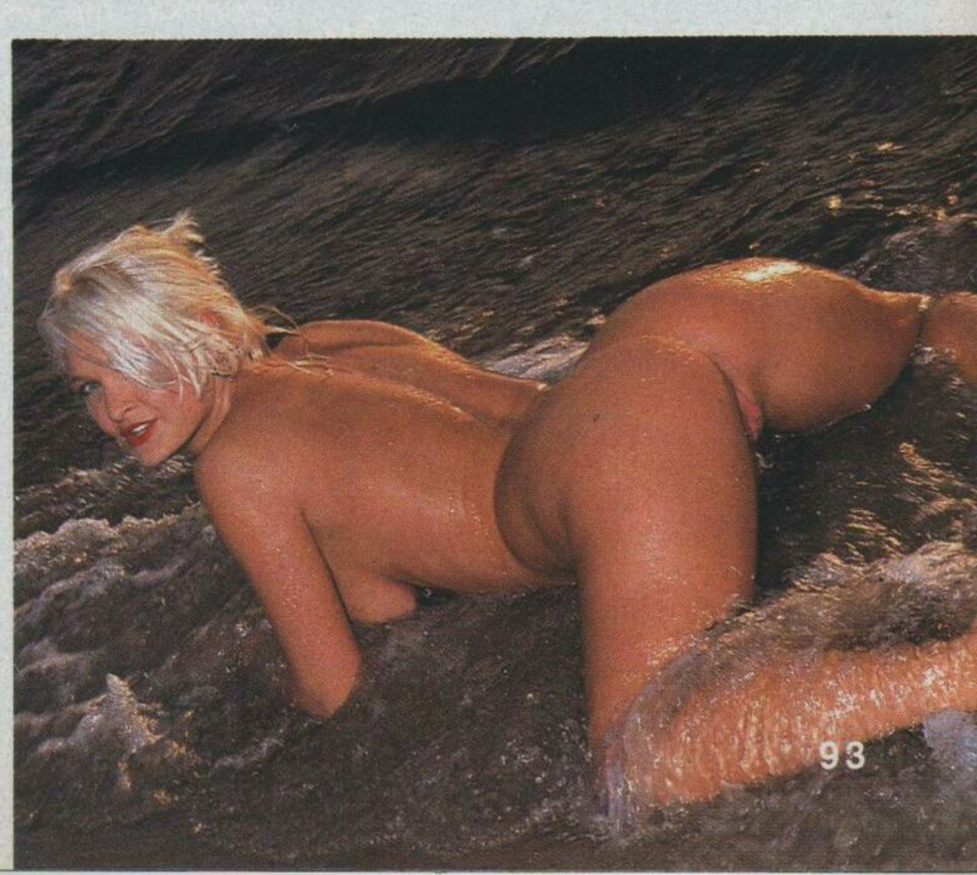

# CATS FACTS

*– Wiele żon nie może się zdecydować na ssanie fiuta, dzięki czemu my robimy niezłą kasę!*

*Wielu zupełnie młodych mężczyzn musi kupować prostytutki, aby zaspokoić swoją żądzę seksu samochodowego*

## Co drugi mężczyzna wydaje pieniądze na prostytutki:

# BURDELOWY BOOM!

*Stale wzrastająca liczba prostytutek-amatorek również zgarnia niezłą forsę*

**Najstarszy zawód świata stał się w połowie lat dziewięćdziesiątych jednym z najbardziej opłacalnych. Obroty w tej branży są znacznie większe od obrotów większości dużych koncernów przemysłowych. A mafia z krajów Europy Wschodniej aż zaciera ręce z uciechy.**

Żona Carstena codziennie dba o to, by podać mężowi smaczny obiad i wyprasować koszulę, nigdy jednak nie odważyła się ssać członka, nie wspomniała nawet o seksie analnym. A tego właśnie brakuje Carstenowi. 38-letni pośrednik nieruchomości z zapałem studiuje codziennie gazetę. Jego uwagę przyciągają ogłoszenia masażystek, gdyż wie, że u nich z pewnością zaspokoi swoje pragnienia. Korzysta z ich usług mniej więcej raz w tygodniu, a kosztuje go to około 150 dolarów, Carsten stawia bowiem na jakość usługi, a i czasu sobie nie żałuje.

– Początkowo miałem cholerne wyrzuty sumienia. Po kilku razach wszystko się jednak zmieniło. Nagle zacząłem wracać do domu bez poczucia winy. Zmieniłem pogląd na tę sprawę. Skoro moja żona nie godzi się na żadną z moich propozycji i zwykle z trudem udaje mi się ją namówić do położenia się na wznak i rozsunięcia nóg, to chyba musi się pogodzić z tym, że swoje potrzeby zaspokajam gdzie indziej. Nie zdziwiłbym się, gdyby w głębi duszy zdawała sobie z tego sprawę. Nigdy o takich rzeczach nie mówimy. Seks to od dwóch lat temat tabu w naszym małżeństwie. A wszystko zaczęło się od tego, że na próżno namawiałem swoją żonę, aby od czasu do czasu włożyła frywolną bieliznę.

Niejednokrotnie myślał o rozwodzie, ale nie może się zdecydować na ten ostateczny krok ze względu na dwójkę dzieci.

Coraz więcej mężczyzn ma takie problemy jak Carsten. Frustracje z powodu nieudanego życia seksualnego zapewniły niesamowity rozkwit burdeli w Skandynawii oraz w Europie Zachodniej. Obecnie przynajmniej co drugi

*Do takich zabaw trudno skłonić żonę czy przyjaciółkę, lecz kto inny uczyni to z wielką chęcią za odpowiednią opłatą*

*Około 17% mężczyzn udaje się do prostytutek, aby dać upust swoim sado-masochistycznym żądzom*

# „Płatna miłość to uczciwe postawienie sprawy”

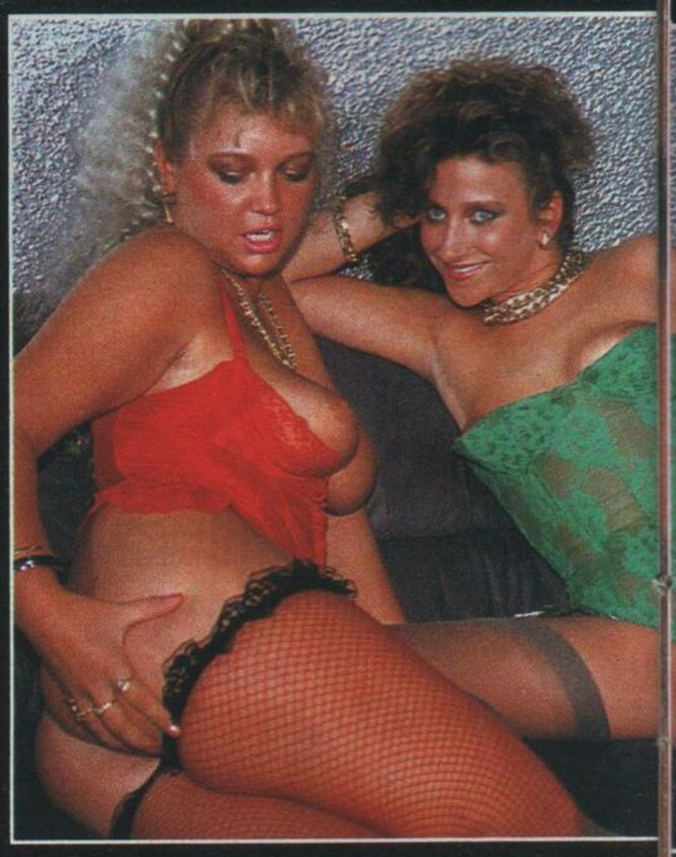

*Nawet ci mężczyźni, którzy nie mają problemu ze znalezieniem partnerki seksualnej, wolą iść do prostytutki. Jest to prostsze i niezobowiązujące*

*Zrobimy razem trójkąt, którego na pewno nigdy nie zapomnisz!*

*Badania wykazują, że co drugi mężczyzna ma doświadczenia z płatnym seksem*

mężczyzna w wieku ponad 20 lat ma doświadczenia, jeśli chodzi o płatną miłość. Nie przeraża ich możliwość złapania AIDS czy wciąż zwyżkujące ceny za usługi prostytutek.

W Skandynawii ustawicznie przeprowadza się badania mające dać odpowiedź na pytanie, dlaczego mężczyźni korzystają z usług prostytutek, nikt jednak nie zastanawia się nad ekonomiczną stroną prostytucji. Tego typu badania prowadzi się jednak w Niemczech. Nowy raport rządowy, opracowany przez ministra zdrowia Horsta Seehofera, szokuje swoimi niezwykłymi faktami o gwałtownej ekspansji burdeli.

Raport podaje m.in., że w Niemczech jest 400 000 prostytutek, jednak tylko 60 000 jest zarejestrowanych oficjalnie. Tylko ta grupa poddaje się regularnym kontrolom lekarskim. Codziennie, przez okrągły rok, 1,2 miliona Niemców płaci za seks ulicznym prostytutkom, w domach publicznych, rozmaitych klubach, barach oraz poprzez agencje towarzyskie. Policja związkowa w Wiesbaden twierdzi, że daje to roczne zyski w wysokości 20 miliardów DM.

Raport rządu niemieckiego ujawnia również, że w milionowym Frankfurcie ponad 75 procent prostytutek to cudzoziemki. 40 procent mężczyzn, którzy zainwestowali w seks z prostytutką, zrobiło to po raz pierwszy przed ukończeniem dwudziestego roku życia. 48 procent mężczyzn korzysta z usług świadczonych przez burdele, gdyż, podobnie jak Carsten z Kopenhagi, nie mogą spełnić swoich marzeń seksualnych w domowym zaciszu ze swoimi żonami czy narzeczonymi. Nawet ci mężczyźni, którzy oprócz stałej partnerki mają kochankę, lubią od czasu do czasu dla odmiany pociupciać sobie z trzecią. Wtedy najczęściej decydują się na niezobowiązującą wizytę u prostytutki, która nie odmówi żadnemu ich życzeniu, aby tylko kasa się zgadzała.

17,6 procent klientów prostytutek niemieckich wykazuje tendencje sadomasochistyczne, 9,6 procent prosi o seks analny. Ceny są bardzo zróżnicowane. Naćpana kurewka uliczna policzy ci za usługę tylko 50 DM. Miły wieczór w luksusowym burdelu (bez napojów alkoholowych) kosztuje 1000 DM.

Podobnie jak we Frankfurcie, w którym właściciele burdeli zgarniają ponad 200 milionów dolarów rocznie, wynajmując prostytutkom pokoje, również i w innych miastach niemieckich zwiększają się wpływy mafii wschodnioeuropejskiej. Kwitnie handel Polkami, Czeszkami, Rosjankami, Ukrainkami i Bułgarkami. Jedna czwarta wszystkich prostytutek w Niemczech to dziewczęta z Europy Wschodniej. Około 20 000 z nich pracuje w domach publicznych i klubach. Są prawdziwymi niewolnicami, zmuszanymi do uprawiania nierządu.

– Sprzedano mnie za 500 DM – mówi 19-letnia Czeszka, składająca zeznania w sprawie o handel ludźmi w Poczdamie. Pewien alfons w Pradze zwabił ją do seksklubu pod Berlinem, obiecując dobrze płatną pracę w pobliskiej restauracji.

– Zamiast tego trzymano mnie pod kluczem. W pomieszczeniu zdarto ze mnie ubranie. Gwałcono mnie na zmianę. Taka sytuacja powtarzała się pięć, sześć razy dziennie przez cały tydzień, później już bez oporów słuchałam ich poleceń.

19-letnia dziewczyna całymi miesiącami była przymuszana do wszelkiego seksu. Przez jej pokój przewijało się kilkunastu mężczyzn w ciągu doby. Następnie została sprzedana do pewnego domu publicznego w Bawarii za 4000 DM. Niedługo później została uwolniona podczas nalotu policji na ten dom.

Drugą grupę w niemieckim środowisku burdelowym stanowią studentki oraz kobiety o niewielkich zarobkach. Pracują one jako prostytutki-amatorki, podobnie jak to robi spora liczba mężatek, gdy mąż przebywa w pracy albo właśnie wyjechał w delegację. Zarówno nielegalnie pracujące dziewczęta ze Wschodu, jak i prostytutki-amatorki stanowią duże zagrożenie, jeśli chodzi o AIDS. W przeciwieństwie do swoich zarejestrowanych koleżanek nie są one poddawane okresowym badaniom lekarskim. Dlatego też niektórzy mężczyźni, pragnąc sobie ulżyć, decydują się na kontakt z prostytutką, która jest zarejestrowana.

– Wielu mężczyzn sądzi, że unikają w ten sposób niebezpieczeństwa i mogą uprawiać seks bez gumki, gdyż mają do czynienia z autoryzowanymi prostytutkami – informuje przedstawicielka Hydry, organizacji berlińskich prostytutek.

11 procent klientów zainteresowanych seksem analnym płaci chętnie drożej, aby tylko móc kochać się bez prezerwatywy. Z niemiecką precyzją statystyki podają również, że to głównie ojcowie rodzin i urzędnicy mają największe opory, jeśli chodzi o stosowanie kondomów podczas wizyt u prostytutek, bez względu na to, czy chodzi o seks analny, czy też inne jego odmiany. Tłumaczą się oni tym, że jeśli płacą za seks, pragną go przeżywać bez żadnych ograniczeń. Poza tym mężczyźni żyjący w związkach nie są przyzwyczajeni do stosowania prezerwatyw.

28-letni Anders z Gøteborga zawsze nosi ze sobą gumkę, gdyż jest stałym klientem prostytutek. Anders znał wiele dziewcząt. Za każdym razem związek się rozpadał, gdyż żadna z dziewcząt nie godziła się na spełnianie jego życzeń seksualnych:

– Jedna z nich po dłuższych oporach dała się przekonać, ale kochaliśmy się tylko raz w tygodniu. Chciała, bym ją lizał, ale nie zgodziła się, aby mnie ssać. Bała się chyba, że odlecę w jej buzi. Druga z kolei godziła się na to i na

*Zdumiewająco wielu ludzi w Niemczech słono płaci, aby tylko poobserwować prostytutkę pieprzącą się z innym mężczyzną*

tamto, ale odmawiała noszenia frywolnej bielizny i golenia cipki. Jeśli nie podobała mi się taka, jaka była, mogłem szukać sobie innej, mówiła.

Mam już tego wszystkiego dość. Obecnie płacę za seks. Uważam seks z prostytutką za coś uczciwego. Obie strony otrzymują to, czego pragną. Ja pragnę seksu, ona pieniędzy. Każda dziewczyna kosztuje. Wiadomo, że przyjaciółkę należy od czasu do czasu zaprosić na obiad, na wakacje, kupić jej jakiś prezent i tak dalej. Gdy jesteś razem z prostytutką, czujesz się wolny, jestem więc bardzo zadowolony z takiego rozwiązania, przynajmniej na razie – wyjaśnia Anders.

Podobnie jak duża grupa mężczyzn, regularnie korzystających z usług prostytutek z powodu nieudanego życia seksualnego z żonami i przyjaciółkami, Anders również należy do szybko powiększającej się kategorii współczesnych mężczyzn, którzy płatną miłość traktują zimno i cynicznie. Jest to znakomite rozwiązanie, jeśli pragnie się podkreślić swoją niezależność. Trzecia z kolei grupa klientów odwiedzających prostytutki to niedoświadczeni jeszcze młodzi ludzie, którym z tych czy innych powodów trudno jest znaleźć dziewczynę. Wielu jest też mężczyzn w średnim wieku, rozwiedzionych i mających ten sam problem.

Cechą wspólną dla tych trzech kategorii jest stale zwiększająca się ich liczebność. Zapotrzebowanie na seks płatny gotówką lub kartą kredytową jest coraz większe.

Daleko nam jeszcze jednak do Ameryki, gdzie na przykład w stanie Nevada żyje najwięcej prostytutek na świecie. Na tysiąc mieszkańców przypadają tam mianowicie 22 prostytutki.

# Teresa

Foto.: FLY INTERNATIONAL

# Teresa

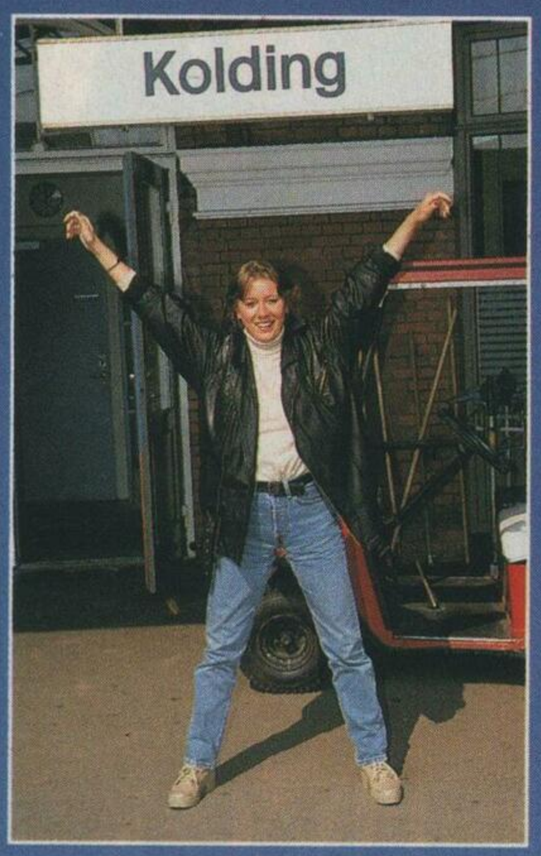


*– Moim największym marzeniem jest znaleźć chłopaka, który zaprosiłby mnie na grupowy seks*

# JEŚ

– Nie mam żadnego chłopaka. I nie będę miała.

Kiedyś miałam przyjaciela.

I to on właśnie sprawił, że obecnie znajduję sobie faceta tylko na jedną noc.

Tymi słowami 18-letnia Stina Kolding rozpoczyna rozmowę z przedstawicielem naszej redak-

## 18-letnia Stina z Kolding:

*– Przerzuć mnie przez stół i weź od tyłu*

# MĘŻCZYZNA TO TYLKO NA RAZ!

**Stina jest bezrobotna, a przy tym samotna. Nie poddaje się jednak i z wielkim uporem korzysta ze słonecznych stron życia, przyznając, że uwielbia wykorzystywać mężczyzn seksualnie...**

*– Kolding to najlepsze miasto na świecie, nie brak w nim prawdziwie męskich typów*

*– Seks z dziewczynami jest odlotowy, ale i tak wolę facetów*

cji, podkreślając, że stać ją tylko na jednorazowe numery z partnerami na jedną noc. Nie narzeka, bo dobrze jej z tym.

Stina to energiczna dziewczyna, mająca niesamowity apetyt na wszystko, co wiąże się ze zmysłowością życia. Dzięki niej właśnie Kolding stanowi jedną z największych atrakcji Półwyspu Jutlandzkiego.

– Szaleję na punkcie seksu. A skoro wyznaję zasadę, że niepotrzebny mi mężczyzna na stałe, zadowalam się automatycznie przygodnymi znajomościami, a co za tym idzie – przelotnymi.

Stina jest bezrobotna i nic pod słońcem nie wskazuje na to, aby ktoś miał ochotę zatrudnić taką dziewczynę jak ona.

Nie martwi się jednak tym,

*– Stina uwielbia białe wino, gdyż ono właśnie zwiększa jej chcicę*

# – Zamów wizytę, a będę twoja!

*– Najbardziej lubię onanizować się pod prysznicem*

gdyż z jej doświadczeń wynika, że może zarobić kupę forsy na zrzucaniu ciuszków przed kamerą fotografa.

I to właśnie robi!

Tak też przedziera się przez życie.

Wyrusza na miasto, pieprzy się z facetami, staje na skraju bankructwa, daje się sfotografować, a następnie ponownie mknie do miasta, by pociupciać sobie z jeszcze większą liczbą partnerów.

Czuje wtedy, że żyje!

– Lubię uważać się za dziewczynę, która wykorzystuje mężczyzn seksualnie – wyznaje. – Pomimo że sporo moich tak zwanych przyjaciółek ma o mnie w głębi duszy nie najlepsze zda-

*– Moja najlepsza przyjaciółka szaleje na moim punkcie. Uwodzi mnie raz za razem*

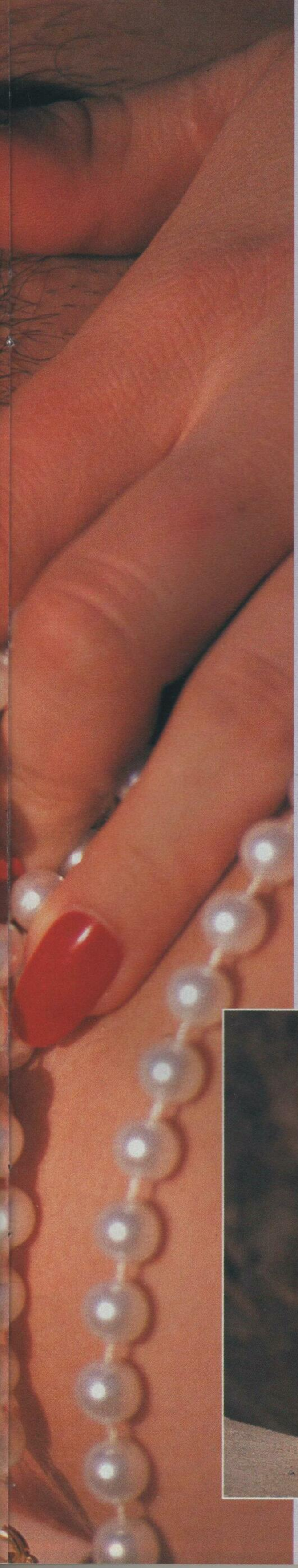

*– Wiem, że to nierealne, ale marzy mi się seks w toalecie na pokładzie samolotu*

nie, sądzę, że jest to tylko ich problem.

Lubię seks spontaniczny i dlatego nie chcę się wiązać z żadnym chłopakiem. W związku z tym stawiam na przelotne znajomości.

Nie myślcie sobie jednak, że jestem taka zła i że wykorzystuję mężczyzn, a następnie ich rzucam. O nie. Najlepsi nadają się ponownie do użytku. Korzystam z nich tak długo, jak długo zupełnie nie opadną z sił.

Trudno mi powiedzieć, czy kiedykolwiek się zmienię, jednak w tej chwili przymusowe bezrobocie sprawia, że widzę sens życia tylko w teraźniejszości i pragnę się radować każdą jej sekundą.

Stina to niebywała dziewczyna: jedyne, czym ma zaprzątniętą głowę, to korzystanie z uciech życia, a w jej przypadku chodzi przede wszystkim o SEKS!

– Życie seksualne rozpoczęłam w wieku 15 lat. Zdarzyło się to w dyskotece, gdzie wypiłam sobie kilka głębszych. Wieczorem spotkałam chłopaka, którego już wcześniej dobrze znałam. On też miał nieźle w czubie, szybko więc doszliśmy do porozumienia, że chodzi nam o seks.

Poszliśmy do parku. Schowaliśmy się za krzakiem, ściągnęliśmy z siebie ubrania i zaczęliśmy się pieprzyć.

Pamiętam szalony ból w momencie, gdy wszedł we mnie. Ból jednak szybko minął i mogliśmy już kochać się bez przeszkód aż do momentu, gdy trysnął na mój brzuch. W ciągu kolejnych lat Stina wciąż poszukiwała nowych partnerów. Tylko raz spróbowała szczęścia w stałym związku, ale nic z tego nie wyszło. Chłopak okazał się śmiertelnie nudny, musiała go więc wykreślić z pamięci.

*– Mam zaledwie 4-letnie doświadczenia seksualne, ale jestem z natury ciekawa i pragnę spróbować wszystkiego*

*– Tylko moja przyjaciółka potrafi mnie lizać do orgazmu*

Kolejnym etapem życia Stiny był okres związany z seksem lesbijskim.

– Pewnego wieczoru wraz z przyjaciółką wybrałyśmy się na miasto. Tańczyłyśmy w jakiejś dyskotece i nagle przytuliła się do mnie. Zaczęła pieścić moje piersi, całowała mnie w kark. Z przerażeniem rozglądałam się dookoła. Zauważyłam, że chłopakom aż gały wyłaziły na wierzch z podniecenia. Wtedy i ja się na to napaliłam.

Zaczęłam odwzajemniać jej pieszczoty i pocałunki.

Potańczyłyśmy trochę, następnie poszłyśmy do baru. Natychmiast otoczyła nas grupka ochoczych chłopaków.

Moja przyjaciółka wzięła jednego z nich za rękę, spojrzała mu prosto w oczy i zapytała: „Chcesz się z nami kochać dzisiejszej nocy?"

Chłopak zrobił się czerwony jak burak. Nigdy w życiu nie widziałam czegoś podobnego. W końcu udało mu się wyjąkać cichutkie „TAK!".

Pojechaliśmy taksówką do jej mieszkania, zrzuciliśmy ciuchy i zaczęliśmy się kochać. Tamtej nocy przeżyłam najlepszy seks w swoim życiu. Ten chłopak miał niebywałą potencję, a przyjaciółka lizała mnie do orgazmu raz za razem.

A jeśli chcesz wiedzieć, to i dziś z wielką ochotą rzucam się na dziewczęta – kończy Stina, patrząc na mnie wymownie...

Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN

Prawdziwe opowieści o seksie

# Erotyczna fascynacja brzuchem

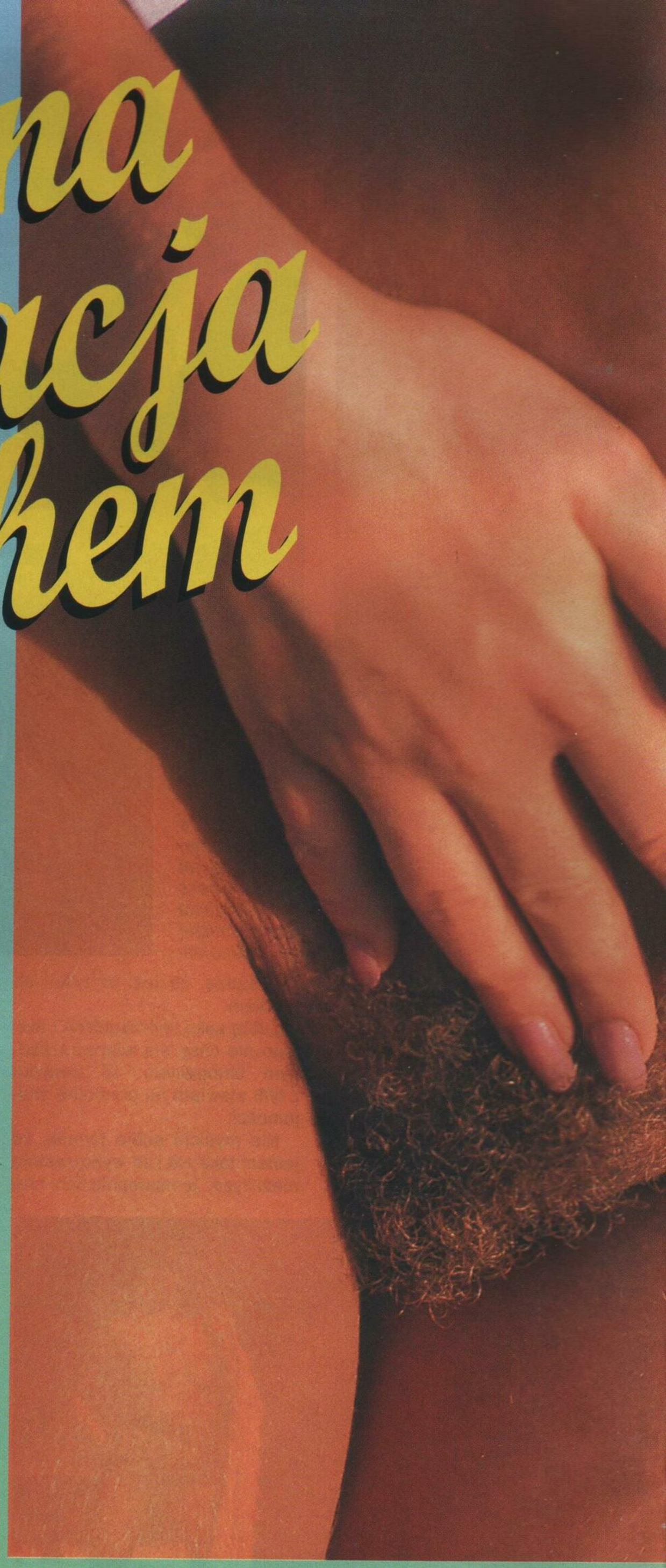

Na początek proponuję zacząć od tego, co to jest brzuch. Powód, dla którego warto zdefiniować tę część ciała, jest ważny dla zrozumienia roli brzucha... w demoralizowaniu wiktoriańskiej Anglii, w której używanie słowa ,,brzuch'' uznano za niecenzuralne. Powszechnie obowiązującą definicją jest określenie: ,,brzuch jest częścią ciała, która sięga od piersi do ud i nie obejmuje sfery zahaczającej o owłosienie łonowe, które potocznie zalicza się do podbrzusza''. Powód, dla którego mówi się o ,,bólu żołądka'', a nie ,,bólu brzucha'', jest prosty – żołądek leży wyżej, z dala od grzesznych i nieprzyzwoitych genitaliów. Nikt, zdaje się, już nie pamięta, że właśnie wiktoriańska cenzura stała się powodem językowych lapsusów, które przeniknęły również do naszej ojczystej mowy. Wydawałoby się, że brzuch jest tak mało erotycznym miejscem, że szkoda mu poświęcać czasu. A jednak...

Zacznijmy od pępka, który jest najbardziej intrygującym miejscem na brzuchu i... najbardziej tajemniczym. Pytanie, które równie dobrze można odczytywać jako swoistą prowokację intelektualną, to wątpliwość co do posiadania pępka przez Ewę (oczywiście nie naszą redaktorkę – ta ma pępuszek szalenie podniecający) i Adama, a więc pierwszych ludzi. Szczegółowa analiza różnego rodzaju malowideł ukazujących pierwszych ludzi prowadzi do zaskakującego wniosku. Większość artystów tak sprytnie wymyślała ułożenie rąk lub listków figowych, aby obserwator nie mógł rozstrzygnąć sprawy pępka prarodziców. Gdyby się okazało, że mają, to wchodzi się w tym miejscu w niebezpieczne rozważania w stylu: Co było pierwsze – jajko czy kura?

Intrygujące w pępku jest to, że w czasie ostatnich kilkudziesięciu lat (no, może trochę więcej) zmienił radykalnie swój kształt! Przyglądanie się obrazom dawnych mistrzów zajmujących się malowaniem aktów wyraźnie wskazuje, że pępki w tym czasie miały charakterystyczny kształt pączka i były okrągłe! Współczesne pępki – co podaję za Desmondem Morisem, z którego ostatnio czerpię natchnienie do moich opowieści o seksie – są pionowe! Prawda, że na to nikt z nas by nie wpadł?

Powód, dla którego damski pępek przeszedł taką szczególną metamorfozę, jest jeden – odchudzanie. Rubensowskie, obfite kształty nie są już w modzie, a nasze panie starają się za wszelką cenę trzymać brzuch w formie, co oznacza, że ma być płaski i twardy. Oczywiście samo odchudzanie nie gwarantuje jeszcze posiadania pionowego pępuszka, który dość jednoznacznie nasuwa skojarzenia z niżej znajdującą się ,,szparką''. Konieczne jest przyjęcie odpowiedniej pozy, o którą profesjonalne modelki starają się zadbać podczas sesji zdjęciowej. ,,Niby-cipka'' – tak można by nazwać najbardziej erotyczny wygląd pępka dziewczyny.

To, że taki właśnie kształt damskiego pępuszka jest najbardziej seksy, wynika także z analizy pracy cenzorów, między innymi nad erotycznym filmem ,,Kwiat tysiąca i jednej nocy'', z którego nożyce obyczajówki powycinały wszystkie te ujęcia, na których widoczny był pępek tancerek. Oczywiście, cenzura pępka-,,niby-cipki'' obowiązywała znacznie wcześniej, przed wynalezieniem kina. Wiele płócien znakomitych malarzy zostało zbezczeszczonych właśnie przez

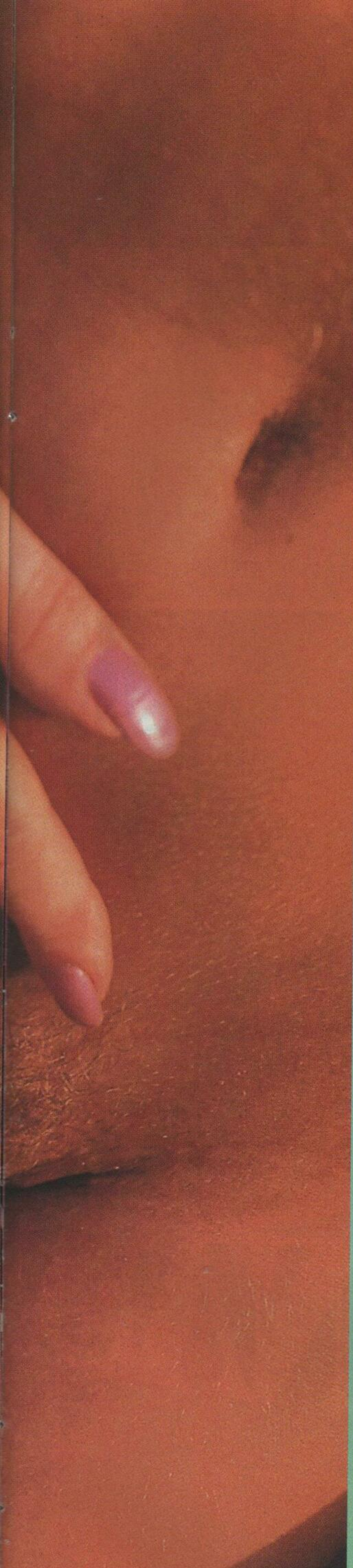

zamazanie pępka jako gorszącego elementu.

Ostra fala zasłaniania pępków aktorek filmowych pojawiła się także w okresie obowiązywania tzw. kodeksu Hayesa, w którym jasno określono, że widok pępka może wywołać seksualną histerię wśród widzów i należy unikać scen jawnie go eksponujących. Pewną ciekawostką w tym kodeksie było stwierdzenie, że gdyby nie dało się w żaden sposób wyeliminować pokazania brzucha, pępek powinien być zasłonięty, np. ozdobną biżuterią.

To, oczywiście, damskiemu pępuszkowi nadawało jeszcze bardziej erotyczny smaczek, bo mniej więcej efekt tych zabiegów był taki sam, jakby dziewczynie kazać wstążką zasłonić sobie szparkę swojej cipki.

Pisząc o roli brzucha w erotyce kobiety i mężczyzny, trudno nie wspomnieć chociażby jednym zdaniem o... tańcach brzucha, czyli najbardziej seksownych ruchach, które przez niektóre tancerki Wschodu były opanowane tak perfekcyjnie, że podczas występów potrafiły one także „rozdziawiać" i „rozciągać" swoje pępki, co do złudzenia przypominało orgastyczne wibracje cipki. Swoją drogą, warto wiedzieć, że w tych czasach, kiedy najbardziej cenioną umiejętnością dziewczyny było wyćwiczenie mięśni brzucha, panowie z kolei dbali o to, by ich brzuch był potężny jak bęben, bo tylko wtedy był dowodem bogactwa i wysokiego stanowiska. Taniec brzucha w tej sytuacji był raczej koniecznością ze względów technicznych, bo brzuchaty facet powinien mieć wygimnastykowaną partnerkę, by seks doszedł do skutku. Dziewczyna dosiadała wtedy brzuchacza i poruszając rytmicznie biodrami, doprowadzała go do orgazmu. Idąc tym tokiem wyjaśniania historii tańca brzucha, można domniemywać, że z czasem kochanki postanawiały jeszcze przed podjęciem stosunku demonstrować przed swoim panem to, co za chwilę będą mu robiły, zachęcając go do erekcji, co w sytuacji, gdy towarzyszyć zaczęła temu muzyka, w prosty sposób doprowadziło do powstania nowej sztuki tanecznej.

No to tyle o historii erotycznej brzucha i jego najbardziej uroczym szczególe: pępku.

Przejdźmy teraz do znacznie ciekawszych kwestii, mianowicie pytania: Czy wiesz, jaki kształt ma pępek twojej dziewczyny? I pytania: Czy pępek jest cenioną w pieszczotach częścią ciała kochanki?

Do rozmowy na ten temat zaprosiłem kilka znajomych mi par małżeńskich, których nazwiska i imiona zostały skrzętnie ukryte pod pseudonimami.

**Jola, lat 30, i Andrzej, lat 43** (obydwoje dziennikarze):

No, stary, walnąłeś tak jak gajowy Marucha... Rany, Jola, nie mam pojęcia, jaki masz kształt pępka. Poważnie, nie wiem! Czekaj, kiedy to cię po raz ostatni oglądałem na golasa? No jasne, wczoraj. Czekaj, tak. No dobra, będę strzelał: podłużny. Zgadłem?

Poczekaj – to Jola – ja sama nie wiem, muszę sprawdzić...

(demonstracja)

Podłużny! Hura! Co wygraliśmy?!

(po chwili:)

Wiesz, Andrzej jakoś woli się zajmować innymi częściami mojego ciała. Pępuszek akurat traktowany jest po macoszemu. Zresztą sądzę, że nawet gdyby próbował z nim coś robić, pewnie by to na mnie nie działało. Nigdy nie miałam takich doświadczeń.

**Anna, lat 26, i Robert, lat 29**

Ania ma cudowny, straszliwie podniecający, podłużny, lekko wklęśnięty pępuszek. Nie będę ukrywał, że właśnie chyba na niego zostałem uwiedziony. Kiedy spotkałem Anię po raz pierwszy, latem, ubrana była w obcisłe białe spodnie i na tyle krótką bluzeczkę, że jej pępuszek filuternie na mnie spoglądał i „mrugał oczkiem". Straszliwą ochotę miałem na natychmiastowe rozpięcie jej spodni i zobaczenie jej łona. W wieku 17 lat miałem w swoim pokoju plakat dziewczyny sfotografowanej w taki sposób, że był na nim widoczny jedynie sam brzuch i dżinsy z rozpiętym rozporkiem, spod którego widać było kawałeczek majtek. Było to najbardziej podniecające mnie zdjęcie na świecie. Kto wie, czy nie jestem w jakiś sposób uzależniony od widoku pępka, bo nigdy nie omijam zabaw seksualnych z użyciem języka, zatapianego w słodki dołeczek Ani.

Wyobraź sobie – mówi Ania – że Robert potrafi tej części mojego ciała poświęcać tak wiele uwagi, że w końcu stała się ona dla mnie bardziej wrażliwa od samej łechtaczki. Bawimy się np. w nalewanie do tego „kieliszka" wina i wypijanie go przez słomkę. Szalenie podnieca mnie również jego wystrzał wprost na brzuch i patrzenie, jak w owym „zbiorniczku" gromadzi się jego białe „mleczko". Myślę, że zabawy tego typu dla każdej dziewczyny są szalenie podniecające! Ja w każdym bądź razie za tym przepadam!

**Roma i Wojtek – obydwoje po 29 lat, nauczyciele**

Ja myślę – mówi Wojtek. – Jak Roma pokaże mi, co też tam ukrywa pod bluzeczką, to wtedy, stary, pogadamy jak równy z równym. Przyznaję się szczerze, że nie mam pojęcia, jaki pępek ma moja żona. Jedno jest pewne, cokolwiek by tam ukrywała, na pewno jest zachwycająco piękne.

Roma: Totalne zaskoczenie! Wierz mi, że nie wiem, czy mój pępek jest okrąglutki – w kształcie pączka, czy też, jak mówisz, pionowy. Jedno mogę ci powiedzieć – Wojtek, gdziekolwiek i czegokolwiek by nie dotykał na moim ciele, działa na mnie jak seksualny grom. Prawie natychmiast mam ochotę na seks pod każdą postacią – pępkową, jeżeli taki w ogóle istnieje, także!!

**Ala i Krzysztof, lat 35**

Odpowiem na wszystkie twoje pytania, pod warunkiem że Ala obieca mi, że nie będzie miała do mnie pretensji!

W porządku, mów – stwierdziła Ala. – Być może dowiem się trochę o twoich poprzednich świntuszeniach.

Zatem, stary, nie wiem jak ciebie, ale mnie szalenie podnieca widok płaskich brzuszków, wypełnionych w środku kształtnym pępuszkiem, bez względu czy jest on bardziej pionowy, czy bardziej poziomy. Kiedy widzę dziewczynę z odkrytym pępkiem, zawsze mam ochotę na ściągnięcie jej majtek i zobaczenie, jak wygląda niżej. Szalenie mnie podniecają wszelkie kreacje dziewczyn, które odsłaniają brzuch i... właśnie pępek. Kiedy oglądam akty rozebranych dziewczyn, zawsze interesuje mnie to, czy mają one duże, kształtne piersi, wąskie biodra, no i oczywiście płaski brzuszek. Ja, niestety, nie bardzo potrafię narzucić sobie rygoru odżywiania. Stąd też ten kłopot, a i moje upodobania do piwa dają takie rezultaty, jak widzisz. Może zatem jest tak, że podnieca mnie właśnie to, czego sam nie mogę mieć?

Ala: – Nie przesadzaj! Mnie akurat twój zaokrąglony dowód dobrego apetytu bardzo się podoba! Facet musi mieć przecież coś, co jest także okrąglutkie, jak nasze piersi. Pamiętaj, że kula jest najdoskonalszą z brył geometrycznych!!!

Rozmów wysłuchał **Tadeusz Roy**

**Disco-bar „York”,**
Świebodzin, ul. Łużycka 50

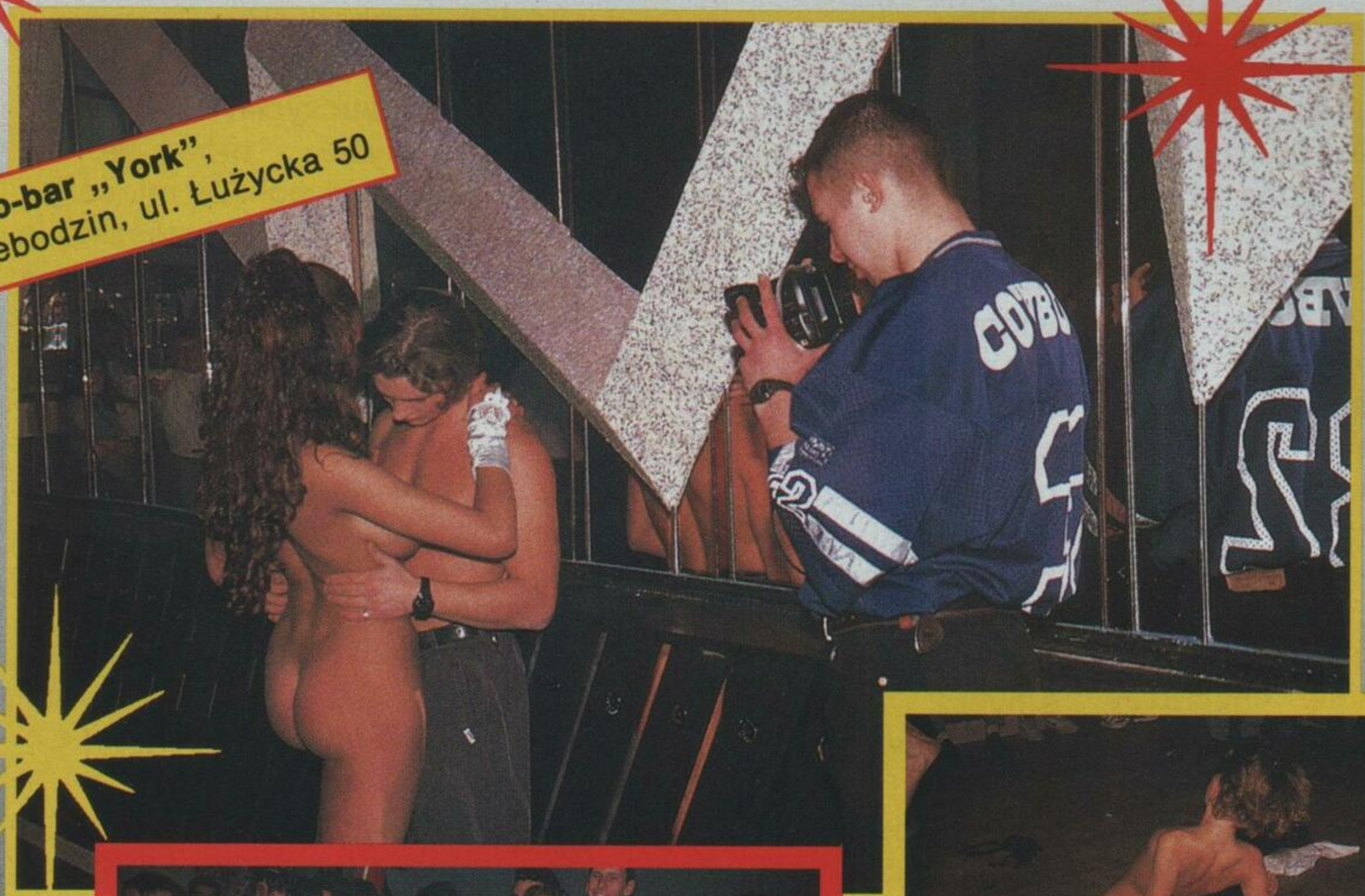

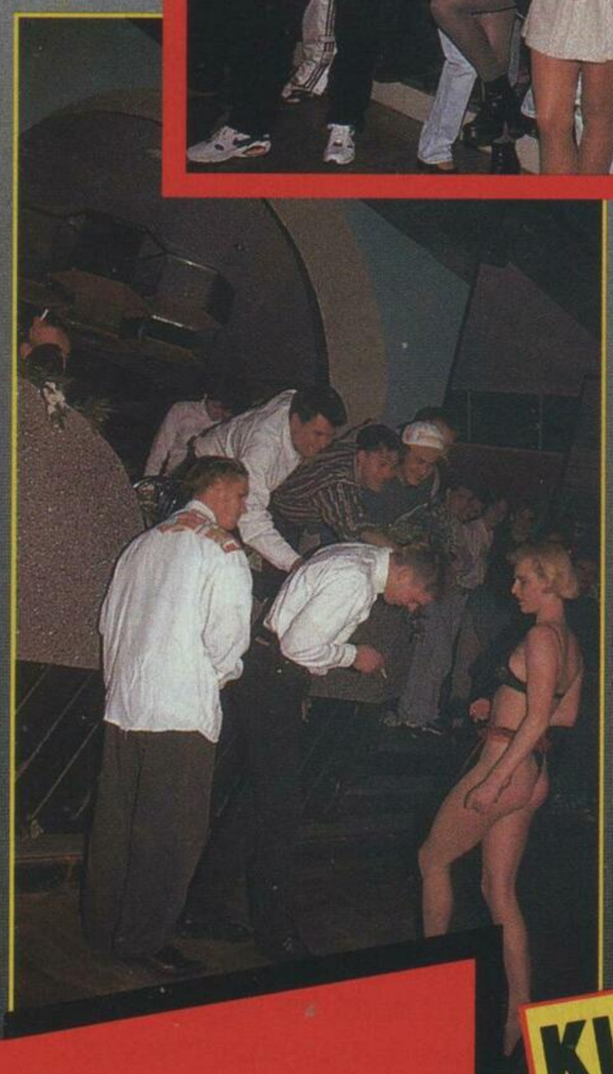

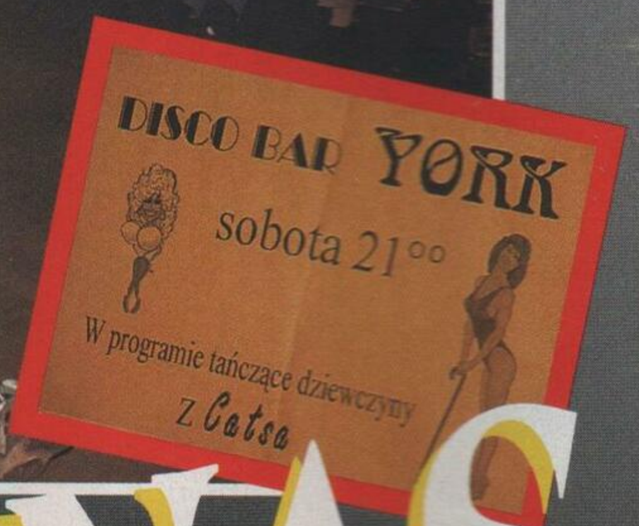


# Klub „York” (Świebodzin) ZAPROSILI NAS

...więc odwiedziliśmy klub ,,York'' w Świebodzinie. Jechaliśmy niepewni tego, co tam zastaniemy, tym większa była nasza radość, że trafiliśmy do bardzo dobrego klubu, odwiedzanego nie tylko przez mieszkańców Świebodzina, ale również przez gości z Zielonej Góry i z Niemiec (spójrz na mapę, by się przekonać, że to blisko). Wszyscy oni – a teraz i my, a jak my, to i Wy, drodzy Czytelnicy – wiedzą, że klub ,,York'' to znakomite miejsce, by w nim zrealizować swoje marzenia towarzyskie, że to miejsce bezpieczne i takie, w którym oprócz imprez tak podniecających jak ta, którą pokazujemy, odbywają się interesujące koncerty.

**Uwaga!** Byłeś w Polsce w interesującym seksklubie, barze, dyskotece, przeżyłeś coś wspaniałego, chcesz się podzielić wrażeniami, doradzić innym – **napisz do nas!** Pojedziemy tam, by zrealizować reportaż, opiszemy to, co zobaczymy, polecimy innym! Czekamy na informacje i zaproszenia!

# PIĘKNA SZTUKA LIZANIA

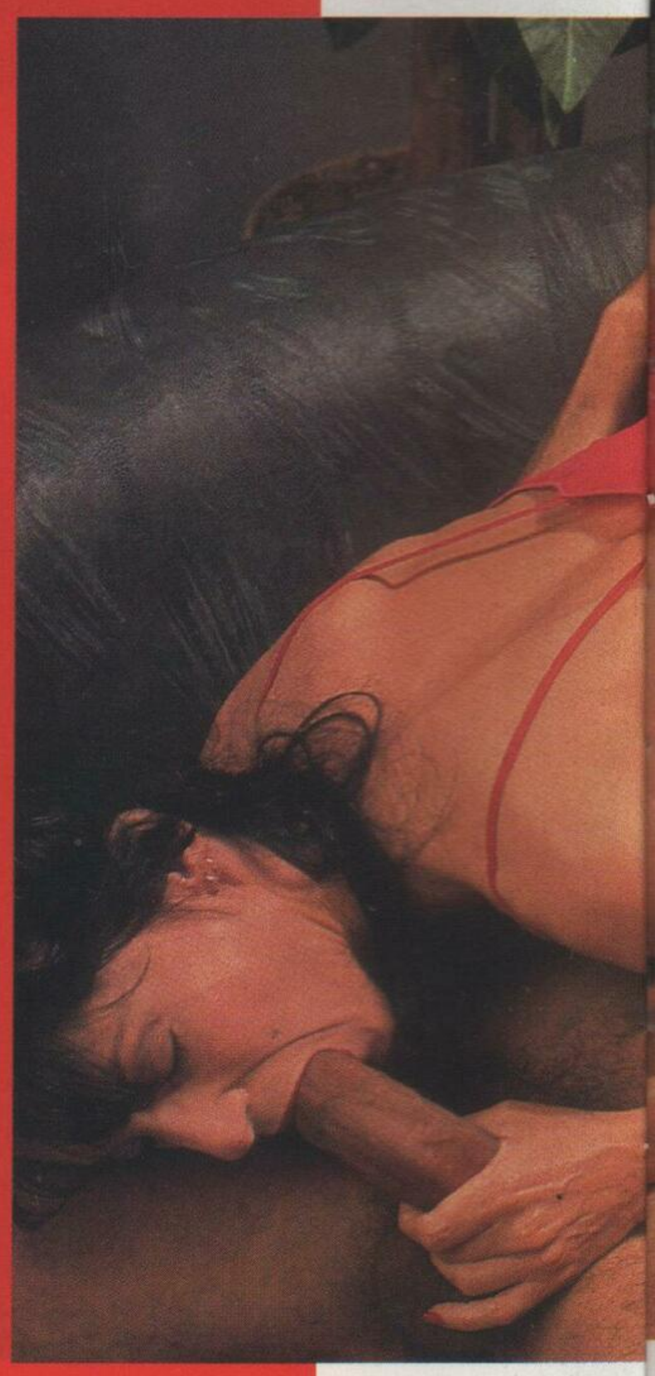

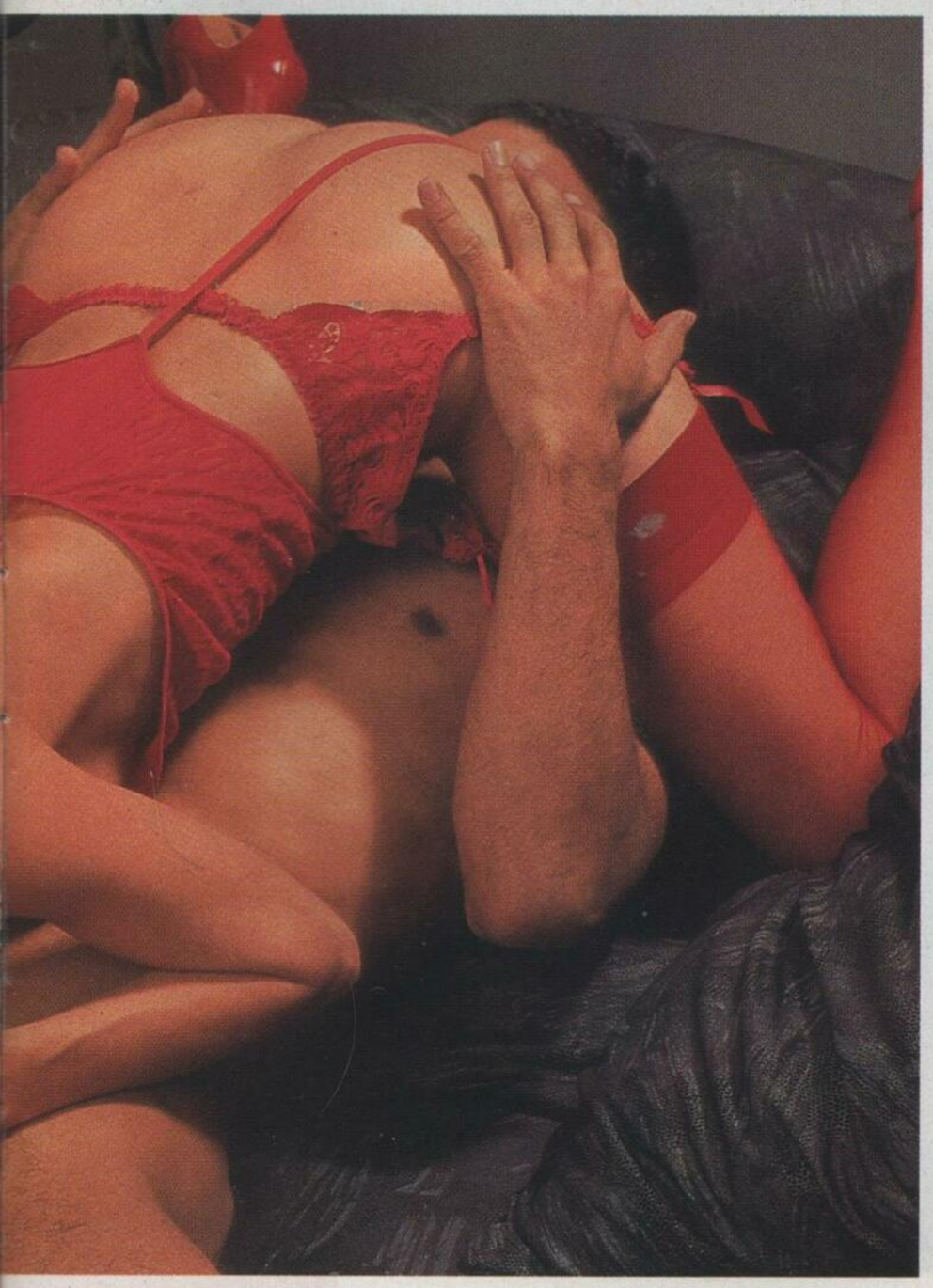

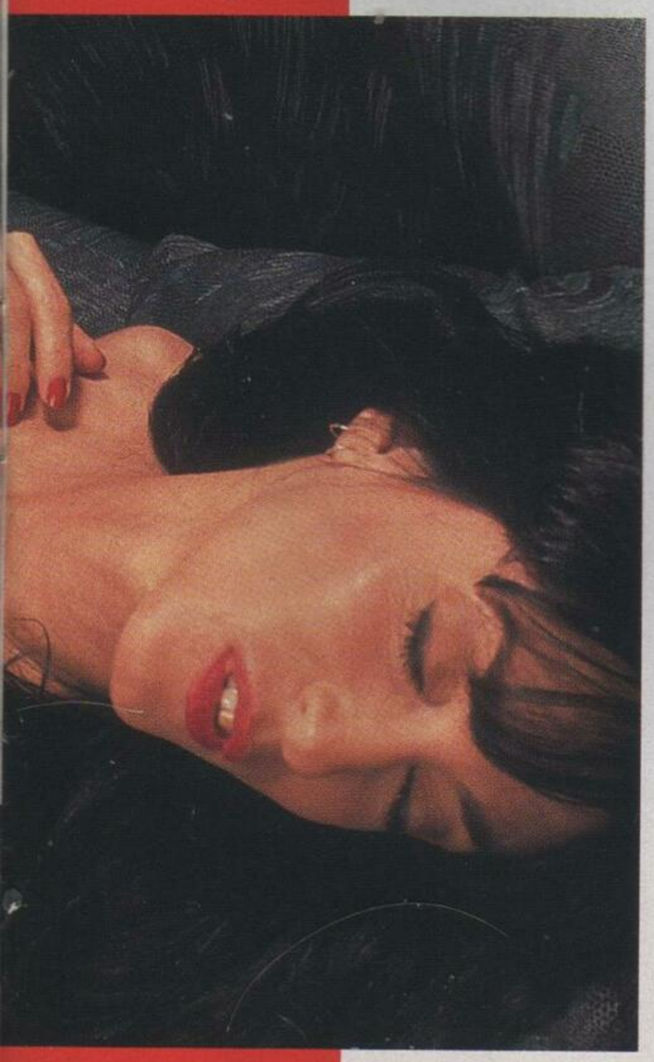

## Chwyć swoją szansę!

# ZOSTAŃ MODELKĄ

**Może to coś dla Ciebie? Jeśli chcesz przeżyć przygodę i pozować do zdjęć erotycznych – skontaktuj się z naszą redakcją. Nie jest to łatwa praca, ale ma wiele zalet: daje możliwość podróżowania, gwarantuje niezwykłe przeżycia i niezłe zarobki. Jesteś zainteresowana? Napisz kilka słów o sobie, dołącz zdjęcie i wyślij do redakcji Catsa. Zadzwoń też do nas: 0-22/48-36-56**

Nazwisko i imię.....

Adres – ulica .....

Nr ..... Miejscowość .....

Telefon .....

Wiek ..... Wzrost i wymiary.....

**Nasz adres:**

Dział foto Cats, 00-343, Warszawa 30, skr. poczt. 178

Marzena i Piotr z Kielc uważają się za specjalistów od uprawiania seksu w samochodzie. Przedstawiając ich pomysły, muszę jednak kilka słów poświęcić seksualnej analizie związku pomiędzy Marzeną, Piotrem i ich ,,czterokołowym małżeńskim łożem''. Być może zdziwienie budzi przyrównanie ich samochodu do łóżka, ale biorąc pod uwagę fakt, że znacznie więcej orgazmów przeżyli właśnie za kółkiem niż w zaciszu erotycznie wystrojonej sypialni, można przyjąć, że podobieństwo to zostało udowodnione.

Analizując to, co odczuwa nasza dolna część ciała w trakcie jazdy samochodem, łatwo można zauważyć, że jest to wrażenie identyczne do przyłożenia w to miejsce zwykłego wibratora. Wibrowanie i ciepełko, które towarzyszą jeździe samochodem, skoncentrowane są na okolicach genitalnych i mile ze sobą współpracują w budowaniu podniecenia, z tak prostej przyczyny, że pobudzają intensywniejsze krążenie krwi. Łatwo teraz domyśleć się, dlaczego podczas jazdy samochodem prawie 99% ludzi (szczególnie w młodym wieku) fantazjuje o seksie, a około połowa z tej grupy doznaje wyraźnego seksualnego podniecenia, które zmusza faceta do ustawicznego szukania ,,czegoś'' po kieszeniach, a kobietę do ciągłego przekładania nogi na nogę, co w środkach lokomocji publicznej odczytywane może być co najmniej w dwojaki sposób: albo jej się chce siusiu, albo masturbuje się napinaniem ud.

Wróćmy teraz do kwestii: seks a... marka samochodu. Zależność taka udowodniona została przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, gdzie na podstawie tego, kto jakim jeździ samochodem (kolor, marka), nauczono się odczytywać seksualne preferencje kierowców. W Polsce, póki co, badań tego typu nie prowadzi się, prawdopodobnie z takiej prozaicznej przyczyny, że królem szos w dalszym ciągu pozostaje ,,maluch''. Przysłuchując się radom udzielanym przez tę szalenie sympatyczną i atrakcyjną parę (ona ma 24 lata, on – 27), muszę jednak przypomnieć o tak prozaicznych kwestiach, jak przepisy drogowe, co oznacza, że pieprzenie się na autostradzie grozi ciężkim uszkodzeniem ciał (różnych) i samochodu(ów) – też różnych.

Teraz oddaję już głos moim rozmówcom.

**Marzena:** Jesteśmy z Piotrem stałymi czytelnikami twojej rubryki i chyba z tego powodu chcielibyśmy dorzucić swoje trzy grosiki do tematów poruszanych w Wyższej szkole seksu.

**Piotr:** Myślę, że warto także, abyś wspomniał i o tym, że Marzena ma za sobą nie tylko ,,teorię'', wykładaną przez osoby, które cytujesz w tej rubryce, ale sporo praktycznych zajęć...

**Marzena:** Zestaw pomysłów z pejczykiem spodobał mi się najbardziej. Proponuję jednak, abyśmy przedstawili Czytelnikom coś z naszych eksperymentów. Mam nadzieję, że wiele osób zechce skorzystać z naszego przykładu.

**Piotr:** Uprawianie seksu za kierownicą może być podniecające, oczywiście pod warunkiem, że ten, kto prowadzi samochód, nie daje się zwariować. Odradzam w każdym bądź razie jakiekolwiek numery, gdy na szybkościomierzu jest więcej niż 40 km na godzinę. To zrozumiałe, tak samo jak przypomnienie, że zabawy tego typu nie powinny się odbywać na drogach, gdzie ruch samochodów jest duży i niebezpieczeństwo stłuczki wysokie.

**Marzena:** Do uprawiania seksu w samochodzie ważne jest zabranie z sobą paru akcesoriów. Najważniejsze to oczywiście chusteczki higieniczne, najlepiej jeżeli są jednocześnie nasączone płynem zapachowym, który ułatwia utrzymanie higieny właśnie w takich warunkach. Kolejna sprawa to wibrator. Ja osobiście proponuję dwa. Jeden taki, który można nałożyć na sterczącego ,,patafianka'', i drugi – nadający się do zabaw z cipką.

**Piotr:** Korzystanie z wibratorów podczas jazdy samochodem ma ważną zaletę. Można rzeczywiście prowadzić samochód i doznawać niesamowitych seksualnych rozkoszy. Świadomość, że po drodze mija się przechodniów czy innych kierowców, którzy niczego się nie domyślają, może działać silnie podniecająco. Przynajmniej ja to uwielbiam.

**Marzena:** W niektórych sex-shopach można kupić wibratory dające się umieścić w środku cipki w taki sposób, że po założeniu majtek niczego nie widać. Przy zakupie proponuję

Wyższa szkoła seksu

# Seks w samochodzie

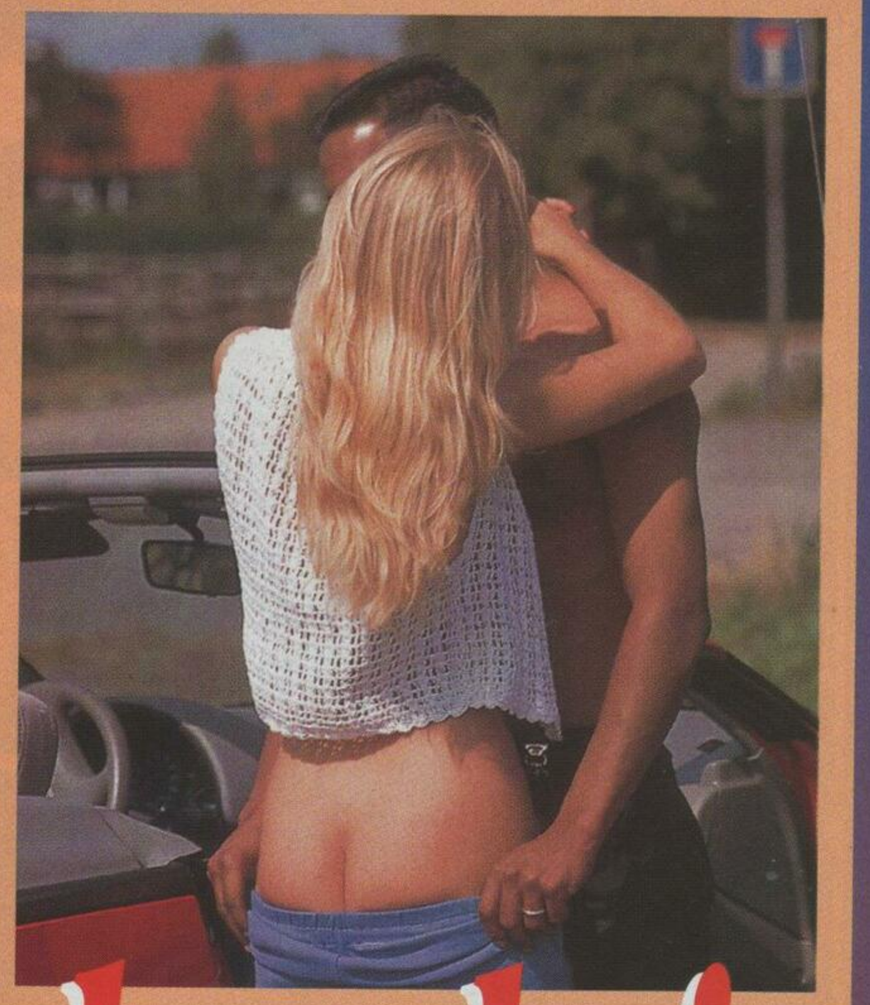

właśnie na to zwrócić uwagę.

**Piotr:** Erotyczna muzyka to kolejny, nie mniej ważny ekwipunek, tak samo jak istotnym ekwipunkiem jest paczka dobrych prezerwatyw.

**Marzena:** Na pytanie, co można robić w samochodzie, udzieliliśmy już chyba część odpowiedzi. Można, jadąc, po prostu zabawiać się ,,solo''. Albo paluszkami, albo z wykorzystaniem tych elektrycznych zabawek.

**Piotr:** Innym wariantem pomysłu ,,każdy sobie'' jest zabawa z lusterkiem umieszczonym w środku kabiny. Dziewczyna siada wtedy na tylnym siedzeniu w taki sposób, żeby jej cipka dokładnie odbijała się w lusterku, które, odpowiednio ustawione, pełni rolę małego ekranu. Tam pokazana jest najbardziej frapująca część kobiecego ciała. Podczas gdy Marzena w takich sytuacjach zabawia się paluszkiem lub wibratorem, ja zabawiam się swoim sterczącym penisem, na którego obowiązkowo nakładam ,,pelerynę''. To sprawa ważna. Po wytrysku po prostu ściągam prezerwatywę z ,,małego'', pakuję do papierowej torebki i przy najbliższym postoju wrzucam do kosza.

**Marzena:** Kiedyś CATS publikował serię zdjęć poświęconych seksowi w samochodzie. Myślę, że uprawianie seksu w samochodzie ma sens jedynie wówczas, gdy robi się to w środku, a nie na dachu czy na karoserii. Sztuką jest np. kochanie się na tylnym siedzeniu w ,,maluchu''. Wiele osób sądzi, że jest to ,,technicznie'' niemożliwe. Opanowaliśmy z Piotrem kilka numerów, które pozwoliły nam zupełnie komfortowo spędzić całą noc na seksualnych igraszkach w ,,126p''.

**Piotr:** Większość pozycji seksualnych w samochodzie to pozycje siedzące, tylne albo przednie. W ,,maluchu'' możliwe są obydwie odmiany tego ułożenia.

(Muszę w tym miejscu wyjaśnić Czytelnikom, że postanowiłem przerwać wywód Piotra i podjąć spór właśnie w kwestiach technicznych rozwiązań).

**Marzena:** Myślę, że na niedowiarków jest tylko jeden sposób. Chodź, Piotr, zejdziemy do garażu. Tam stoi mój ,,maluszek''. Twój ford mondeo stoi przed domkiem.

**Piotr:** Nie ma sprawy... (!?)

(Kiedy Marzena rozpinała z tyłu spódniczki suwak, a Piotr sięgnął do guzików od spodni, wyciągnąłem aparat fotograficzny. Niestety, obydwoje zaprotestowali. Mogłem więc jedynie popatrzeć, bez robienia ,,pamiątkowych ujęć'').

**Marzena:** I jak ci się podobało? Nie mówiłam, że ,,maluszek'' jest tak samo komfortowym samochodem jak każdy inny...?

(Potaknąłem głową, próbując przypomnieć sobie poszczególne ułożenia, niestety, nadmiar wrażeń, jakie wystąpiły, spowodował lekkie przyćmienie mojej spostrzegawczości).

**Piotr:** Wróćmy teraz do innych rozważań. Niezłym pomysłem jest wykorzystanie tylnego siedzenia, warunek: musi być jednak stosunkowo szerokie, tak by dziewczyna mogła się na nim położyć na plecach. Jeżeli chodzi o inne rozwiązania, to przede wszystkim polecam pozycję wymyśloną przez Marzenę, którą notorycznie wykorzystujemy w moim fordzie.

**Marzena:** Zabawa jest przednia! Kiedy obydwoje jesteśmy dostatecznie mocno napaleni, np. zabawami ,,każdy sobie'', wtedy zatrzymujemy się gdzieś w ustronnym miejscu i przechodzimy do ,,wywrotowca''. Brzmi rzeczywiście trochę przewrotnie, ale też o to właśnie chodzi! Z przedniego siedzenia obok kierowcy zostaje ściągnięty podgłówek. Oparcie lekko odchylone do tyłu. Na tylnym siedzeniu najpierw zasiada Piotr, a potem następuje zmiana ról. Ułożenie jest szalenie wygodne! Moja pupa wypięta jest pod sufitem w taki sposób, że zajmuje teraz miejsce podgłówka. Głowa natomiast wygodnie opiera się o dolne siedzenie fotela. Nogi opuszczam na ramiona Piotrka i rozpoczyna się wwiercanie języka w moją cipkę. Czasami Piotr wciska we mnie specjalny mały wibratorek, który łaskocze moją pupę. Wbrew temu, co myśli na ten temat moja koleżanka, która nigdy nie próbowała samochodowego seksu, ja osobiście polecam go z najważniejszego powodu: łączy się z dreszczykiem ryzyka. To działa na mnie (ale na Piotra także) najbardziej podniecająco. Zachęcam Was do spróbowania!

Zapisał **Jan Nieżeleński**

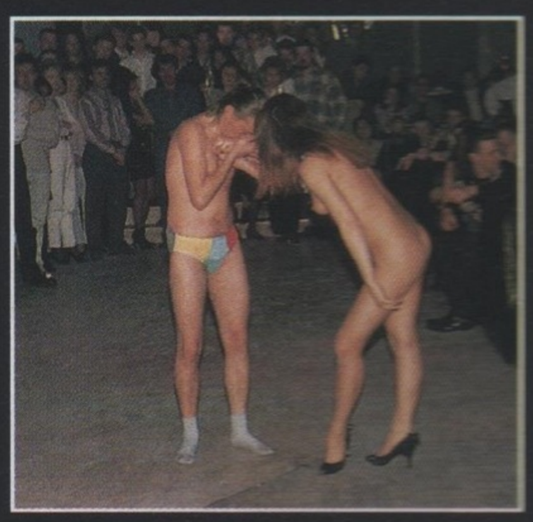

## Superoferta dla Czytelników „Cats”!

# KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego „Klubu Catsa” i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewnia wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów współpracujących z naszą redakcją. Posiadacze karty mają wolny wstęp do tych lokali, mogą uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa”? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę (i zawiadomić o tym redakcję), by otrzymać przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wciąż informujemy o możliwościach korzystania z Karty, kluby również robią wszystko, by jej posiadacz był zadowolony i bawił się jak najlepiej. Dla członków Klubu organizowane są specjalne konkursy, zabawy.

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Nie zapominamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Cats”, powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30, skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats”, zawierających numer i datę.

Oto aktualna lista klubów ,,Cats'':

Klub Nocny **,,Eden''**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Klub **,,Help Disco''**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

**,,Mecenas''**, Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

**,,Olimp''** – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 622-16-45)

Night Club **,,Manhattan''**, Sulechów, ul. Świerczewskiego 52

Bar Rozrywkowy **,,Eden''**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 102 (tel. 227-513)

**Klub Magazynu ,,Cats''**, Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 (Hotel ,,Polonia''), tel. 628-72-41 wew. 491

Night Club **,,Kosmos 2001''**, Chełm, ul. Kopernika 20 (tel. 524-89)

Restauracja **,,Amazonka''**, Night Club, Go-Go Bar; Gdańsk-Oliwa, ul. Krzywoustego 13 (tel. 522-511)

Party Club **,,Osjann''**, Biała Podlaska, ul. Janowska 11 BC

Dyskoteka **,,Drejk''**, Koszalin, ul. Harcerska 1 (tel. 426-898)

Klub **,,Maxim''**, Białystok, ul. Wesoła 18 (tel. 421-409)

Dyskoteka – Night Club **,,Cascade''**, Szczecin, ul. Sikorskiego 29 (tel. 844-774)

Night Club **,,Kruk''**, Krynica, ul. Piłsudskiego 10

Night Club **,,Murat''**, Reda, ul. Wejherowska 33; Hotel ,,Murat''

Night Club **,,Miami Nice''**, Słupsk, ul. Jedności Narodowej 4

Night Club **,,dr Blues''**, Elbląg, ul. Grunwaldzka 7 (tel. 33-45-61)

Night Club **,,Coloseum''**, Stargard Szczeciński, ul. Mickiewicza 1

Night Club **,,Imperium''**, Wrocław, ul. Orląt Lwowskich 20

Bar Rozrywkowy **,,Fantom''**, Sopot, pl. Zdrojowy 2

# Kluby Cats

Na naszych zdjęciach reportaż z wieczornej imprezy w klubie Cascade w Szczecinie. Jak widać, goście dopisali, piękne tancerki również i okazuje się, że rycerskie maniery można pokazać także w stroju ,,lekko'' niekompletnym. Zabawa była świetna, a występy dziewcząt zapowiadanych na plakatach jako ,,skandalistki'' – ekscytujące.

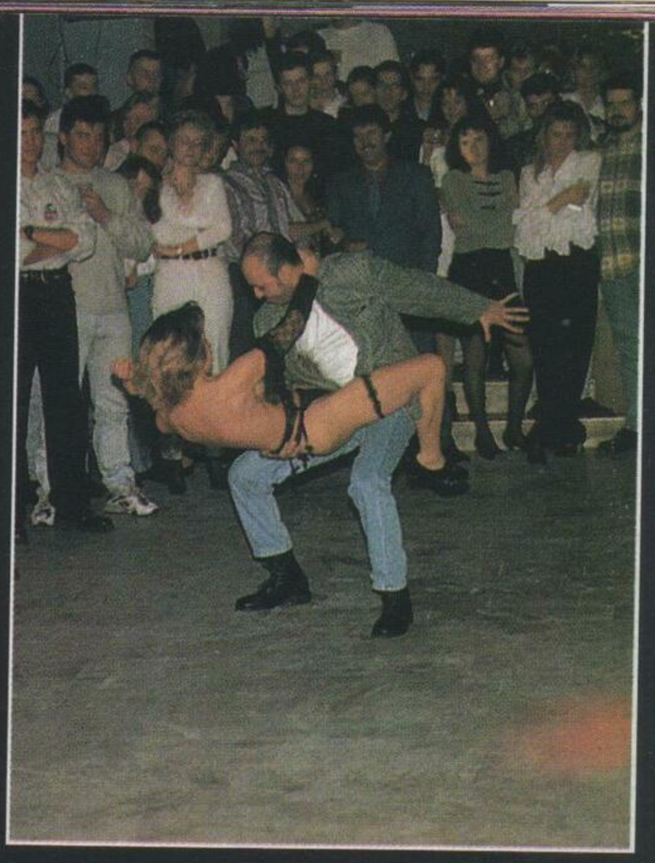

# UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru, pod warunkiem, że wpłata wyprzedzi o sześć tygodni datę rozpoczęcia prenumeraty. I można nasz magazyn zaprenumerować na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 5,– zł (50 000 zł).

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6
85-950 Bydgoszcz
Bank Pocztowy S.A.
607108-990011-1812-1

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!

---

Odcinek dla poczty zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

---

Odcinek dla posiadacza r-ku zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

---

Odcinek dla wpłacającego zł . . . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik . . . . . Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

# Prywatne

**Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nadsyłania prywatnych fotosów. Każde opublikowane zdjęcie będzie honorowane 20$. Zdjęcia prosimy wysyłać na nasz adres: CATS 00-343, Warszawa 30, skr.poczt. 178 Z dopiskiem na kopercie "Prywatne zdjęcia"**

Po blisko czterech latach Ola znów pojawia się w naszej rubryce – równie urocza jak wtedy, choć zmieniła kolor włosów

Pierwsze zdjęcie z domowej kolekcji Krystyny. Tę kolekcję wspólnie z mężem ciągle uzupełniają


TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

| Tytuł | Indeks | Ilość egzemp. | Okres prenumeraty | | Wartość |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | od nru | do nru | |
| CATS | 354961 | | | | |
| | | | | | |

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

| Tytuł | Indeks | Ilość egzemp. | Okres prenumeraty | | Wartość |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | od nru | do nru | |
| CATS | 354961 | | | | |
| | | | | | |

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

| Tytuł | Indeks | Ilość egzemp. | Okres prenumeraty | | Wartość |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | od nru | do nru | |
| CATS | 354961 | | | | |
| | | | | | |

# ZDJĘCIA

Sandra uważa fotografowanie się w stroju Ewy ,,ze szczyptą bielizny'' za bardzo podniecające, a lekturę naszego pisma za przyjemność

Wakacje pod namiotem z chłopakiem i z ,,Catsem''? Oczywiście! Na taki pomysł wpadła Weronika. Ona czyta, on fotografuje, oni...

# Sekspoczta

Moi Drodzy!

Postanowiłam skierować do Was propozycję. Mam nadzieję, że spodoba Wam się na tyle, że zdecydujecie się w nią zainwestować i jednocześnie zająć się jej odpowiednią reklamą.

Od samego początku, kiedy zdecydowałam się pracować dla Was, otrzymuję olbrzymią liczbę listów od osób poszukujących partnera. Są w tej korespondencji zarówno listy od dziewczyn, jak również od chłopaków. Większość z nich trafiła do rubryki ogłoszeniowej, do lektury której oczywiście serdecznie Was zapraszam. Myślę jednak, że samo pośrednictwo prasowe nie spełnia oczekiwań wszystkich. Pomyślałam więc, że może dobrze by było, gdyby zacząć lansować nową modę na maleńkie erotyczne sygnały, których symbolika pozwalałaby łatwo zorientować się, że – po pierwsze – ten, kto nosi ów symbol, poszukuje właśnie partnera (partnerki), po drugie – jakiego partnera preferuje. Oto moje propozycje minigadżetów literowych:

L – jestem lesbijką, szukam przyjaciółki,

H – jestem homoseksualistą, szukam przyjaciela,

1 – jestem samotny (samotna), poszukuję partnera (partnerki) heteroseksualnej.

Jeżeli któryś z tych trzech symboli otoczony będzie serduszkiem, będzie jasne, że chodzi o związek bardziej trwały, kto wie czy nie na stałe. Bez serduszka – wiadomo, że chodzi o seksualną przygodę i że osoba posługująca się tym symbolem nie jest nosicielem wirusa HIV. Napiszcie, co o tym sądzicie. Czekam na Wasze listy, zanim rozpocznę poważną promocję

red. Ewa

PS. Poczta Cats – pamiętajcie, do niej możecie pisać o wszystkim, także o swoich problemach intymnych. Pa!

Miła Ewo!

Nie mam w życiu specjalnych problemów, jednakże niedawno przydarzył mi się incydent, który zmusił mnie do napisania do Ciebie. Otóż, mam 26 lat i nie znoszę zbędnego owłosienia na moim ciele. Dlatego od wielu lat systematycznie depiluję nogi, pachy i dokładnie wygalam włosy łonowe. Pierwszy raz wygoliła mnie dokładnie starsza kuzynka, gdy miałam 14 lat. Ona też zawsze miała wygoloną cipkę i mówiła, że tak jest czysto, estetycznie i pociągająco. Mężczyźni to lubią. Później goliłam już cipkę sama, ale przyznaję, że większą przyjemność sprawia mi, gdy goli mnie mój chłopak. Zawsze potem całowaniu i głaskaniu nie ma końca. Poza tym namówiłam kilka swoich przyjaciółek do golenia i teraz są bardzo zadowolone, i ich panowie też. Aż tu niedawno wybrałam się z koleżankami na gołą plażę. Jedna z nich była również ładnie wydepilowana, natomiast dwie bardzo mocno pozarastane między udami i aż na brzuchu. Poradziłam im, że powinny zadbać o siebie, wygolić zbędne owłosienie, ponieważ wyglądają niełądnie i nieestetycznie, wręcz odpychająco. One natomiast stwierdziły, że jestem zboczona, bo golenie cipki jest nienormalne. Chciałabym prosić o Twoje zdanie na ten temat. Czy golenie cipek jest zboczeniem? Ja uważam się za zupełnie normalną. Przyznaję, że lubię golić cipkę i oglądać wygolone, zadbane dziewczyny, i lubię być dotykana i głaskana po świeżo wygolonej... Każda dziewczyna, która chce być elegancka i sexy, powinna raz w tygodniu dokładnie wygalać cipkę, pachy i nogi (byle nie pod włos!), a panowie na pewno będą bardzo zadowoleni!

Jola

PS. Szkoda, że we wspaniałym piśmie CATS jest tak mało wygolonych cipek. A może choć raz wydać numer ekstra – wszystkie wygolone?!

Cześć Jolu!

Skoro pytasz mnie o zdanie na ten temat, napiszę zdania dwa. Zdanie pierwsze: Traktuję takie zabiegi tak samo naturalnie, jak golenie włosów pod pachami. Zdanie drugie: Wygolona czy owłosiona – decyzję pozostawiam do rozstrzygnięcia partnerowi. Pozdrawiam

Ewa

PS. Pomysł wydania numeru z wyłącznie gołymi cipkami obiecuję przemyśleć. Jak rozumiem, będzie to dotyczyć także mnie.

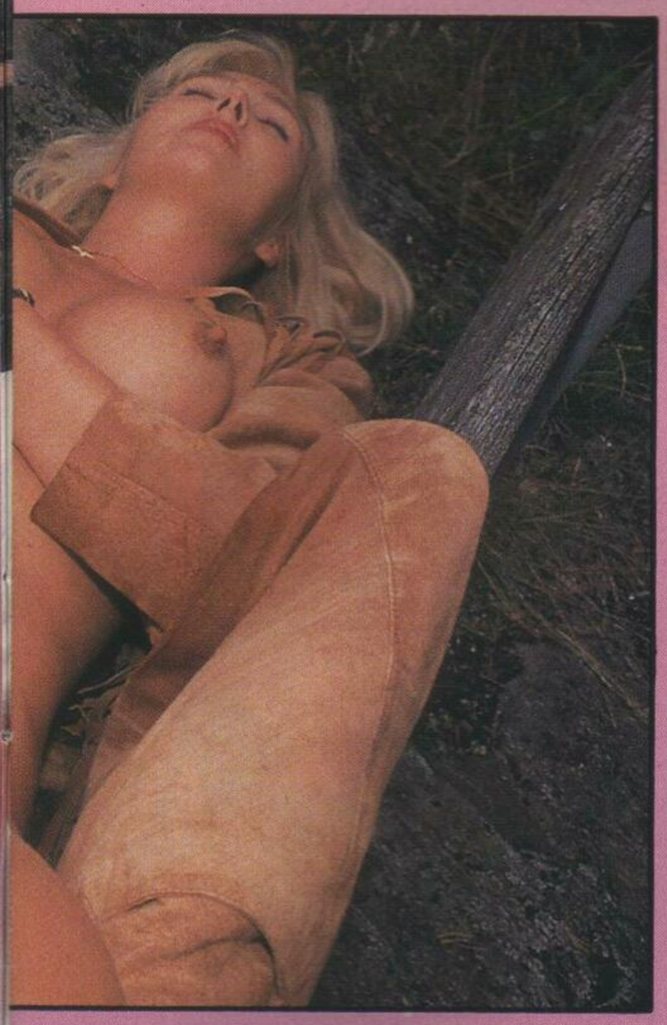

Kochana Ewo!

(...) Jestem młodym mężczyzną. Uprawiam sport (kulturystykę, sporty wodne), jestem dobrym kochankiem, partnerem (przynajmniej dotychczas tak twierdziły partnerki, z którymi miałem stosunki), jednak nie jestem zbyt zadowolony z mojego życia seksualnego.

Chodzi mi o to, że choć mogę kochać się z dziewczyną wiele razy (osiągając wspólne orgazmy) dzięki ćwiczeniom i poznanym technikom z książek najlepszych mistrzów tej sztuki – Chińczyków, to jednak po odbytym stosunku czuję zniechęcenie i swojego rodzaju odrazę do tego, co robię. Uwielbiam seks. Kocham wszystkie kobiety i gdy dochodzi do zbliżenia z partnerką, czuję się jak w transie. Staram się maksymalnie wykorzystać swoje umiejętności, by jak najlepiej zaspokoić potrzeby mojej partnerki i przy tym znaleźć własną satysfakcję, jaką czerpać można podczas gry wstępnej i samego stosunku płciowego. Wszystko jest dobrze do momentu orgazmu. Gdy ekstaza mija, czuję się jak walnięty młotem. Wydaje mi się, że to, co przed chwilą robiłem, było czymś złym i niezgodnym z moją osobowością. Staram się ukrywać to przed moimi partnerkami, choć moja obecna dziewczyna chyba zaczęła coś zauważać. Nie chcę jej okłamywać, ale wiem, że to nie jest jej wina, i mówię jej, że nie musi czuć się winna. Sprawdzałem, czy zawsze już tak będzie. Próbowałem się kochać z różnymi partnerkami, nawet innej narodowości, w różnym wieku i różnego stanu cywilnego. Sam nie wiem, czego musiałbym jeszcze spróbować, żeby to minęło. Okropnie się czuję i nie wiem, jak zniosę to wszystko. Dlaczego musiało mnie spotkać coś podobnego? Przecież seks i miłość to wspaniałe rzeczy i ja to naprawdę uwielbiam. Więc dlaczego tak się czuję i nie potrafię być usatysfakcjonowany, zadowolony z tego? Całuję Cię mocno

zrozpaczony Przemo

Cześć Kulturysto!

Różnica pomiędzy efektami trenowania bicepsów a efektami wykonywania ćwiczeń mięśniami, które nazywają się ,,dźwigaczami penisa'', zalecanych przez wschodnich mistrzów sztuki kochania, jest taka, że konsekwencją podnoszenia hantli jest wyłącznie wzrost masy mięśni rąk, a konsekwencją podnoszenia penisa – wzrost masy uczuciowej. Wydaje mi się, że coś Ci się tu pomyliło. Jak czytam, panienki traktujesz dokładnie w taki sam sposób, jak ciężarki na hantlach. Zajrzyj do wskazań Wielkich Mistrzów raz jeszcze, a zauważysz, że ich głównym przesłaniem jest rozwój duchowy. Z podziwiania się w lustrze rodzi się narcyzm. Z podziwiania się w odbiciu oczu dziewczyny rodzi się prawdziwa miłość. To ona chroni przed smutkiem, jaki towarzyszy każdemu facetowi, wyrzucającemu podczas orgazmu ostatnią porcję spermy. Również Cię całuję

Ewa

Kochana Ewo!

(...) Trochę o sobie. Mam 21 lat. Trzy lata byłem w klasztorze. Mieszkam w Polsce. Zakon zostawiłem dlatego, że jednak jestem chłopakiem i muszę to wykorzystać. Pięć lat ćwiczę walki Wschodu, a szczególnie wietnamską walkę ,,viet vo dao''. Mam 176 cm wzrostu i 69 kg wagi. Jestem wysportowany. Gdy odbywam stosunki z dziewczynami, zawsze słyszę te same słowa: ,,Chłopie, i ty byłeś w zakonie?! Co tam robiłeś?'' Jestem nieśmiały, ale gorący w miłości. Chcę pracować w biznesie, który jest związany z seksem. Bardzo chcę! Mogę pracować jako kelner, tancerz. Ukończyłem szkołę muzyczną. Dzięki z góry za pomoc! Powodzenia!

Siergiej

Hej!

Nie ukrywam, że pląsający pomiędzy stolikami ,,kutasik'' zawsze działa na mnie podniecająco, tym bardziej gdy jego właściciel miał tak bogatą przeszłość. Muszę jednak po raz kolejny przypomnieć, nie tylko Tobie, że nie zajmuję się pośrednictwem pracy. Pa!

Ewa

PS. Oj! maładiec, maładiec!!!

# CATSA

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6, Dania
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński
Wydawca: Scandinavia-Poland
Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji
krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Przygotowanie do druku:
Well-Tech, Hongkong
Printed in Austria – Strohal
Druck, Wiedeń

Jeszcze całkiem niedawno można było bez trudu natknąć się w opuszczonych koszarach na najróżniejsze elementy wojskowego ekwipunku. Monika wybrała się kiedyś na spacer do byłej bazy wojskowej, pustej teraz i zaniedbanej, ale, jak to dziewczyna, wypatrzyła ciuch, który ją zainteresował. Zabrała go do domu i zaczęła się przebierać, przymierzać – wiadomo, mundur zawsze młode damy fascynował. Nawet mówi się, że za mundurem panny sznurem... Czy ten mundur wywołał u Moniki jakieś ,,nieskromne'' myśli, coś podsunął jej wyobraźni? Tego nie wiemy, możemy się tylko domyślać, o czym marzyła Monika...

**Zdjęcia: TOMASZ GĄSIORowski**

# Czar MUNDURU

# UÓLNY DZIEŃ

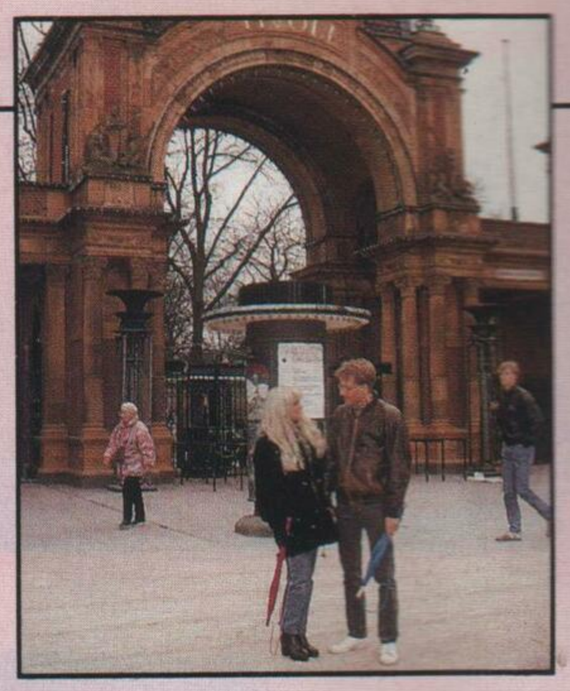

**Często podróżowałam z Oslo do Kopenhagi. Nie tylko dlatego, by rozkoszować się urokami morskiej podróży, lecz także po to, aby zrobić zakupy i poznać nowych ludzi. W czasie jednej z takich wypraw spotkałam Tomasza. To dzięki niemu ta podróż była inna niż zwykle, to on również sprawił, że od tej pory miałam okazję wpadać do Kopenhagi częściej niż dotąd, aby korzystać z tego, co mógł mi zaproponować.**

Gdy tylko wpadło mi trochę forsy, wyruszałam do Kopenhagi na zakupy. Nie dlatego, aby wybór ciuchów, obuwia czy innych artykułów był większy w stolicy Danii niż w Oslo, lecz po to, aby spędzić parę godzin na luksusowym statku płynącym majestatycznie przez fiord Oslo, aby posłuchać muzyki i popatrzeć na ludzi.

Tym razem było podobnie. Właśnie zrobiłam zakupy w sklepie wolnocłowym, zjadłam porządny obiad w pierwszorzędnej restauracji i zamierzałam wpaść do dyskoteki, gdy mój wzrok padł na niego. Siedział w otoczeniu kilku innych mężczyzn. Może byli to jego przyjaciele, a może koledzy z pracy. W ręku trzymał kieliszek, sącząc drinka o nieokreślonym bliżej kolorze. Na jego widok serce zabiło mi mocniej. Nabrałam pewności siebie i przeszłam koło jego stolika, starając się rzucić mu spojrzenie, które w ciągu sekundy byłoby w stanie roztopić górę lodową. Spojrzał na mnie obojętnie, a następnie zwrócił się do swoich towarzyszy podróży. Dotarłam do baru. Zamówiłam piwo, zastanawiając się, czy moja superkrótka czerwona sukienka była zbyt elegancka, czy może zbyt wulgarna dla osoby takiej jak on. A może blondynki nie były w jego typie?

Natomiast chłopcy tłoczący się przy barze nie mieli najwyraźniej żadnych zastrzeżeń co do mojego wyglądu. Z miejsca proponowali mi, abyśmy się trochę pokręcili na parkiecie, i chcieli postawić więcej drinków, niż byłabym w stanie w siebie wlać przez cały tydzień. Odmawiałam im z uprzejmym uśmiechem. Kątem oka zerkałam w kierunku stolika, przy którym siedział on. W myślach już go rozbierałam, a moje smukłe dłonie już krążyły po jego ciele, jakże ekscytującym i doskonałym. Gdy w chwilę później popatrzył na mnie, zupełnie mnie to wytrąciło z równowagi. Zawstydzona swoją fantazją, zaczerwieniłam się po uszy, co spowodowało, że popatrzył na mnie z niejakim zdziwieniem. W chwilę później jego magiczny wzrok ponownie powędrował w kierunku przyjaciół. Wzięłam głęboki oddech, tak jakby czekał mnie jakiś poważny wysiłek. Stałam przodem do baru i tyłem do niego, próbując wyłapywać fragmenty toczących się dookoła mnie rozmów.

Jak lew, niepostrzeżenie dopadający swojej zdobyczy, stanął nagle za moimi plecami. Nie powiedział ani słowa, ale sama jego obecność powodowała, że moje ciało aż drżało z nerwów. Gdy odwróciłam się, aby się zorientować, co spowodowało tak gwałtowną reakcję z mojej strony, popatrzyłam prosto w jego roześmiane oczy.

– Zatańczymy? – zapytał. Zamiast odpowiedzi zsunęłam się bezszelestnie z barowego stołka i wpadłam w jego objęcia, a nasze ciała niemal splotły się w jakimś nieziemskim uścisku.

Tańczyliśmy. Opowiadaliśmy o sobie. Wyjaśniłam mu, że jadę na zakupy, a na co dzień pracuję jako sekretarka w towarzystwie ubezpieczeniowym w Oslo. Powiedziałam, że lubię od czasu do czasu trochę luksusu, jakiego można zaznać właśnie na pokładzie tego promu, a jednocześnie popatrzeć na ludzi. On był specjalistą od spraw marketingu w pewnej firmie kopenhaskiej. W Oslo przebywał służbowo, a w czasie wolnym od pracy grał w orkiestrze. Popijaliśmy drinki. Śmieliśmy się. Przespaliśmy się również trochę. Każde z nas we własnej kabinie. Gdy statek zawinął do Kopenhagi następnego ranka o dziewiątej rano, pomógł mi dostać się do hotelu, w którym zamówiłam nocleg. Następnie wzięliśmy się pod ramię i ruszyliśmy na spacer po mieście. Pokazywał mi wszystko: od Tivoli, poprzez dzielnicę portową, Małą Syrenkę aż do pałacu królowej.

Zamówił następnie stolik na wieczór w niewielkiej, przytulnej restauracji, gdzie podawano znakomite jedzenie. Trudno było o lepsze na całym kontynencie, twierdził. Potem rozstaliśmy się, aby mógł wpaść do domu i zmienić ubranie, podczas gdy ja zrobiłam to samo w moim hotelu. Gdy zniknął mi z pola widzenia, siedząc na tylnym siedzeniu w taksówce, już zaczęłam za nim tęsknić. Poczułam się samotna. To uczucie samotności jeszcze się spotęgowało, gdy znalazłam się w pokoju hotelowym i zaczęłam wieszać ubrania w szafie. Wzięłam ciepłą kąpiel, która miała uspokoić moje podniecone ciało. Długo i dokładnie się wycierałam. Oczy miałam zamknięte. Wyobrażałam sobie, że to Tomasz mnie wyciera. Następnie podeszłam do szafy i wybrałam strój na dzisiejszy wieczór. Czarne jedwabne pończochy, czarny pasek, staniczek i majteczki, czerwoną szyfonową sukienkę, a do niej zwiewny szal. Z doświadczenia wiedziałam, że dobrze mi w czerwonym. Czerwień stanowiła rodzaj zapowiedzi erotycznej. Pasowała do moich jasnych włosów i nadawała mi młodzieńczy, niewinny wgląd. Był to kontrast działający na mężczyzn tak, jak świeżo rozkwitłe kwiaty działają na pszczoły. Zrobiłam staranny makijaż. Z zadowoleniem obserwowałam w lustrze swoje odbicie, a następnie usiadłam i czekałam na Tomasza.

Zjawił się pięć minut później. Ponownie zaparło mi dech w piersiach, gdy zobaczyłam go w znakomicie skrojonym włoskim garniturze. Na jego twarzy widniał szelmowski, chłopięcy uśmiech. Idąc koło niego miałam uczucie, że stąpam po chmurach. Był ciepły wieczór. Błyskały światła neonów, a uliczny szum jakby składał nam hołd, żeśmy się nawzajem odnaleźli.

Tomasz miał rację. Restauracja i jedzenie były znakomite, podobnie zresztą jak reszta wieczoru. Mój mózg pracował chaotycznie, usiłując wysyłać w jego kierunku sygnały pożądania. W głębi duszy pragnęłam, aby czas się zatrzymał i aby te chwile mogły trwać wiecznie. Czas jednak płynął nieubłaganie i nagle ponownie znalazłam się w pokoju hotelowym. Staliśmy oboje na środku pokoju, patrząc na siebie tak, jakbyśmy się widzieli po raz pierwszy.

Tomasz przerwał nieznośną ciszę, wyciągając w moim kierunku rękę. Jak wygrzany na słońcu wąż zaczęła się ślizgać po moim ramieniu i karku. Następnie przytulił mnie do siebie, odchylił moją głowę i przez moment wpatrywał się w moje oczy cielęcym wzrokiem. Jego usta przywarły do moich, a nasze języki zaczęły się splątywać. Dreszcze podniecenia przebiegały przez moje ciało. Zamknęłam oczy, usiłując odzyskać pełną kontrolę nad sobą. Najsilniej pod słońcem pragnęłam zedrzeć z nas ubrania, rzucić go na miękki dywan i pozwolić mu się pieprzyć bez żadnego wstępu.

Miał jednak inny plan. Czułam jego pieszczoty, a jego ręka przesunęła się na plecy i zaczęła rozsuwać zamek błyskawiczny, który jakby nie chciał się rozsunąć. Musiałam dostosować się do jego tempa. Włożyłam ręce pod jego marynarkę, rozsunęłam jej poły, a drżące palce zaczęły powoli rozpinać koszulę. Nasze usta w dalszym ciągu były jak sklejone. Nagle Tomasz odsunął mnie od siebie, zsunął marynarkę z ramion i rzucił na podłogę, a następnie zaczął zsuwać mi sukienkę z ramion. Jedno mocniejsze pociągnięcie i suknia również wylądowała tam, gdzie jego koszula.

Poczułam jak sutki, pełne oczekiwania, zaczynają się prężyć pod czarnym jedwabiem staniczka. Niezwykłe uczucie w podbrzuszu spowodowało, że przez moją cipkę zaczęły przebiegać ciepłe prądy. Poczułam skurcze, a następnie trochę wilgoci. Spoglądał na mnie

# Seksnowela Olgi Winfield

wyzywająco. W ciągu tej doby, którą spędziliśmy razem, niejednokrotnie zwracałam uwagę na to spojrzenie. Tym razem nie odczuwałam jednak tak typowego dla mnie zażenowania. Popatrzyłam na niego zachęcająco, wyciągnęłam rękę, rozpięłam koszulę do końca i ściągnęłam ją z niego. Miękko opadła na podłogę. Tomasz ukląkł przede mną i skrył głowę pomiędzy moimi nogami. Ręce pochwyciły moje pośladki, przybliżały cipkę do jego twarzy. Gdy jego sztywny język dotknął jedwabiu zakrywającego magiczny guziczek, z moich ust wydobył się głośny krzyk. Ciało powiewało jak flaga na lekkim wietrze. Nie odsuwając twarzy od cipki, Tomasz chwycił gumkę majtek i powoli zaczął je ze mnie zsuwać. Ześlizgnęły się z bioder, a potem poszybowały na podłogę jak motylek lądujący na kwiatku. Jego język wdarł się pomiędzy moje falbanki, rozdzielił je i zaczął je lizać od środka. Następnie przeniósł się na łechtaczkę, po której poruszał się z szybkością tornado.

Nagle wstał. Nasz pocałunek był tak intensywny, jakby miał być ostatni w życiu. Próbowałam ze wszystkich sił ściągnąć z niego spodnie, podczas gdy on siłował się z moim staniczkiem, który wreszcie odleciał w siną dal. Tomasz zrobił krok do tyłu i zaczął wodzić wzrokiem po moim ciele. Stałam przed nim tylko w czarnym pasku i jedwabnych pończochach. Jego członek zaczął poruszać się w moim kierunku. Na ten widok przez moje ciało przebiegło pełne nadziei drżenie. Przysunęłam się do Tomasza. Uklękłam zaledwie o parę centymetrów od drżącego, błyszczącego oręża. Koniec mojego języka zaczął igrać z jego łepkiem. Poczułam, że opiera mi ręce na głowie. Otwarte usta i język w dalszym ciągu bawiły się jego fiutem. Na razie wstęp do wilgotnej norki był wzbroniony. Zaczęłam ssać go tak silnie, że nie mógł prawie złapać tchu. Wreszcie odprężył się, wydał z siebie cichy jęk i zaczął wodzić moją głowę tam i z powrotem w takt ruchów moich ust, otwierających się i zaciskających wokół jego członka. Długimi, polakierowanymi na czerwono paznokciami drapałam i drażniłam jego jądra. Na rezultat nie musiałam długo czekać i wkrótce poczułam kilka słonawych kropli spływających mi do gardła. Pospiesznie odwróciłam od niego twarz. Wstałam delikatnie, a mój język zaczął wykonywać akrobatyczne figury po jego ciele. Wreszcie stanęłam przed nim, wsuwając język w jego usta.

Jeden ruch ręki wystarczył, by poluzować mój pasek. Tomasz objął mnie ramionami, a następnie pociągnął na łóżko. Położył się na wznak, a ja opadłam na niego. Chwycił mnie wpół i posadził okrakiem na sobie. Jego fiut sterczał przed cipką jak obelisk. Przejechał się kilkakrotnie po mojej psitce, zanim Tomasz ponownie uniósł mnie, tym razem jednak po to, by nadziać mnie na swoją dzidę, która weszła we mnie tak lekko, jak rozgrzany nóż zagłębia się w maśle. Moja wygłodniała dziurka była tak naoliwiona z podniecenia, że Tomasz nie miał najmniejszych problemów z dotarciem do samego dna. Chwycił mnie silnie za ramiona, a wtedy zrozumiałam, że chce, abym się nie ruszała, podczas gdy on odpinał podwiązki. Pasek poszybował w powietrzu jak smok, a Tomasz skoncentrował się na moich nogach i jedwabnych pończochach. Czułam w cipce obecność jego dudniącego członka. Odpowiedziałam na jego ruchy, zaciskając mięśnie. Tomasz zamknął oczy, a jego ręce przesuwały się pieszczotliwie po moich nogach, w górę i w dół. Powoli zasunął mi z nóg pończochy. Dopilnował, aby zdjąć je całkowicie i cisnąć tam, gdzie wylądowały pozostałe części garderoby. Jego ręce zaczęły ponownie krążyć po moim ciele, zamykały się wokół piersi, przypominających dwa nadmuchane baloniki, których końcówki sterczały tak mocno, że aż drażniły przesuwającą się po nich dłoń. Tomasz zaczął je masować. Czynił to tak silnie, że jego ruchom poddawało się całe ciało, kręcąc się w szalonym tańcu wokół jego rozpalonego, sztywnego członka. Moje palce igrały z łechtaczką, wilgotną i nabrzmiałą jak wysuszony pączek róży, który zanurzono w wodzie.

Nagle zrzucił mnie z siebie i ochrypłym głosem polecił mi ssać. Pospiesznie wykonałam jego polecenie. Stanęłam przed nim na czworakach, jak mały, posłuszny szczeniaczek, pochyliłam twarz nad jego fiutem, który wessałam w siebie całkowicie. Jedna ręka igrała z jego korzeniem, podczas gdy druga kontynuowała zabawę z łechtaczką. Czułam językiem jego pulsujące żyły i wiedziałam, że długo już tak nie wytrzymamy. Byłam już zdecydowana na przyjęcie całego jego ładunku, gdy nagle odepchnął mnie od siebie, prawie rzucił na łóżko, rozchylił moje nogi i wdarł się we mnie głęboko, wydając z siebie dziwny dźwięk, przypominający okrzyk wydany w złości.

Podtrzymywał moje nogi w rozkroku, pieprząc mnie z taką zawziętością, z jaką wygłodniały lew pożera swoją zdobycz, a moje ślizgające się po ciele ręce usiłowały dotrzymać mu kroku.

Tańczące mgły i silna elektryczna iskra w ciele przeniosły mnie na wzburzone morze orgazmu. Ciało drżało jak w febrze, a cipka zaciskała się wokół jego fiuta. Gwałtowna eksplozja spowodowała, że moje nogi jeszcze bardziej się rozsunęły. Ładunek gorącej spermy wdarł się do mojego wnętrza, a dobrze wytrenowane mięśnie cipki ściskały i masowały fiuta, dopóki nie wyssały z niego ostatniej kropli.

Spocony i zmordowany pochylił się nade mną, a jego język zaczął wodzić po moich ustach. Wreszcie dostał się do środka i zaczął całować mnie z taką żarliwością, że przez moje ciało coraz to przebiegały fale gorąca, obiecując więcej i więcej.

Tak się i stało podczas tego kilkudniowego pobytu w Kopenhadze.

I nie tylko wtedy, lecz za każdym razem, gdy powracałam do stolicy Danii nie tylko po to, aby zrobić zakupy.

Foto: RALPH MEDLAND

# Sunny

# Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
– najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!
Do nabycia wszędzie.
Styl, kolor i formę wybierz sam.
Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

## UŻYWAJ PREZERWATYW!

Bądź żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS

M G Media & PR